Cena egz. 20 groszy

Dziś na stronie 3 *Żyd w wojsku polskim.*

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni. Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294. Gdynia 1460. Inowrocław 420.

Numer 17 | BYDGOSZCZ, piątek dnia 22 stycznia 1937 r. | Rok XXXI.

Państwo jako pracodawca.

Jest faktem niezbitym i wielokrotnie udowodnionym, że **najgorszymi pracodawcami są: żydzi i państwo.** O wyzysku ze strony żydów świadczy wymownie pogrążone w ostatecznej nędzy chałupnictwo i wszystkie nieomal fabryki żydowskie. Natomiast zdawałoby się, że inaczej powinno być w przedsiębiorstwach państwowych, boć przecież nawet ministrowie głoszą zasadę sprawiedliwości społecznej. Zasada zasadą, a praktyka swoją drogą. Wobec wszechwładzy państwa pracownicy są prawie zupełnie bezsilni, czego najlepszym przykładem jest Rosja, wymarzony przez wszelakich lewicowców „raj". A jak jest u nas? Poniżej zamieszczony artykuł odnoszący się do **praktyk w administracji Lasów Państwowych,** a pochodzący ze źródła dobrze ze sprawą obznajomionego, daje nam **wymowny obraz** tych stosunków. Zamieszczamy go w tym celu, aby zwrócić na nie uwagę powołanych czynników, które — mamy, słabą wprawdzie, nadzieję — wpłyną na zmianę obecnego stanu rzeczy.

Oto wywody naszego informatora:

Polityka personalna w administracji lasów państwowych nasuwa w ostatnim czasie tyle zastrzeżeń, zarówno ze strony pracowników jak i tych, którzy stosunki w leśnictwie znają i którym dobro lasów polskich leży na sercu, że warto oświetlić ją nieco na łamach niezależnej prasy.

Chodzi przede wszystkim **o najmłodszych pracowników,** urzędników III kategorii, kandydatów na leśniczych państwowych. Spróbujmy porównać pokrótce to, czego się od nich wymaga z tym, co w zamian się daje. Kandydata do służby leśnej, posiadającego wykształcenie w zakresie 6 klas szkoły średniej og.-kształcącej, przyjmują dyrekcje L. P. w charakterze ucznia leśnego. Nauka ma trwać nominalnie rok, w rzeczywistości trwa co najmniej dwa lub trzy lata, a nawet więcej. Obecnie istnieje dążność do **przedłużania czasu nauki,** niewątpliwie w celu wyzyskania **bezpłatnej siły roboczej.** Wynika to z tego, że uczeń w czasie nauki niewiele zyskuje wykształcenia fachowego, używa się go raczej **do najprostszych posług,** nie wymagających żadnych specjalnych kwalifikacyj. Nauka jest bezpłatna, jednak rodzice muszą ponosić koszta utrzymania, umundurowania i wyposażenia w broń, co wynosi rocznie około 1000 zł. Gdy władze uznają, że uczeń jest dość wykształcony, dopuszczają go do składania egzaminu wstępnego do Szkoły dla Leśniczych. (Egzamin ten składa na ogół połowa dopuszczonych kandydatów). Kurs szkoły dla leśniczych trwa 11 miesięcy. Za czas pobytu w szkole (u nas najbliższa w Margoninie) musza oczywiście rodzice płacić. Szczęśliwi absolwenci szkoły **powinni uregulować najpierw swój stosunek do służby wojskowej, gdyż zasadniczo** dyrekcja naczelna L. P. w Warszawie **nie zgadza się na zatrudnianie pracowników przed odbyciem służby wojskowej.**

Wreszcie młody człowiek kończy służbę wojskową i zgłasza się do dyrekcji L. P. na właściwą praktykę, przepisaną przez ustawę w państwowej służbie cywilnej. Praktyka ta winna być jednoroczna i płatna według XII grupy uposażeń urzędników państwowych. Po niej winien nastąpić tzw. egzamin administracyjny i awans do XI grupy uposażeń. Tymczasem co widzimy? Przyjmuje się kandydatów do służby leśnej z pełnymi, opisanymi wy-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Pracowity dzień izb ustawodawczych.

Trzeba usunąć politykę ze szkoły!

Wielka rozprawa z Z.N.P. i bezbożnictwem niektórych nauczycieli. O zmianę dekretu emerytalnego. — Premier Składkowski w senacie.

(Od własnego korespondenta parlamentarnego).

Warszawa, 20. 1.

Dziś na posiedzeniu sejmu, w związku z interpelacjami poselskimi zajmowano się **działalnością Zw. Nauczycielstwa Polskiego.** Przemawiał też i minister Świętosławski. Był on w niezwykle trudnym położeniu z racji swoich przekonań liberalnych.

Minister obrał drogę „złotego środka". Przemawiał, perswadował i godził obie strony. Wielu rzeczy nie nazwał po imieniu. Był niezwykle ostrożny. **Ani razu nie padło z jego ust „Związek Nauczycielstwa Polskiego", choć gromił wciąganie tegoż nauczycielstwa do polityki.** Zapowiedział, że tego rodzaju postępowanie będzie zwalczał, chociaż jest mu wiadomem, że Zw. wydaje nawet codzienne pismo polityczne o znanym zabarwieniu. W stosunku do nauczyciela, który nieodpowiedno zachował się w kościele, wyciągnął konsekwencje. Przyznawał, że wśród nauczycielstwa są różne poglądy religijne, ale równocześnie **nieprzekonywująco skarcił tych, którzy szerzą bezbożnictwo w szkole i nie nazwał ich po imieniu.** Natomiast apelował do duchowieństwa katolickiego i do władzy biskupiej, aby księża nie wprowadzali polityki w szkoły.

A więc minister wypowiedział się **na obie strony.** Nie wspomniał przy tym, że pewne czynniki związkowe szerzą w szkole komunizm. Ani jednym słowem nie wspomniał o „Płomyku".

Dyskusja była gorąca.

Opuszczaliśmy posiedzenie sejmu w poczuciu **gorzkiego zawodu.** O wielu rzeczach tak bardzo ważnych i istotnych mówiło się ze strony urzędowej „przez kwiatek". Mocnym akordem były tylko słowa wojewody wileńskiego p. Bociańskiego, który wypowiedział się do posłanki Prystorowej, że z oburzeniem opuszczał zjazd Zw. Nauczycielstwa Polskiego skoro się przekonał, jakie tam hasła były głoszone.

Na dzisiejszym posiedzeniu plenum sejmu marszałek Car zawiadomił Izbę, że przyjął do laski marszałkowskiej **projekt ustawy o rejestracji majątków zagranicznych,** złożony na posiedzeniu sejmu przez **pos. Mroza** (z Poznania). Większego rozgłosu nabrały **perypetie pewnego posła w pociągu, który miał legitymację nr. 116.** W tej materii **pos. Pacholczyk** (on własnie ma legitymację nr. 116) zwrócił się do marszałka sejmu z listem, prosząc o wszczęcie sprawy w sądzie marszałkowskim. Marszałek przekazał sprawę pos. Pacholczyka sądowi marszałkowskiemu.

W pierwszym czytaniu odesłano do odpowiednich komisyj szereg rządowych projektów ustaw, złożonych przez posłów.

Interpelacje pod adresem ministra oświaty.

Z kolei przystąpiono do sprawy interpelacyj pos. ks. ks. Downara, Lubelskiego i pos. Prystorowej.

Pierwsza interpelacja ks. Downara dotyczyła wypadku w gimnazjum lwowskim, **kiedy to mieszana komisja lekarska badała uczniów i uczennice, obrażając ich poczucie wstydliwości.**

Interpelacja ks. Lubelskiego dotyczyła sprawy znanego przebiegu **zjazdu członków Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Święcianach wileńskich.**

Trzecia interpelacja, tj. interpelacja pos. Prystorowej dotyczyła sprawy coraz częściej powtarzających się starć na terenie szkół powszechnych, ostatnio w Święcianach, na tle **różnicy poglądów religijnych i politycznych między przedstawicielami nauczycielstwa szkół powszechnych** (ze Zw. Nauczycielstwa Polskiego — red.) **a przedstawicielami duchowieństwa.**

Pos. Prystorowa zapytuje więc ministra, **czy stoi on na stanowisku nie dopuszczania do szkół powszechnych żadnych rozgrywek partyjnych i politycznych** pomiędzy starszymi i obrony duszy dziecięcej, jej niezłomnych praw do **czystej atmosfery,** dalekiej od walk politycznych i czy Pan Minister w **sprawie wychowania religijnego dzieci liczy się z wolą rodziców, jako czynnika decydującego.**

W odpowiedzi na powyższe interpelacje zabrał głos **minister oświaty p. Świętosławski.**

Jak to było z badaniem lekarskim?

Minister wyjaśnia, że sam zabiera głos dlatego, że w tych sprawach, jak i w innych **nagromadziło się wiele niezdrowej atmosfery.**

W sprawie interpelacji pos. ks. Downara, minister odpowiada, że badania antropometryczne młodzieży zainicjowane były przez niego osobiście w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych. Chodziło o stwierdzenie stanu zdrowotności i sprawności fizycznej.

Szczegółowe dochodzenia w tej sprawie ustaliły, że fakty, cytowane przez „Mały Dziennik" nigdzie nie miały miejsca. **Badania przeprowadzone zostały w sposób normalnie stosowany przy badaniach lekarskich z zachowaniem wszelkich form, nie narażających młodzież na obrazę jej uczuć wstydliwości.**

Przeciw politykierstwu w szkole.

W sprawie zjazdu Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Święcianach (interpelacja ks. Lubelskiego) minister oświadcza, że natychmiast wszczął odpowiednie dochodzenia. „Jak zawsze w zajściach podobnego rodzaju — powiada minister — **rolę decydującą odgrywają czynniki natury ogólnej.** A więc działają tu nastroje uczuciowego podniecenia, wytworzonego bądź to przez nurtujące prądy społeczne, bądź też przez wypadki zagraniczne, znajdujące zawsze żywy

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Piękny zwyczaj.

W Rzymie tradycyjnym zwyczajem w dniu św. Antoniego biskup błogosławi niewinnym gołąbkom.

Państwo jako pracodawca...

(Ciąg dalszy).

żej kwalifikacjami, w XIV grupie uposażeń z pensją miesięczną 75 zł brutto (po potrąceniach około 70 zł) bez żadnych dodatków. **Zakrawa to po prostu na ironię.** Władze administracji leśnej **wyzyskują przymusowe położenie młodych leśników,** którzy nie mają innego wyboru i muszą pracować i wegetować za nędzne ochłapy, przypominające raczej wsparcie dla bezrobotnych, aniżeli pensje urzędnicze. **Za 70 zł musi się** młody leśnik utrzymać, umundurować, a przede wszystkim pracować bez wytchnienia, bez roszczenia o ograniczenie czasu pracy, bo, jak wiadomo, leśnik musi być o każdej porze dnia na posterunku, częstokroć z narażeniem zdrowia i życia. Zazwyczaj też, ze względu na „interes służby" **odmawia się pracownikowi urlopu.**

Ciekawe jest prawnicze rozwiązanie kwestii tytułu, jaki się daje takiemu pracownikowi. Nie nazywa się go praktykantem leśnym, bo to pociągnęłoby za sobą konieczność dania mu XII grupy uposażeniowej, ale wymyśla się najprzeróżniejsze inne tytuły. Na każdym niemal dekrecie nominacyjnym jest inny, np.: pracownik kontraktowy p. o. praktykanta leśnego, lub prowizoryczny gajowy p. o. praktykanta leśnego itd. Są to zaiste klasyczne przykłady na **„długi" tytuł a „krótką" pensję!**

Po pewnym czasie dopuszcza się takiego pracownika do egzaminu administracyjnego. Należałoby się spodziewać, że przynajmniej po złożeniu tego egzaminu zamianuje się go praktykantem w XII gr. upos. (jakkolwiek egzamin administracyjny ma być zakończeniem praktyki). Tymczasem cały szereg leśników mimo chlubnie złożonego egzaminu **od kilku miesięcy oczekuje nadaremnie awansu.** Dzieje się to w tym czasie, kiedy Lasy Państwowe wpłacają do skarbu państwa około 40 milionów zysku — zamiast przewidzianych dwudziestu kilku i kiedy ceny drzewa podnoszą się o 40%!

Dyrekcje tłumaczą tę zwłokę tym, **że na praktykę przyjmuje ministerstwo,** a zebranie wszystkich akt, potrzebnych do nominacji, **trwa zawsze kilka miesięcy.** To tłumaczenie wskazuje albo na **daleko posunięty biurokratyzm** w załatwianiu spraw, albo też na **chęć wyzyskania pracownika do ostateczności, co znów stoi w ostrej sprzeczności z zasadą sprawiedliwości społecznej, której stróżem winno być w pierwszym rzędzie państwo.** (Ale w praktyce nie jest. — Redakcja.)

Kiedy już mowa o bolączkach młodych leśników, trzeba poruszyć też **sprawę bardzo przykrą i niepokojącą,** która swoim znaczeniem wykracza daleko poza sferę zainteresowań zawodowych. Chodzi mianowicie **o stosunek młodych leśników do służby wojskowej.** Jest faktem, że leśnicy, którzy odbywają służbę wojskową, są pokrzywdzeni w awansie na rzecz tych, którzy z jakiegokolwiek bądź powodu zostali od służby zwolnieni. Każdy młody leśnik, który odbył służbę wojskową, potrafi wyliczyć kilka co najmniej nazwisk kolegów, którzy razem z nim kończyli szkołę dla leśniczych, w wojsku nie służyli, a dziś pracują w XII i XI, czy nawet X grupie uposażeń, podczas, gdy on po powrocie z wojska pracuje przez dwa lata i więcej w XIV grupie. Czyżby dlatego, że spełnił ciężki, lecz zaszczytny obowiązek obywatelski? Jest to **krzycząca niesprawiedliwość,** bo jeśli istnieje powszechny obowiązek wojskowy, to konsekwencją jego musi być zasada, **że odbywanie służby wojskowej nie może nikomu szkodzić w karierze,** tym bardziej państwowej. W następstwie istniejącego stanu rzeczy szerzy się wśród młodych leśników **obawa przed służbą wojskową** i nader szkodliwa tendencja do jej unikania. A jaka jest postawa moralna żołnierza, który jest przeświadczony o tym, że w czasie, gdy on służy w wojsku, rówieśnicy jego, niezdolni do służby, nie tylko zarabiają, ale wyprzedzają go znacznie w awansie?

To też **uzasadnione jest zupełnie pragnienie młodych leśników, aby sprawą tą zajęły się najwyższe czynniki wojskowe i nie pozwoliły na to, aby władze administracji cywilnej przez swoją nieopatrzną politykę osłabiały wartość moralną armii i te uczucia, jakimi darzy ją najszerszy ogół społeczeństwa polskiego!**

Jak z powyższych uwag wynika, **polityka personalna administracji lasów państwowych pozostawia dużo do życzenia.** Władze powodują się na pewno względami oszczędnościowymi. Chodzi o to, by jak największy zysk wpłynął do kas skarbowych. Ale jest to na pewno **oszczędność fałszywa,** krótkowzroczna. W ostatnim czasie mnożą się w zastraszający sposób przestępstwa leśne, kradzieże, defraudacje wśród urzędników. Naturalnie wytacza się procesy sądowe, dyscyplinarne, karze się, zwalnia ze stanowisk. **A ilież przestępstw pozostaje w ukryciu przed okiem władz i opinii publicznej?**

Jak tego uniknąć, jak uzdrowić stosunki w leśnictwie? Sądzę, że najrozsądniej będzie usunąć **źródło** niezadowolenia, dać gospodarzom lasów co im się należy, a wtedy nie trzeba będzie kosztownych środków represyjnych, aby przytłumić **skutki niezadowolenia.**

Obserwator.

Pracowity dzień
izb ustawodawczych.

(Ciąg dalszy).

oddźwięk w kraju. I prasa codzienna, a niestety także i zawodowa wskazuje, że **nauczycielstwo niemal siłą wciągane jest do akcji politycznej na terenie szkoły z krzywdą dla szkoły, dla sprawy wychowania i dla samego nauczycielstwa.** To też wystąpienia podobne będziemy **zwalczać,** mam też nadzieję, że przeszliśmy przez punkt kulminacyjny tego rodzaju wystąpień, gdyż wszyscy zaczynają uświadamiać sobie zło, płynące z takiej akcji.

Oczywiście **istnienie pewnego podniecenia stwarza podatny grunt do zajść, podobnych do tych, które miały miejsce w Święcianach.**

Zajścia w kościele święciańskim.

Dochodzenia wstępne zostały już ukończone w stosunku do nauczyciela, którego zachowanie się w kościele nie licowało z powagą stanu nauczycielskiego. Winny został pociągnięty do odpowiedzialności. Zawieszenie ks. Gramza, prefekta gimnazjum nastąpiło nie za jego kazanie przeciw Zw. Nauczycielstwa Polskiego, ale **za nieposłuszeństwo służbowe.** Ksiądz ten ubliżył dyrektorowi i oświadczył, że wobec młodzieży będzie nadal poruszał sprawy, które dyrektor gimnazjum scharakteryzował jako **podrywanie autorytetu nauczycielstwa wśród młodzieży.** Ks. Gramza wniósł odwołanie, które jest badane.

Minister oświadcza dalej: Jestem daleki od tego, czy jest to osoba świecka, czy duchowna, tym bardziej, aby w pobłażliwy sposób **traktować wystąpienia zbiorowe, na których uchwalane są rezolucje, wykraczające poza ramy zagadnień zawodowych, a związane ściśle z dziedziną polityki.** W tych wypadkach **winni znajdą we mnie zawsze surowego wykonawcę prawa.**

Kto walczy z religią?

Odpowiadając pos. Prystorowej minister nie przeczy, że **wśród rzeszy nauczycieli szkół powszechnych mogą się zdarzać jednostki o najrozmaitszych poglądach religijnych.** Wszystkich jednak nauczycieli obowiązuje służbowe **zachowanie poglądów osobistych dla siebie i w żadnym razie nie wolno im poglądów tych szerzyć w szkole** (a Grudziądz? — Red.). W tych ramach wychowanie religijne zagwarantowane jest konstytucją. **Nauczyciele liczyć się muszą oczywiście z wolą rodziców w sprawie religijnego wychowania ich dzieci.** Przestrzegam i będę przestrzegać pilnie, aby spory religijne oraz wszelkie starcia na tle poglądów politycznych nie przedostawały się do szkół.

Stwierdzam jednak, że będzie mi to tym łatwiej wykonać, im więcej dobrej woli przejawi całe nauczycielstwo, zarówno świeckie jak i duchowne.

Mam nadzieję, że spotkam się tu z pomocą ze strony przedstawicieli wyższego duchowieństwa i że **nie dopuszczą oni również do tego, aby księża, stanowiący część grona nauczycielskiego prowadzili spory na tematy poglądów politycznych na terenie szkolnym.**

Minister zakończył apelem **o współdziałanie nauczycielstwa z rodzicami,** które to współdziałanie usunie z porządku dziennego starcia, które tylko krzywdę dobru publicznemu przynieść mogą.

Młodzież katolicka w Święcianach
bez nauki religii.

Natychmiast odpowiedział ministrowi ks. Lubelski. Stwierdził on, że **dotychczasowe dochodzenia w powiecie święciańskim były jednostronne. Mówca powołał się m. in. na dochodzenia kurii biskupiej. W tejże chwili odezwały się protesty i okrzyki w rodzaju: Co to za władza?**

Głos: Proszę o głos w sprawie formalnej. Niech ksiądz powie, co mówił ks. Gramz na kazaniu?

Ks. Lubelski: Mówił, co nakazywało mu sumienie Polaka i księdza.

Przerywania i głosy. Pos. Wojtowicz: To sumienie nakazywało mu bezcześcić nauczycielstwo?

Pos. ks. Lubelski: On nie bezcześcił, tylko występował przeciw szkodliwej działalności Z. N. P. Wystąpił przeciw akcji bezbożniczej. Obecnie **po zawieszeniu prefekta sytuacja jest taka, że naucza rabin i ksiądz prawosławny, a młodzieży katolickiej w Święcianach nikt nie uczy.** Jeśli takie stosunki dalej się utrzymają, to niechaj się nikt nie dziwi, że **wychowanie tej młodzieży może nie pójść po linii interesów narodu i państwa polskiego. (Oklaski.)**

Obrońca ZNP atakuje kościół.

Pos. Hofman wygłosił hymny pochwalne na cześć Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Posunął się tak daleko, że oświadczył, iż **równocześnie atakuje się w ten sposób ministra oświaty.** Nauczycielstwo, zdaniem jego, stacza walkę **o niezależną szkołę** (rozumie się, że o **niezależność od duchowieństwa.** — Redakcja.)

Jedni oklaskują mówcę, a drudzy posłowie wołają: **a co pan powie o „Płomyku"?**

Pos. Siam: Musi powiedzieć, że nie ma Boga — tak, jak to było w Grudziądzu?

Pos. Hofman: Nauczycielstwo występuje przeciw postępowaniu tego czy innego duchownego, czy całego odłamu duchowieństwa. Mamy szereg przykładów z historii, że nie zawsze postępowanie duchowieństwa było zgodne z interesem państwa i narodu polskiego. W bliższej przeszłości mamy przykłady działania kongregacji Pro Rusia, której akcja była szkodliwa dla państwa, powiada mówca. Wspominając o Święcianach twierdzi, że nauczycielstwo domagało się, **aby mianowanie prefektów uzgodniano z władzą administracyjną (?!?).**

Obawiam się jednej rzeczy — powiada pos. Hofman — że **na wszystkich padł jakiś strach.** Wszyscy się wszystkiego boją. Jedni komuny, drudzy naprawiaczy, a inni endeków.

Głos: **Co to ma do rzeczy?**

Pos. Hofman: Właśnie, że ma. **W związku z tym strachem spotykamy się w opinii publicznej z insynuacją komunizmu pod adresem ZNP. Gdyby nauczyciel był komunistą, toby policja wcześniej się nim zajęła, nim byśmy mieli sposobność tutaj o tym mówić.**

Głosy: **Nie zawsze dla takich więzienie.**

Słuszne oskarżenie pos. Prystorowej.

W dyskusji nad odpowiedzią ministra **zabrała głos pos. Prystorowa. Nie przekonały ją snać wywody ministra.** Wspomina ona, **że na terenie całej Wileńszczyzny odbywają się masowe wiece protestacyjne przeciw tolerowaniu przez ministerstwo na terenie szkół elementu nauczycielskiego, prowadzącego obcą państwu polskiemu i większości społeczeństwa akcję komunistyczną i antyreligijną. Dla niedopuszczenia do szkół niższych sfer elementu, który sprowadził tak smutne zajścia w szkołach wyższych, zwracam się do pana ministra z apelem, ażeby dla uspokojenia opinii społeczeństwa zarządził ponowne zbadanie zajść w Święcianach przez powołaną przez ministra komisję, złożoną z przedstawicieli ministerstwa i społeczeństwa.** Na członków tej komisji ze strony społeczeństwa proponuję gen. Żeligowskiego i wicemarszałka Podoskiego. **Na potwierdzenie tu moich wywodów dodam, że wojewoda Bociański na moje zapytanie, jak mógł przedstawiciel władzy wileńskiej swą obecnością do pewnego stopnia okazywanym protektoratem sankcjonować podobne wystąpienia, powiedział, że z oburzeniem musiał opuścić zjazd, stwierdziwszy jego charakter.**

Wnioski i interpelacje.

Wpłynęły m. in. następujące wnioski poselskie: O wykonaniu zawodu leśnika, w sprawie zmiany niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (nowel. dekretu), pos. Sławka o zmianę rozporządzeniu w sprawie krzyża i medali niepodległości, pos. Gładysza w sprawie zmiany rozporządzenia prezydenta w sprawie osób, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu i ks. Downara w sprawie handlu i wyrobu dewocjonalii.

Wpłynęły interpelacje poselskie w sprawie **rozciągnięcia pomocy zimowej na głodującą ludność powiatu dziśnieńskiego** i in., pos. Gładysza w sprawie podwyższenia norm średniej dochodowości gospodarstw wiejskich i posła Ślaskiego (Pomorze) **w sprawie specjalnych norm dochodowości gospodarstw wiejskich.**

Na tym posiedzenie plenum wyczerpano.

Ciąg dalszy na stronie 11-ej.

P. Prezydent Rzeczypospolitej dziękuje społeczeństwu pomorskiemu.

W dniu wczorajszym, 20. bm z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef Kancelarii Cywilnej nadesłał p. wojewodzie pomorskiemu Władysławowi Raczkiewiczowi podziękowanie za złożone w imieniu społeczeństwa pomorskiego życzenia noworoczne.

Wojewoda pomorski powrócił z urlopu.

W dniu wczorajszym, 20. bm. pan wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz powrócił z Warszawy i objął urzędowanie.

Żyd w wojsku polskim.

Przed tygodniem poseł Bakon, przemawiając w Sejmie, podniósł sprawę służby żydów w wojsku polskim i zapowiedział, że wniesie projekt ustawy, **zwalniającej ich od tego obowiązku.** Jakie będą losy tego wniosku, łatwo sobie wyobrazić. Sejm, który nie umiał załatwić po męsku sprawy uboju rytualnego, nie potrafi się zdobyć na odwagę w tak kapitalnej kwestii. To nie ulega wątpliwości. Ale rzecz w tym, że ta sprawa została nareszcie poruszona i że nasze społeczeństwo znacznie się nad nią zastanawiać.

Na temat służby wojskowej żydów panują na ogół poglądy niemal humorystyczne. Niektórym się zdaje, że być zaciągniętym do szeregów — to rodzaj nieszczęścia, czy rodzaj kary. Ich zdaniem żydów nie tylko nie powinno się zwolnić, ale **przeciwnie zaciągać w wyższym stopniu, niż Polaków.**

Na pozór istnieje wiele racji w takim powiedzeniu. Więc Polacy mają ginąć w okopach, a żydzi **będą się na paskarstwie dorabiali na tyłach milionów? Wprost przeciwnie brać ich i wysyłać w pierwsze szeregi!** Zapomina się tutaj o drobnostce, że te czasy, kiedy to do szturmu ruszały zwarte kolumny z oficerami na przedzie, kiedy żołnierz szedł naprzód wprost popychany z tyłu i boków przez swych towarzyszy należą do przeszłości. Dziś każdy żołnierz walczy sam. Wykonuje skok naprzód w terenie, kiedy uzna chwilę za odpowiednią. Gdy prowadzi tank lub samolot **musi być prawdziwym rycerzem,** a nie kukłą, wykonywającą rozkazy ze strachu przed zwierzchnikami.

Gdzież w tym nowoczesnym wojsku jest miejsce dla żyda, w **50% jeśli nie 75% komunisty i w 100% tchórza i wroga Państwa Polskiego?** Do piechoty go nie damy, bo będzie w niej szerzył agitację i przy każdej sposobności panikę. Do kawalerii — nie, bo się konia boi. Do służby łączności — nie, bo będzie zdradzał nieprzyjacielowi rozkazy. Na tank, ani na samolot go nie posadzimy, bo pojedzie wprost do nieprzyjaciela. Może zostać tylko taborytą, choć się z końmi ani z motorami obchodzić nie umie, oraz sanitariuszem, ale i to pod warunkiem, że będzie pełnił służbę dostatecznie daleko za frontem, gdyż inaczej, jego **„słabe" żydowskie nerwy nie wytrzymają...**

Żyd w każdym wojsku to materiał **na dezertera, defetystę, agitatora komunistycznego i zdrajcę.** Gdybyśmy mieli 1% takiego elementu, moglibyśmy z nim od biedy wytrzymać. Ale **mamy żydów 9% i mamy poza tym 20% innych mniejszości.** Jakież to pole do agitacji i do dawania „dobrego przykładu?"... Bylibyśmy wariatami, gdybyśmy na przyszłą wojnę wyruszyli z naszymi Srulami. Byłaby to przecież wyprawa z nieprzyjacielem na tyłach. Czy ktoś rozsądny mógłby to uważać za coś innego, jak za **narodowe samobójstwo?**

A więc zostaje ta ewentualność również nas grozą przejmująca, że Polacy będą ginąć, a żydzi dorabiać się majątków i szerzyć agitację na tyłach, równie może skuteczną i niebezpieczną jak na samym froncie. Jak tego uniknąć?

Przede wszystkim należałoby przygotować ustawę **o przejęciu na wypadek wojny przez państwo wszystkich wytwórni, mających znaczenie dla zaopatrzenia armii i będących własnością żydów.** O takiej mobilizacji przemysłu i handlu myślą Niemcy i prawdopodobnie już dziś wyznaczają komisarzy, którzy odbiorą żydom kierownictwo i możność bogacenia się na nieszczęściu innych.

Ponadto, zwalniając żydów od służby z bronią w ręku, należy ich pociągać do batalionów pracy, do budowy okopów, pracy koło dróg, usuwania nieczystości itp. W tych oddziałach można będzie izolować wszystkich agitatorów komunistycznych i pozwolić im wyszumieć się przy ciężkiej pracy fizycznej z mrzonek o rewolucjonizowaniu Polski, które ma polegać na tym, że **ogłupiałe polskie masy wywieszają własnych burżujów ale żydowskich uczynią ministrami i komisarzami...**

Ale wszystko to są rzeczy dalsze, choć może i bliskie, lecz zawsze tyczące się samej wojny. Choć służba wojskowa jest zaszczytem i wspaniałą szkołą dla obywatela, przecież zwolnienie z niej jest pewną ulgą życiową i to specjalnie dla żyda, tak nienawidzącego karabina. Zamiast dwa lata siedzieć w koszarach, każdy żydziak może przez ten czas wyszachrować co najmniej 4—5 tysięcy złotych dochodu. Sprawiedliwym więc by było, aby się **jakąś sumą wykupił,** powiększając tym samym nasze fundusze zbrojeniowe.

Powrócilibyśmy w tym wypadku do tradycji z czasów Królestwa Kongresowego. Żydzi byli od służby zwolnieni i opłacali za to do skarbu państwa poważny podatek. Obecnie, licząc że ludność żydowska powinna stawiać około 30—40 tysięcy poborowych rocznie, możnaby było ściągnąć **od niej przynajmniej jakieś 150 milionów specjalnego podatku.** Dałoby to bardzo poważne zwiększenie budżetu zbrojeniowego.

Ponadto z usunięciem z wojska 9% poborowych żydów, możnaby na ich miejsce przyjąć więcej Polaków, względnie ich dłużej pod sztandarami zatrzymywać. Iluż to chłopaków ze łzami w oczach prosi się, aby móc dłużej służyć, mieć pełny żołądek, dobry mundur na grzbiecie i ciepły kąt w koszarach? Czy, będąc tak biedni, mamy trwonić te dobra dla tych, dla których są one nieszczęściem i krzywdą?

Dalszą już kwestią, po zwolnieniu żydów od służby wojskowej, jest **odebranie im wszystkich praw politycznych.** Ale to już będzie konsekwencja, która sama wypłynie. **Gdybyż to tylko chciała przejść ta zasada, że w pocie czoła polskiego stworzony karabin nie może się dostawać do żydowskich rąk, które nim rzucą o ziemię... Gdyby i ta...**

Jeszcze dużo wody w Wiśle upłynie, nim te prawdy zechcą zrozumieć ci, co

Jak Anglia werbuje rekrutów?

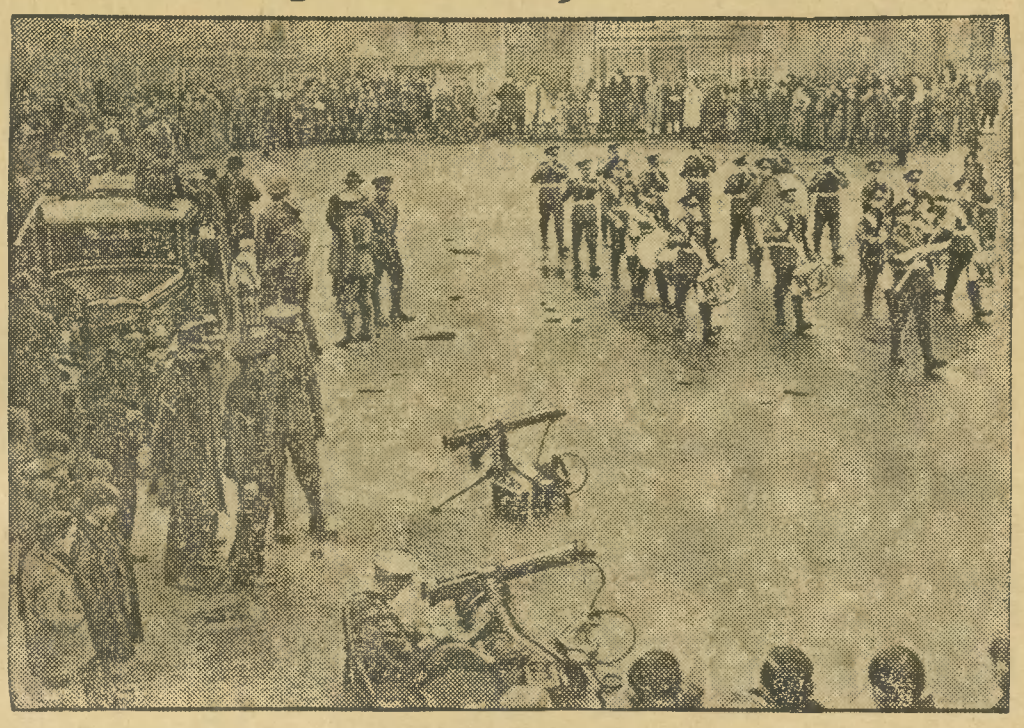

Pobór rekrutów w Anglii jest połączony z silną akcją propagandową, która ma zachęcić ochotników do wstępowania do wojska. Na zdjęciu widzimy występy orkiestry wojskowej i pokazy nowoczesnej broni na rynku małego miasteczka Rochford w hrabstwie Rochford.

1178

D. L. Ames.

TWIERDZA NAD PRZEPAŚCIĄ

PRZEKŁAD EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

37)

(Ciąg dalszy).

— Piwa, całą masę piwa! — rozkazał Sixsmith. — Zresztą niech pan każe podać sześć flaszek pilznera, którym tak się szczyci wasz hotel. Usiądziemy tu w hallu.

— Wie pan, podoba mi się wystawny tryb życia próżnujących bogaczy, — powiedział Palmer po odejściu portiera. Rozparł się wygodnie w głębokim fotelu klubowym, powiódł wzrokiem po opustoszałym hallu i dodał w zamyśleniu: — Jeśli pan kiedy zechce zobaczyć, jak żyją ludzie, znajdujący się na innym szczeblu drabiny społecznej, to proszę mnie odwiedzić. Mieszkam w gospodzie, w której jest pełno marynarzy — bezrobotnych albo pogardzających pracą. — Wśród nich są bardzo miłe chłopy. Łagodne, uprzejme... póki się nie upiją, oczywiście, albo się nie rozgniewają.

Sixsmith spojrzał z przyjemnością na czapkę śnieżno-białej piany, westchnął cicho i wychylił duszkiem dużą szklankę piwa. Nagle spoważniał i zapytał:

— Czy wśród tych marynarzy nie znajdzie się paru, zasługujących na pełne zaufanie? Pan rozumie, o co mi chodzi?

Palmer skinął głową.

— Rozumiem. Mam wrażenie, że dałoby się wybrać z pół tuzina pewnych chłopaków, z charakterem i silnych niczem tury. Niech pan wpadnie do mnie kiedyś i sam zobaczy tę bandę.

— Właśnie mam zamiar to zrobić — odpowiedział John i znów napełnił szklanki. — Prawdopodobnie przed południem przyjdę. Może się znajdzie jakie zajęcie dla paru ludzi. Trzeba zwalczać bezrobocie.

Rozmowa została nagle przerwana. Wybuchy śmiechu i radosne okrzyki, którym towarzyszyła fala perfum, obwieściły, że czas na poważne rozprawy już dawno minął.

— Znalazł się syn marnotrawny! — wołała panna Magdalena van Winkle, podbiegając do Sixsmitha. — O, i drugi też jest! — wyciągnęła dłoń do Palmera, potem spojrzała z naganą na opróżnione szklanki. — Jeszcze nie macie dość?

Sixsmith zrobił wielkie, zdziwione oczy.

— Niech pani powie, kiedy pani śpi?

— Czasem śpię — rzuciła ze śmiechem.

Pan Ryszard van Winkle mocno potrząsnął za rękę Sixsmitha i opuścił się na fotel klubowy, który pod nim zatrzeszczał żałośnie. Był gruby, spocony, czerwony na twarzy i na pierwszy rzut oka nikt by się nie dopatrzył podobieństwa między nim a córką — wysmukłą i białą, zimną i świeżą jak budzący się dzień.

John pamiętał doskonale, że w Nowym Jorku pan van Winkle wyglądał zupełnie inaczej. Był zawsze zniechęcony i zmęczony konferencjami, posiedzeniami, nawałem pracy codziennej — jednym słowem normalnymi czynnościami finansisty, które mu pochłaniają cały czas. Teraz milioner uśmiechnął się pogodnie, rzucając ukradkowe spojrzenie na butelki z pilznerem i Sixsmith poznał, że pod koszulą frakową bije bratnie serce.

Przedstawił mu Palmera i całe towarzystwo zasiadło do stołu. Zjawił się kelner.

Ryszard van Winkle oddychał ciężko jak po wyczerpującym wysiłku fizycznym. Musiał razem z córką zrobić dokładny przegląd wszystkich lokalów nocnych Tangeru, dostępnych dla pań z towarzystwa, co już samo przez się było bardzo męczące ze względu na niezliczoną ilość stopni i stromych schodów. Nie przyszło mu nigdy do głowy, że istnieje w ogóle taka masa stopni. Na domiar złego musiał tańczyć i tańczyć... Za jakie grzechy los go obdarzył taką córką?...

— Zrobiłem sobie parę miesięcy urlopu, aby odpocząć — powiedział spoglądając z wyrzutem na Magdalenę — ale z tego wszystkiego widzę, że odpocznę dopiero w Nowym Jorku.

— Próbowałam namówić tatkę — wyjaśniła Maedi — na kilka wycieczek wysokogórskich w Alpach Szwajcarskich, zdaje mi się jednak, że z tego nic nie wyjdzie. — Poklepała go czule po ramieniu. — Tatko ciągle marzy o jakichś wyspach na morzu południowym. Dla niego ideałem urlopu wypoczynkowego jest ciche kołysanie się na bujaku bambusowym albo w hamaku i aby przy tym hoże wyspiarki chłodziły go olbrzymimi wachlarzami na długich patykach.

— Wolę już to od ślęczenia całymi godzinami nad ruletą lub tańczenia bumby w różnych restauracjach i barach.

— Nie mówi się bumba, mój kochany, tylko rumba — poprawiła Maedi łagodnie, bez najmniejszego cienia należnego szacunku pogłaskała ojca po szpakowatych włosach. — Zresztą co ja jestem winna, że rumba do tej pory jest modna?

Van Winkle zachmurzył się i coś mruknął. Błogi uśmiech rozjaśnił jego twarz dopiero wówczas, gdy John podał mu ładnie nalaną szklankę piwa. W tym momencie milioner amerykański wyglądał jak żywa reklama doskonałego pilznera.

— A teraz opowiadajcie — zaczęła Magdalena — gdzieście byli, z kim — bo to jest bardzo ważne — i coście robili. Nie posądzam was o nic dobrego, przypuszczam, że to były zdrożne, nieprzyzwoite rzeczy.

— Pani zgadła — uśmiechnął się Palmer.

John stęknął.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Polską rządzą i choć są to sami wojskowi i najlepiej powinni „cnoty żołnierskie" żydów znać. Przecież się łudzą, że żydów związą z państwowością polską i że — jak to niezapomnianie i tak pięknie pisała „Gazeta Polska" — **żydowscy młodzieńcy wezmą karabiny do ręki i pójdą bronić Polski.**

A może się nawet i nie łudzą, może wiedzą jeszcze lepiej od nas, jaką zarazą jest żyd w wojsku polskim, ale odkładają tylko wypowiedzenie walki, jak odkładają tysiące innych najniezbędniejszych reform czy prac, w imię zasady: nie ruszać niczego, nie przebudowywać, bo się cały domek z kart zawali...

I tak ze strachu przed małymi kłopotami idziemy z zawiązanymi oczyma ku wielkiemu nieszczęściu...

St. Strąbski.

Z Gdyni i wybrzeża.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

Biuro Związku Lekarzów (ul. Świętojańska 75 m. 16) udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

Repertuar kin:

BAJKA: „Kto ostatni całuje" z Ljaną Haid i Iwan Petrowicz, oraz kolorówka.

BODEGA: „Bohaterska brygada" i „Paryskie szaleństwo".

CZARODZIEJKA. Największe arcydzieło filmowe p. t. **„Mayerling".** W rolach głównych Charles Boyer i Danielle Darrieux. Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO: Monumentalny film polski p. t. **„Barbara Radziwiłłówna".** W roli głównej Jadwiga Smosarska, Witold Zacharewicz i inni. Bogaty nadprogram.

LIDO: W remoncie.

Monety do zbiorów numizmatycznych nie podlegają ograniczeniom dewizowym. Sąd okręgowy w Gdyni rozpatrywał sprawę przewiezienia przez granicę polsko-gdańską złotego talara. W motywacji wyroku uniewinniającego sąd stwierdził, iż moneta nawet złota, jako okaz numizmatyczny nie jest objęta ograniczeniami dewizowymi.

Walne zebranie powstańców. Zarząd placówki Związku Powstańców i Wojaków OK VIII w Gdyni, zawiadamia wszystkich swych członków, że walne roczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 24 stycznia punktualnie o godz. 15 w lokalu restauracji Targów Gdyńskich, ulica Rybacka 1. Ze względu na wybory nowego zarządu i ważne sprawy organizacyjne, uprasza się o jak najliczniejsze przybycie członków.

Ogólne zebranie czeladzi piekarskiej. W niedzielę, dnia 24 stycznia o godz. 9 przed południem w lokalu p. Wojewskiego, przy ul. Portowej 2 (Pod Starym Dębem) odbędzie się wielkie zebranie czeladzi piekarskiej, jak pracującej tak bezrobotnej. Na porządku obrad ważne sprawy zawodowej i organizacyjnej natury. O liczny udział zainteresowanych prosi Wydział i komitet organizacyjny czeladzi piekarskiej.

Obiad za 10 groszy. Gdyński okręg „Caritasu" otworzył tanią kuchnię pod wezwaniem św. Antoniego. Porcja pożywnego i bardzo smacznego obiadu kosztuje tylko 10 groszy. Karta miesięczna 3 zł. Bony obiadowe, które należy wręczać proszącym zamiast wsparć pieniężnych, nabyć można w biurze G. O. „Caritas" przy ul. 3 Maja (tel. 21-23) od 9 do 16, oraz u upoważnionego inkasenta „Caritasu" p. Podsiadłego. Zdarza się niekiedy, że proszący nie przyjmuje jałmużny ofiarowanej w formie bonów. Fakt ten najlepiej świadczy, że osoba dana nie jest w potrzebie.

Echa sprawy Briefa.

W „Dzienniku Bydgoskim" nr. 8 z dnia 12 stycznia w artykule pod tytułem: „Żydowskie usługi wyszły ością w gardle Macierzy Szkolnej w Gdańsku" jest w końcu wzmianka o dzierżawie bufetu kolejowego na stacji Tczew.

Treść ostatniego zdania, jak wyjaśnia naczelnik biura personalnego Dyrekcji okręgowej kolei państwowych w Toruniu, **nie odpowiada rzeczywistości,** gdyż dzierżawcą tejże restauracji kolejowej jest **Jan Dawidowski,** b. dzierżawca restauracji kolejowej w Nakle nad Notecią. (Korespondent nasz nie twierdził, że Brief jest dzierżawcą **restauracji,** tylko że miał prowadzić **bufet** pod firmą swej kuzynki. — Red.)

Konieczność zabezpieczenia mienia

mieszkańców barakowych dzielnic Gdyni.

Już po raz drugi w krótkim okresie czasu, gdyńska miejska straż pożarna uratowała od zagłady osiedle barakowe na Grabówku. Pożar w dzielnicy baraków drewnianych, stojących w natłoku na wzgórzu i nie posiadających najmniejszych i najniezbędniejszych urządzeń przeciwpożarowych może w każdej chwili spowodować klęskę wśród barakowiczów. W porze letniej, niebezpieczeństwo pożaru jest o tyle mniejsze, że nie są czynne piece, a pobliskie źródła wody nie są zamarznięte. W zimie jednak, w czasie silnych mrozów akcja ratunkowa przez mieszkańców baraków jest niemożliwa. Jedynie liczyć można na sprawnie działającą straż ogniową.

Uważamy, że odnośne władze powinny zainstalować na koszt gminy w dzielnicy barakowej gaśnice, worki z piaskiem itp. przyrządy ratownicze, które pozwoliłyby w razie pożaru zlokalizować jego siedlisko przed przybyciem straży pożarnej. Mieszkańcy baraków, to najbiedniejsza część ludności Gdyni, strata dachu nad głową i dobytku jest katastrofą nie do powetowania, to też zanim znajdzie rozwiązanie sprawa likwidacji osiedli barakowych, należy zrobić wszystko co jest tylko możliwe, by zabezpieczyć mienie barakowiczów przed klęską pożaru.

Niebezpieczeństwo podmycia fundamentów gmachu P. I. M.

zostało zażegnane.

Przed kilkoma dniami spostrzeżono, że w piwnicach domu PIM. przy ul. Waszyngtona powstały rysy, wskutek podmycia fundamentów przez wodę. Po dokonanym odkryciu przyczyn podmycia fundamentów przez podziemny strumyk, przystąpiono natychmiast do zabezpieczenia budynku i wzmocnienia, oraz izolowania fundamentów. Niebezpieczeństwo zawalenia się domu nie istniało w ogóle. Podobne niespodzianki zdarzają się często. Można przypomnieć osiadanie zamku, opery i dyrekcji kolei w Poznaniu, które to gmachy powstały na zasypanych fosach ochronnych. W Inowrocławiu znany jest kościół, który od lat osiada, gdyż podobno postawiony został na gruncie salin, których eksploatacja naruszyła grunt pod kościołem.

W Gdyni większa część miasta pobudowana jest bądź na gruncie piaszczystym, bądź torfowym, co powoduje b. liczne niespodzianki. Wielki gmach Bergenske, już po przeprowadzeniu prac badawczych, musiał ulec przerwie w budowie, a następnie system budowy musiał ulec zmianie, gdyż woda gruntowa ukazała się w tak poważnych ilościach, iż cały gmach oparto na wielkich, głęboko wpuszczonych palach. Należy więc odróżnić niedbalstwo, lub partactwo budowniczego od niespodzianek, wywołanych przez samą naturę.

Zderzenie samochodu z pociągiem.

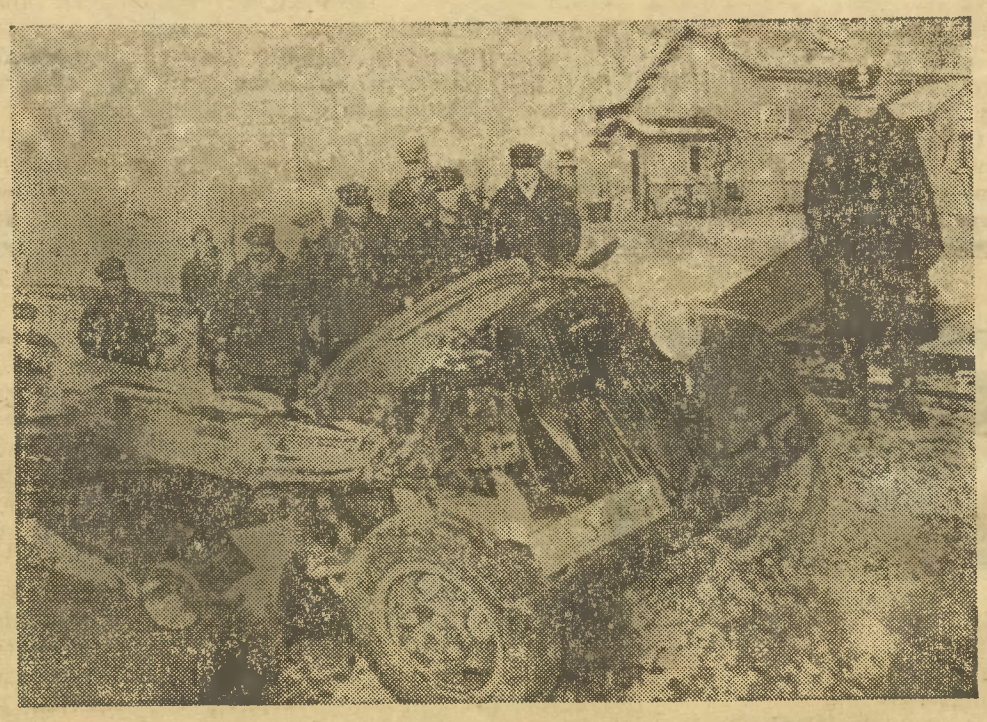

Foto Br. Lemański, Gdynia.

Po raz pierwszy w tym sezonie zimowym, spadł w Gdyni śnieg. Przywitano go z radością, gdyż jednocześnie ustał lodowaty wicher, przenikający do szpiku kości.

Śnieg jednak, przy całej sympatii, jaką się cieszy wśród dzieciarni i dorosłych, ma swe bardzo ujemne właściwcści, szczególnie w ruchu samochodowym. Samochody nie zaopatrzone w odpowiednie opony lub łańcuchy ślizgają się na szosie, powodując częste wypadki.

Podobnie i w dniu 20 bm., samochód ciężarowy Mleczarni Kosakowo, który zamierzał przejechać tor kolejowy w Orłowie w ostatniej chwili musiał zahamować, gdyż szlaban został opuszczony. Na śliskiej jezdni zawiodły jednak hamulce i ślizgając się po śniegu rozpędzony samochód uderzył w szlaban, łamiąc go i wpadając pod nadchodzący w tej chwili właśnie pociąg.

Skutki zderzenia była fatalne. Lokomotywa zdruzgotała kompletnie samochód, który się w nią po prostu wgniótł i wlokła go na przestrzeni 300 metrów zanim pociąg stanął.

Na całe szczęście kierowca samochodu, jakby cudem ocalał, doznając jedynie pewnych nieznacznych kontuzyj i podrapań. Wezwane pogotowie opatrzyło szofera i po nałożeniu opatrunku, tenże udał się do domu. Ruch na kolei nie uległ większej przerwie.

Większe mieszkania w Gdyni

stoją pustkami.

Pęd budowlany w Gdyni osłabł w roku ubiegłym, a w roku bieżącym ilość zaprojektowanych budowli, stanowi jedynie niewielki odsetek w stosunku do ilości domów wzniesionych w latach najsilniejszego nasilenia budownictwa (1934—1935). Wielka podaż mieszkań, a przede wszystkim **niezmiernie wygórowane czynsze,** spowodowały dziś stan katastrofalny niemal dla właścicieli domów. Bardzo nieliczni kamienicznicy budowali domy w Gdyni bez kredytów publicznych. Świetna koniunktura doprowadziła do tego, że wielu kamieniczników wnosiło do budowy zaledwie 10 do 15% własnego kapitału, **korzystając z funduszów budowlanych.** Przy niezwykle nawet korzystnych spłatach kredytów budowlanych, obciążenie kamienic jest tak wysokie, że obsługa długów przekracza możliwości finansowe właścicieli nieruchomości. Kalkulacje, obliczone na

amortyzację kamienic w okresie 10-ciu do 20 lat

zaczynają zawodzić i zachodzi obawa, że b. wiele nieruchomości będzie musiało przejść w przymusową administrację BGK., który dysponował funduszem budowlanym. Z chwilą przejęcia nieruchomości przez BGK., instytucja ta niewątpliwie będzie musiała zaprowadzić daleko idące obniżki czynszów dzierżawnych, by móc odnająć świecące pustkami mieszkania. Obniżka ta, tak pożądana przez ogół społeczeństwa, przyczyni się z kolei do pogorszenia sytuacji pozostałej reszty właścicieli nieruchomości, powodując dalsze osłabienie ich możliwości obsługi zaciągniętych kredytów.

Jedną z przyczyn tak silnego spadku koniunktury mieszkaniowej jest niewątpliwie **ograniczony dopływ do Gdyni ludności zamożniejszej,** oraz zahamowanie powstawania nowych placówek przemysłowych i handlowych. Gdy w kraju kryzys gospodarczy dawał się odczuwać najsilniej, w Gdyni panowała prosperity, obecnie zaś stało się odwrotnie. Na rynku krajowym nastąpiło odprężenie, a w Gdyni natomiast sytuacja staje się dość groźna. Tylko połączonym wysiłkiem zarządu gminy i samorządu gospodarczego, przy silnym poparciu sfer rządowych można będzie znaleźć wyjście z sytuacji, grożącej Gdyni ruiną.

Z GDAŃSKA.

Wisła stanęła od ujścia aż do miejscowości Kaesemark. Celem utrzymania komunikacji promowej, lodołamacze rady portu torują drogę promom parowym. Port gdański nie zamarzł.

Drobne wiadomości.

— **Okręty wojenne floty francuskiej** na wodach hiszpańskich otrzymały rozkaz strzelać do każdego, ktoby je zaatakował lub chciał zatrzymać.

— **Rząd irański** (perski) **zerwał stosunki dyplomatyczne z Paryżem,** ponieważ jedno z francuskich pism satyrycznych znieważyło szacha. Obrażona Persja nie weźmie udziału w wystawie paryskiej.

— **Śledztwo w sprawie Radka, Piatakowa** i innych oskarżonych zostało ukończone i proces toczyć się będzie przy drzwiach otwartych. Termin procesu wyznaczony został na 23 bm.

— **Rzeka Ohio i jej dopływy wylały** na przestrzeni 1200 km. Ofiarą powodzi padło wiele osób zatopionych, a około 4000 zostało bez dachu nad głową. Szkody wyrządzone przez powódź oceniają na kilka milionów dolarów.

— **Rada miejska w Madrycie otrzymała** od rządu katalońskiego 60 autobusów dla przyśpieszenia wyjazdu ludności cywilnej. Obecnie będzie można usuwać dziennie po 1800 osób.

— **Dba o biednych.** Mussolini ofiarował 50.000 lirów 280 rodzinom wsi Alfonsine pod Rawenną, które straciły zboże z powodu bankructwa młyna w okolicy.

— **Niemcy zbierają złoto na rzecz państwa.** Jak donoszą „Baseler Nachrichten", przewidują w Niemczech, że w dniu 30 bm. zostanie wydany apel do narodu, wzywający wszystkich obywateli do składania złotych przedmiotów do dyspozycji skarbu państwa. W kołach gospodarczych oceniają, że rezultaty tej zbiórki nie będą zbyt wysokie, aczkolwiek obywatele niemieccy posiadają spory zapas złotych przedmiotów oraz złotych pieniędzy.

— **Straty oddziałów sowieckich pod Madrytem.** Jak donosi „Matin", oddziały sowieckie w ostatnich walkach pod Madrytem straciły 1.600 zabitych oraz 3.700 rannych i zaginionych, walcząc stale w pierwszych szeregach. Te duże straty spowodowały konieczność stworzenia 3 nowych batalionów międzynarodowych i wysłania na front 4.200 ludzi.

— **Najdłuższy strajk na świecie.** Z końcem 1934 roku w jednej z fabryk drutu w Manchester zastrajkowało 650 robotników. Strajk do tej pory nie został jeszcze zlikwidowany. Stale toczyły się pertraktacje, które obecnie, dobiegając końca, mają pomyślnie zakończyć spór, trwający 2 i pół roku.

— **Przygotowania do uroczystości koronacyjnych w Londynie.** Do Londynu na uroczystości koronacyjne przybędzie około 100.000 uczestników wielkiej wojny. Na trybunach będzie przygotowanych 115.000 miejsc siedzących. Na trasie, którą posuwać się będzie orszak królewski, zostanie wzniesionych 1.000 masztów flagowych. Wszystkie flagi zostaną wykonane z nieprzemakalnego materiału. Uroczystości trwać będą 11 tygodni, od 5 maja do 22 lipca. Ulice Londynu będą uroczyście przybrane od 10 do 27 maja.

Z kraju.

Ponad 200 zebrań urządzą Ludowcy w najbliższym czasie. Wszyscy delegaci, wybrani przez Zarządy Pow. Stron. Ludowego, którzy bawili na Kongresie w Warszawie, po powrocie z Kongresu złożą sprawozdania z przebiegu Kongresu na zjazdach powiatowych oraz na szeregu specjalnych zebraniach. Niektóre zjazdy zostały już zapowiedziane. Ma się ich odbyć ponad 200 w całym kraju.

Jak nazywają Niemcy warszawskie budki do regulowania ruchu ulicznego. W jednym z niemieckich dzienników pojawiła się notatka, opisująca zabawne wydarzenie pewnego pana, powracającego z zabawy karnawałowej w Warszawie. Miał on z budki w której policjant reguluje ruch uliczny, wygłosić proklamację do narodu, jako „Król Tadeusz", zatrzymując późną porą nocną ruch pojazdów ku wielkiej uciesze rozbawionych karnawałowych gości. Opisując te warszawskie budki, dziennik niemiecki porównuje je z mostkiem kapitańskim zniszczonej łodzi podwodnej.

Krwawy dramat miłosny. We wsi Gajkowice pod Piotrkowem do Zofii Haukówny przybył Czesław Raczyński, który oświadczył jej, że zrywa z nią zaręczyny. Haukówna wyjęła z szafy rewolwer i dała strzał do Raczyńskiego, raniąc go śmiertelnie, po czym drugi skierowała do siebie, ponosząc śmierć na miejscu.

Za co wysłano do Berezy prezesa Akcji Katolickiej? W związku z aresztowaniem w Czyżewie adwokata Jursza ks. biskup łomżyński Łukomski ze względu na to, że Jursz jest prezesem parafialnej Akcji Katolickiej, zwrócił się do władz wojewódzkich z prośbą o wyjawienie powodów, dla których Jursz został aresztowany i wywieziony do Berezy.

76 Poznańczyków osiedliło się w Płocku. W Płocku powstało z poręki Związku Polskiego w ostatnich dwóch latach 76 nowych placówek. Działalność Związku szła w kierunku zakładania sklepów brakujących i propagandy popierania sklepów polskich. Do zarządu koła Z. P. w Płocku należą red M. Niemir, adw. L. Rudowski, G. Nowak, Wołkogonienko, Z. Staniszewski i Ulatowski.

Dla Naszych Pań

List z Warszawy.

Plotkujemy!

Karnawał w roku bież. mamy bardzo krótki. A mimo to, jeśli chodzi o Warszawę nie spostrzegamy wielkich emocji karnawałowych i rozpędu balowego. Czas upływa raczej sennie. I **to nie dlatego, że ludzie nie mają pieniędzy, a raczej karnawał przestał być atrakcją.** W okresie rozpowszechnionych dancingów, tańczymy przez cały rok, a nawet w wielkich miastach nie szanuje się i dni postnych. Ustala się niepisany kanon, że szaleć na „całego" należy w Sylwestra i na zakończenie okresu karnawałowego, a pozostałe dni... jak się uda, w miarę większej okazji.

Kobiety natomiast tym gorliwiej uczęszczają do kawiarni. Taka beztroska warszawianka musi wpaść na „pół czarnej" w godzinach południowych. Musi się też pokazać w innej kawiarni na podwieczorku i wreszcie wieczorem idzie do Europejskiej lub Café Clubu.

Tematów do rozmów nigdy nie zabraknie. A jeśli ich brak, rozpoczynają plotkować na dobre. W cień zapomnienia przechodzi już głośna pani Simpson i jej ukochany były król angielski Edward. Pyłem zapomnienia pokrywają się już te dwa nazwiska. I dziwna rzecz, że 90% kobiet tak zawzięcie zwalczały p. Simpson. Czemu się tak działo, trudno na to odpowiedzieć. **W sprawie tak wybitnie sercowej warszawianki nie kierowały się sercem, a pełniły wyłącznie rolę srogiego prokuratora, rolę oskarżycielek.** Jednostronność zawsze zaślepia. Dziś już zapomniały o tej parze tak bardzo kochających się dwojga serc.

O czym się teraz mówi? Oczywiście **o Krynicy i o naszych przemiłych a dostojnych gościach książęcych.** Wiele warszawianek, niezależnych materialnie już dawno spakowało swe kufry i wyjechało do Krynicy... Aby nasycić swój snobizm. Jechały nie dla zdrowia, nie dla rozkoszy narciarskich, ale dlatego, że Krynica stała się bardzo głośna, że należy się tam pokazać! Nie tak dawno czuły się one bardzo nieszczęśliwe, gdy nie mogły spędzić czasu zagranicą, w modnych kurortach. Obecnie holenderska para książęca otworzyła im oczy na czar i piękno tego cudnego zakątka Rzeczypospolitej.

Królewna Niderlandów, jak ją nazywają popularnie, **odznacza się wielką prostotą i bezpośredniością.** Nic też dziwnego, że kocha ją naród holenderski, gdyż i w Polsce pozyskała ona wielką sympatię wszystkich. Ze znanych nam zdjęć fotograficznych bije od niej skromność i bezpretensjonalność. Przeciętna córa syreniego grodu warszawskiego bardziej jest zarozumiała i pretensjonalna, niż następczyni tronu ks. Juliana. Dobra stąd płynie dla nas nauka.

Dodać należy, iż **książe dobrze zna, przede wszystkim Wielkopolskę.** Przed wojną był on w rodowym majątku swoich rodziców w Nowej Wsi Zbaskiej. Majątek ten został nabyty w roku 1855 za 150 tys. talarów od zniemczałego Francuza Portalez Gogiera, który ze swej strony nabył go w roku 1848 z rąk niej. Garczyńskiego.

Szczęśliwa księżna Juliana. Cała Europa mówi o jej małżeństwie. Tymczasem **13 księżniczek krwi oczekuje mężów.** Na pierwszym planie Maria Sabaudzka, czwarta córa króla Włoch i cesarza Abisynii Wiktora Emanuela. Podobno zanosi się na bliskie zaręczyny z urodziwym ks. Otto Habsburskim.

Jeśli już tak zawzięcie plotkujemy o księżniczkach, należy wspomnieć o naszej polskiej pisarce, która się stała bardzo głośną. Mowa o **pani Kossak-Szczuckiej, autorce świetnej powieści historycznej „Krzyżowcy".** Redakcja pisma „Czas" ogłosiła plebiscyt pod hasłem: kogo z pośród Polaków proponujemy do **nagrody Nobla.** Najwięcej głosów obok Andrzeja Struga otrzymała właśnie Kossak-Szczucka i zupełnie słusznie, gdyż jej powieść jest prawdziwym arcydziełem sztuki pisarskiej. Dała ona wspaniałą wizję wypraw krzyżowych, wykazując wspaniały talent, wiedzę historyczną i wielką inteligencję.

Przelotnie głośno też było w stolicy o **hrabinie Brassowej,** mieszkającej stale w Paryżu w związku z jej wielkim procesem sądowym ze skarbem państwa. Była ona córką adwokata. Wyszła za mąż za kupca, później została żoną rotmistrza. Los zrządził, że wyszła za mąż za wielkiego księcia rosyjskiego Michała, który przez jeden dzień był carem Rosji, a nast. został zabity przez bolszewików. Pozostawił on żonie wielkie dobra pod Częstochową, które obecnie chciała ona wyprocesować od skarbu państwa. Proces właśnie w bież. tygodniu ostatecznie przegrała, jako, że carskie majątki w Polsce przeszły bezapelacyjnie na rzecz państwa polskiego.

Takie to są **gadki karnawałowe z terenu stolicy.** **Z. Zaw.**

336

Fryzury modne i fryzury ładne.

(j.) Z doborem fryzury trzeba być bardzo ostrożną, ażeby się przypadkowo samochcąc nie oszpecić. **Nie zawsze też możemy się czesać według nakazów mody.** Przedwstępne badania, czy w danym uczesaniu będziemy dobrze wyglądały, rozpoczyna się od gruntownego zbadania ze wszystkich stron twarzy. Jeśli en face wyglądamy jako tako, to jeszcze nie dowód, że z profilu robimy to samo wrażenie. Aby osiągnąć własną indywidualność i dobrać twarzową fryzurę koniecznym jest niekiedy zupełne pominięcie nakazów mody.

Jednakże obecnie dużo zmieniło się na lepsze. **Są modne krótkie włosy, dłuższe i nawet warkocze.**

Bardzo dużo pań pozostaje przy **krótko strzyżonych czuprynkach,** które okazały się bardzo praktyczne. Dopiero rozpowszechnienie się trwałej ondulacji zmieniło nieco upodobania. Wodna ondulacja, głębokie fale i zawsze kręcące się loki znalazły poparcie i aplauz, zwłaszcza, że bardzo łatwo można uczesać główkę do wieczorowej sukienki, ozdabiając ją wiankiem loków.

To też **dużo pań nosi włosy dłuższe, które zawija się na wałeczki lub loki.** Zagranicą w Ameryce i Francji zdobią panie główki pasmem sztucznych loków misternie przypiętych.

Główki lakowane nie przyjęły się u nas. Było to bardzo niepraktyczne, układanie fryzury wymagało dużo czasu a fantazyjne upięcia posiadały w sobie tyle sztuczności że **kobiece główki zatracały całkowicie swój urok.** Gładko przyczesane włosy lub puszyste — zależnie od gustu, ozdobione dużymi pierścieniami loków są niezwyciężone.

Natomiast **bardzo nieładnie wygląda główka o zbyt długich włosach, rozpuszczonych i spadających na ramiona.** Większość młodych dziewcząt włosy o drobnych lokach miast spiąć we wałek lub węzeł, nosi je luźno, co tworzy razem z kołnierzem od palta całość nieładną, wręcz niechlujną. Taka panienka wygląda na wiecznie nieuczesaną i bynajmniej nie ma nic wspólnego z modą loczków.

Wszystko, co jest hiszpańskie, stało się „krzykiem mody" no i dlatego powracają zapomniane u nas grzebienie, które chwilowo zdobią główki pań jedynie na balach i reprezentacyjnych przyjęciach. Grzebień uwidocznion na rycinie zrobiony jest z lakierowanych włosów.

Czoło jest nadal odsłonięte i tylko te panie, którym rzeczywiście jest ładnie z grzywką mogą ją nosić, gdyż na ogół większości kobiet jest w niej zupełnie nie do twarzy.

Pisma kobiece.

Numer 2 dwutygodnika „Pani Domu" zwraca uwagę interesującą treścią i bardzo bogatą szatą ilustracyjną.

Ciekawe fotografie, opatrzone szczegółowymi wyjaśnieniami dowodzą, że „nie kłócą się z sobą wcale cenne antyki i nowoczesne sprzęty", jeśli pani domu zastosuje całą swą pomysłowość do urządzenia niebanalnego wnętrza.

A że w najlepiej zbudowanym domu trzeba dbać o wzorową czystość zarówno mieszkania, jak i kuchni, więc art. „Racjonalny sposób oczyszczenia trzonu kuchennego" poucza, jak wykonać tę pracę, by uniknąć zanieczyszczenia kuchni sadzą.

Jednym z dowodów kultury jest zachowanie się na ulicy. Art. „Bezpieczeństwo — to przede wszystkim porządek" przypomina najważniejsze przepisy zachowania się na ulicy. Komunikaty o pracach Z. P. D., aktualne wiadomości, ilustracje, mody, przepisy i jadłospisy dopełniają treści tego bogatego, powiększonego numeru.

Pismo „Pani Domu" jest do nabycia w większych księgarniach, w kioskach gazetowych oraz w administracji — Warszawa, Nowy Świat 9.

*

„Przegląd kobiecy" nr 2 na luty br. staje się po prostu nieodzownym dla każdej pani chcącej pójść na bal czy też chociażby wieczorek tańcujący.

Trzeba być przecież koniecznie dobrze ubraną i modną. Aby jednak to osiągnąć, należy poświęcić trochę czasu przeglądowi mód. „Przegląd kobiecy" jest właśnie takim koniecznym pismem. W Bydgoszczy nabyć go można u Gieryna.

Rzeczy drobne, ale ważne.

— **Mięso cielęce** po osoleniu wiąże się, dodaje 3 łyżeczki soli, 1 łyżkę soku cytrynowego, 10 dkg włoszczyzny i gotuje się przez 2 godziny.

— **Kalafior** gotuje się w całości przez 45 do 50 minut z dodaniem łyżki soku cytrynowego, łyżki soli i 2 łyżek masła.

— **Marchew pokrojoną** w talarki (½ kg) z 2 łyżeczkami soli i takąż samą porcją masła gotuje się przez 35 minut.

— **Szynkę wędzoną** należy przed gotowaniem dobrze wymoczyć i gotować przez całą godzinę.

— **Kapusta włoska** jest ogromnie popularną potrawą, ale trzeba ją specjalnie dobrze przyrządzić. Pokrajaną kapustę z dodaniem 2 łyżek masła i łyżki soli gotuje się przez 35 minut.

— **Groszek zielony** należy przebrać, dodać pół łyżeczki soli, pół łyżeczki cukru i gotować razem przez 25 minut.

— **Oczyszczone i pokrojone** ziemniaki z pół łyżeczką soli gotuje się przeciętnie przez 40 minut.

— **Polędwicę** trzeba związać, osolić, dodać 2 łyżki soli, włoszczyzny i gotować przez godzinę.

Rady praktyczne.

Chcąc uczynić szybę nieprzeźroczystą o ładnym deseniu „mrozu", należy najpierw wyczyścić szybę gazoliną, następnie nałożyć cienką białą bibułkę, dobrze dopasowaną, po czym pociągnąć pokostem, rozmieszanym z jedną czwartą częścią terpentyny. Pokost schnąc zmarszczy bibułkę w ładny deseń.

Czekamy na nowe wynalazki!

Odróżnić trzeba trzy rodzaje utopii, czyli rzeczy nicdoścignionych. Do pierwszych zaliczyć należy urojenia, niepodobne do urzeczywistnienia ze względu na to, iż zrealizowanie sprzeciwiałoby się prawom natury. Tak np. ma się sprawa z słynnym perpetuum mobile, tj. maszyną wiecznie poruszającą się, którąby pracowała bezustannie siłą pierwszego nadanego pędu bez zasilania jej następnie jakąś energią. Drugi rodzaj utopii wchodzi już w krainę możliwego urzeczywistnienia, lecz czas na nie jeszcze nie dojrzał. Zanim doczekamy się urzeczywistnienia upłynąć może jeszcze sto lub więcej lat. Trzeci rodzaj utopii natomiast wisi po prostu w powietrzu i jeżeli szczęście sprzyjać będzie wynalazcom, już jutro życzenie ich może się spełnić. Zarówno podstawy teoretyczne jak i praktyczne dla nich już istnieją i chodzi jedynie o ten ostatni, decydujący krok. I właśnie o tej trzeciej kategorii urojeń bliskich urzeczywistnienia pragniemy na tym miejscu pomówić. Maluczko, a już jutro może doczekamy się urzeczywistnienia tych utopii.

LATAJĄCY MOTOCYKL.

Umysły inżynierów zaprzątą obecnie projekt wybudowania popularnego samolotu dla wszystkich. Samolotu taniego o niezwykle łatwej obsłudze, tak jak przy motocyklu. Z nowym tym wynalazkiem liczyć się należy już w najbliższej przyszłości. Czy jednak „latający samolot" posuwać się będzie podobnie jak jego „duży braciszek" przy pomocy śmigła lub przez poruszanie skrzydeł na wzór ptaków czy wreszcie systemem rotorowym lub nawet siłą muskularną człowieka, na razie nie można jeszcze powiedzieć. A może będzie to rakieta kierowana przez znajdującego się w niej człowieka? Wynaleziono przecież już samochód rakietowy, jak również skonstruowano rakietę, przy pomocy której drogą powietrzną transportować można przesyłki pocztowe. W każdym bądź razie rakieta, w której znajdować się będzie pilot i nią kierować czeka na wynalazcę. Może zadowolimy się tymczasem zmotoryzowanymi wrotkami, które tak samo niebawem doczekać się mają urzeczywistnienia. Nie potrzebowalibyśmy bowiem wówczas posuwać nóg i nigdy ich nie męczyć a zaoszczędziłoby się dużo obuwia i nie zdzieranoby tak szybko zelówek. Z takimi zmotoryzowanymi wrotkami moglibyśmy stante pede — a więc stojąc — posuwać się na ulicy bardzo prędko. Jedno natomiast mielibyśmy przy tym zastrzeżenie, ażeby akumulatory doczepione do wrotek nie były zbyt ciężkie. Trud byłby wówczas za wielki. No, ale zaczekajmy na razie na praktyczne rozwiązanie tego zagadnienia.

KINO RADIOWE W MIESZKANIU.

Czy nie byłoby wielką przyjemnością, podobnie jak z szukaniem stacyj radiowych, według swobodnego wyboru również połączyć się z jakimś kinem, którego program specjalnie nam odpowiada i film taki wygodnie oglądać sobie w pokoju? Wynalazek ten właściwie już jest gotowy, tzn. telewizja a więc widzenie na odległość i przenoszenie obrazków drogą iskrową nawet z jednej półkuli świata do drugiej. W Berlinie już dawno odbywa się transmisja filmów dla szerokiej publiczności do sal położonych w różnych częściach miasta. Podczas ostatniej olimpiady w sierpniu ub. roku ci wszyscy, którzy nie otrzymali już biletów na stadion olimpijski, mieli możność z tzw. „Fernsehstuben", nawet i poza Berlinem w Poczdamie być świadkami imponujących rozgrywek sportowych, transmitowanych bezpośrednio z areny sportowej. Chodzi teraz tylko o to, ażeby wynaleźć tanie aparaty telewizyjne dla wszystkich i przy odpowiedniej jeszcze organizacji każdy będzie mógł sobie zainstalować kino w mieszkaniu, wybierając sobie filmy, jakie mu się będą podobały. Brak więc jeszcze w tej dziedzinie jedynie tylko kropeczka nad i.

Film plastyczny już został wynaleziony. Ludzie posuwają się jak gdyby nie było ich w ogóle na ekranie. Technika filmowa krokami siedmiomilowymi postępuje naprzód. Bardzo żywo interesują się uczeni także problemami technicznymi, zmierzającymi do wykrycia nowych źródeł energii. Palące są to zagadnienia, gdyż jak obliczono, już za kilkadziesiąt lat wyczerpać się mogą znajdujące się w ziemi węgiel i ropa naftowa a wykorzystywanie sił wodnych także ma swoje granice.

Na czoło wysuwa się zagadnienie wykorzystania promieni słonecznych. Dawne projekty ustawienia na pustyni Sahary olbrzymich, specjalnie skonstruowanych luster, celem uchwycenia i skoncentrowania promieni słonecznych dla wytworzenia prądu elektrycznego nie doczekały się urzeczywistnienia z powodu bardzo wielkich kosztów i nierentowności tego wynalazku. Pracuje się natomiast obecnie nad tym, ażeby z światła dziennego móc stworzyć energię elektryczną. Jakie będą rezultaty — musimy odczekać.

Co powiedział generał Franco.

Nie w Madrycie... decydują się losy wojny

Jaka będzie nowa Hiszpania?

Gen. Franco przyjął w głównej kwaterze powstańców, w Salamance przedstawiciela francuskiej agencji Havasa. Korespondent zwrócił się do gen. Franco z następującym zapytaniem:

— Znane jest panu generałowi wielkie poruszenie, jakie wywołały na świecie wiadomości o tym, że jakoby wojska niemieckie wylądowały w Maroko. Co pan generał sądzi o tej sprawie?

Gen. Franco odpowiedział: **Nie ma żołnierzy niemieckich w Maroko hiszpańskim,** daliśmy **zaprzeczenie formalne** wiadomości o wylądowaniu wojsk czy też ochotników niemieckich w naszych posiadłościach w Afryce północnej.

— Szczególnym zbiegiem okoliczności w tym kraju nie było nigdy obywateli niemieckich. Przy każdym naszym zwycięstwie wzmaga się kampania fałszywych wiadomości i kłamstw. Ostatnia była dobrze wyreżyserowana. Jeżeli **zaniepokoiła ona świat,** to dowodzi, do jakiego stopnia nerwy Europy są podrażnione. Zarówno dziś jak wczoraj **rząd Hiszpanii narodowej nie zamierza ustępować ani kawałka ziemi hiszpańskiej.** Śledzę bacznie kampanię propagandową prowadzoną przez „czerwonych" we wszystkich krajach. Byłem uprzedzony o kampanii na temat lądowania Niemców i wiem, że przygotowuje się nowa kampania w Ameryce północnej przeciw ruchowi narodowemu hiszpańskiemu. Niechaj świat będzie pewien, że nie my narazimy na niebezpieczeństwo pokój europejski.

Korespondent Havasa zauważył: **międzynarodowy charakter, który przybiera wojna w Hiszpanii musi, rzecz prosta, budzić niepokój.**

Gen. Franco odparł: Charakter międzynarodowy tej wojny nie jest naszą winą. Ani go pragnęliśmy, ani go obecnie pragniemy. **Będziemy walczyć aż do zwycięstwa dla usunięcia z naszej ziemi złych sił komunizmu.** Walczymy jedynie w tym celu. To nasze stanowisko zdobyło nam przyjaźń niektórych państw. Nie mamy żadnych roszczeń terytorialnych, chcemy jedynie zgnieść komunizm. Niemcy i Włochy - każdy na swój sposób — prowadziły taką samą walkę, oto tajemnica ich sympatii dla nas. Jeżeli armie nasze korzystają nawet z poparcia niewielkiej liczby **techników cudzoziemskich,** to jednak Hiszpanie i emigranci hiszpańscy padają na polach walk. Z wyjątkiem **„garści ochotników",** którzy zaciągnęli się do naszej legii, jedynie Hiszpanie giną w walkach **„za Boga i Ojczyznę".** Pomimo nadmiernej zręczności niektórych dyplomatów opinia świata widzi wszystko jasno i poczyna oddawać nam sprawiedliwość.

— Nawet Fancja i W. Brytania, gdzie jak wiem akcja kominternu jest najsilniejsza, zaczynają zwracać uwagę na grożące im niebezpieczeństwo komunistyczne. Nie chcę być fałszywym prorokiem, ale sądzą, że **kolonie francuskie i brytyjskie są bardzo zagrożone.**

Korespondent Havasa zapytał: Czy zarządzone wywiezienie ludności cywilnej z Madrytu wpłynie na zmianę pańskich planów co do zdobycia? Czy pan uważa, że ta „ewakuacja" pozwala panu obecnie na działanie bez żadnego krępowania się?

Gen. Franco: Nic nie zmieniło się. **Madryt padnie jak to przewidziałem.** Wojska „czerwone" popełniły szaleństwo i zbrodnię że nie opuściły Madrytu. **Madryt ma duże znaczenie, ale nie w Madrycie decydują się losy wojny.** Zdobędziemy Madryt, ale go nie zniszczymy. Zwyciężymy strategicznie, nie mówię, że w ciągu tygodnia, lub miesiąca, ale zwyciężymy całkowicie i na całym terytorium.

— A jaka będzie **nowa Hiszpania?** — zapytał korespondent Havasa.

Nowa Hiszpania — odpowiedział gen. Franco — będzie przede wszystkim wolna. **Zniesiemy walkę klas,** przywrócimy godność i wolność pracy. Z tym bogaczom narzucimy sprawiedliwość społeczną. Zaprowadzimy pokój w kraju.

Ostatnie pytanie korespondenta Havasa brzmiało:

— **A jaka będzie polityka zagraniczna jutrzejszej Hiszpanii?**

— **Niczego od nikogo nie żądamy** — odpowiedział gen. Franco — wznowimy jak najszybciej serdeczne i przyjazne stosunki z wszystkimi krajami bez wyjątku, a w szczególności państwami amerykańskimi o języku hiszpańskim. W umocnieniu tych węzłów należy widzieć znaczenie naszego hasła — **Hiszpanii imperialnej (panującej).**

Sezon żeglarstwa lodowego.

Fala mrozów otworzyła sezon żeglarstwa lodowego. W Polsce ośrodki tego pięknego i emocjonującego sportu istnieją na jeziorze Wigry i na jeziorze Charzykowskim koło Chojnic.

Holandia rajem

dla zawiedzionych.

Co robi człowiek, który zawiódł się w miłości? Najczęściej rozwodzi się, by ożenić się drugi raz, znów się zawieść, znów się rozwieść... i tak dokoła Macieju!

Jest na świecie kilka takich punktów, gdzie rozwód uzyskać można bez większego zachodu pod warunkiem, że kandydat rozporządza większą sumą gotówki. Na wschodzie Europy — poza Sowietami, które ostatnio wprowadziły pewne ograniczenia w kwestii rozwodów — raj dla „rozwodników" istnieje w pewnym mieście estońskim, gdzie wystarczy pobyć kilka tygodni, by uzyskać, prawomocny wobec instancyj świeckich, wyrok, unieważniający małżeństwo. Drugim takim miastem było liczące zaledwie 8.000 mieszkańców Reno w stanie Newada. Meksyk jest również dogodną przystanią dla rozbitych łodzi małżeńskich. Okazuje się obecnie, że także w Holandii można łatwo uzyskać rozwód, trzeba tylko, po przyjeździe do którejś z miejscowości holenderskich, dać się wciągnąć na listę stałych mieszkańców danej miejscowości. W trzy tygodnie po dopełnieniu tej formalności kwestia rozwodu przed którymkolwiek z sądów holenderskich nie nastręcza poważniejszych trudności. Rozstrzygnięcia w sprawie rozwodu wydawane są, o ile powód rozwodu jest tego rodzaju, że byłby uwzględniony również w kraju ojczystym stron zgłaszających się. Z łatwości rozwodów w Holandii korzystają szczególnie chętnie Anglicy ze względu na tajność spraw rozwodowych w sądach holenderskich, co zaoszczędza stronom zainteresowanym w rozwodzie wywlekania ich spraw na łamy pism i nadawania im niepożądanego rozgłosu, który z reguły towarzyszy każdej sprawie rozwodowej w Anglii. Rekord spraw rozwodowych pobił w ubiegłym roku Amsterdam, gdzie ilość rozwiązanych stadeł małżeńskich, w porównaniu do roku 1935, wzrosła o 150%. Opinia holenderska nie jest specjalnie tym „rozwodowym" przywilejem swego kraju zachwycona. W ostatnim czasie powstają coraz liczniejsze głosy za ograniczeniem łatwości rozwodów.

—— ::——

4 doby w kąpieli.

Powszechny po wojnie pęd rekordomanii zdobył nową ofiarę. Według doniesień z Debreczyna 25-letni urzędnik Imre Boczkay postanowił pobić rekord pływania w wannie. W tym celu zawezwał do łaźni świadków, którzy obserwowali wytrzymałość i odporność jego organizmu na 38°-wą temperaturę wody. Po 4 dniach i 4 nocach Boczkay opuścił w stanie zupełnego wyczerpania wannę. Pobił jedyny bądź co bądź rekord „kąpieliskowy". Obecnie leży ciężko chory w szpitalu.

Podatek na brzytwy.

Zjednoczenie fryzjerów czechosłowackich zwróciło się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z wnioskiem o ustanowienie specjalnego podatku na brzytwy.

. Fryzjerzy motywują to zastraszającym zwiększeniem się sprzedaży brzytew na rynku prywatnym. Coraz więcej osób załatwia czynności balbierskie we własnym zakresie i utrudnia tym samym egzystencję zakładów fryzjerskich. Wprowadzenie podatku na brzytwy pozwoli, zdaniem wnioskodawców, na częściowe bodaj ulżenie ciężkiej sytuacji fryzjerstwa czeskiego.

Swiadectwa czystości dla młodzieży.

Ministerstwo oświaty republiki Guatemala wydało zarządzenie, mocą którego wprowadzone zostały z dniem 15 stycznia świadectwa czystości we wszystkich szkołach powszechnych i średnich.

Interesujące to zarządzenie oparte jest na głębszych pobudkach i zmusza rodziców do podjęcia dokładniejszej troski nad czystością młodzieży szkolnej. Codziennie rano dziecko jest w szkole poddawane oględzinom twarzy i rąk. Zauważone brudy są dokładnie notowane, a z ogólnego stanu czystości jest wystawiana odpowiednia cenzura. Noty są skrzętnie zapisywane i przy końcu roku otrzymuje dziecko ogólną ocenę stanu czystości.

Jak król Edward VIII zwalczał tradycję

Książe Windsor, zanim jeszcze abdykował, jako zdecydowany przeciwnik szeregu zbędnych i krępujących węzłów tradycji, obowiązującej na dworze angielskim wprowadził wiele zmian. Do ostatniej należy zniesienie etatu „badacza przeciągów". Król Edward VII, bardzo wrażliwy na przeciągi i przeziębienia, ustanowił na zamku windsorskim urząd przybocznego, którego zadaniem było wchodzenie zawsze przed królem do sal zamkowych, celem stwierdzenia, czy nie ma przeciągu. Król Edward VIII zniósł ten urząd, uważając go całkowicie za zbędny.

Z PROWINCJI.

Banda złodziei rowerów w potrzasku.

Sukces policji nakielskiej.

Wyrzysk. (fg) **W Nakle** od dłuższego czasu panował ożywiony handel używanymi rowerami. Rowery można było nabyć po bardzo niskiej cenie, nie uszło to jednak bacznej uwagi policji nakielskiej. W wyniku obserwacji jednego ze sprzedawców, wykryto, że rowery pochodzą z kradzieży. Po bliższych badaniach dowiedziano się, że sprawcą kradzieży jest banda złodziejska z hersztem **Wincentym Małkowskim** na czele, znanym pod przezwiskiem „Wicek" (powiat świecki). Kiedy banda zjawiła się ponownie w Nakle z trzema skradzionymi rowerami, przychwycono ją, lecz w zamieszaniu **herszt bandy „Wicek" zdołał zbiec.** Wspólnicy jego **Kuzielski Marek i Edmund Zawadzki** osadzeni zostali w więzieniu. Okazuje się, że banda złodziei rowerowych grasowała na terenie powiatu świeckiego i sępoleńskiego.

Od paserów odebrano osiem rowerów i różne części rowerowe. Posterunek PP. w Nakle wzywa osoby poszkodowane z powiatu sępoleńskiego i świeckiego, aby zgłaszały się na posterunku w celu rozpoznania swojej własności i jej odbioru.

Poza tym ostrzega się wszystkich przed przebywającym na wolności Wincentym Małkowskim, który niewątpliwie znów na innym terenie da znak życia. Powiat wyrzysk zaś dzięki umiejętnemu przeprowadzeniu akcji przez tut. policję niewątpliwie posiadać będzie mniejszy procent kradzieży rowerowych.

Solec Kujawski.

Rocznica oswobodzenia miasta. Dnia 17 bm. obchodzono siedemnastoletnią rocznicę oswobodzenia miasta Solca Kujawskiego. Aby uczcić tę ważną dla miasta uroczystość o historycznym znaczeniu, odbyło się dziękczynne nabożeństwo, a po nabożeństwie akademia w sali p. Góreckiego. Słowo wstępne wygłosił burm. p. Kłodnicki, po czym nastąpiły dwie deklamacje. Obszerny i treściwy referat o przebiegu walk i wkroczeniu wojsk polskich do miasta wygłosił p. L. Hanelt. Następnie chór „Moniuszko" pod batutą naucz. p. Jaskólskiego odśpiewał dwie pieśni patriotyczne. Odśpiewaniem „Nie rzucim ziemi..." zakończono akademię. W dniu tym udekorowano domy chorągwiami o barwach narodowych.

Polowanie. Dnia 13 bm. urządziło Leśnictwo Miejskie polowanie w lasach miejskich. Królem polowania został p. A. Fitzermann, który zastrzelił jednego dzika i dwa zające. Drugiego dzika postrzelił p. dr Kluczyński. Ogółem upolowano jednego dzika i 16 zajęcy. Należy zaznaczyć, iż od niepamiętnych czasów pierwszy raz napotkano na dziki w lasach miejskich.

Dla Naszych Pań

List z Warszawy.

Plotkujemy!

Karnawał w roku bież. mamy bardzo krótki. A mimo to, jeśli chodzi o Warszawę nie spostrzegamy wielkich emocji karnawałowych i rozpędu balowego. Czas upływa raczej sennie. I **to nie dlatego, że ludzie nie mają pieniędzy, a raczej karnawał przestał być atrakcją.** W okresie rozpowszechnionych dancingów, tańczymy przez cały rok, a nawet w wielkich miastach nie szanuje się i dni postnych. Ustala się niepisany kanon, że szaleć na „całego" należy w Sylwestra i na zakończenie okresu karnawałowego, a pozostałe dni... jak się uda, w miarę większej okazji.

Kobiety natomiast tym gorliwiej uczęszczają do kawiarni. Taka beztroska warszawianka musi wpaść na „pół czarnej" w godzinach południowych. Musi się też pokazać w innej kawiarni na podwieczorku i wreszcie wieczorem idzie do Europejskiej lub Café Clubu.

Tematów do rozmów nigdy nie zabraknie. A jeśli ich brak, rozpoczynają plotkować na dobre. W cień zapomnienia przechodzi już głośna pani Simpson i jej ukochany były król angielski Edward. Pyłem zapomnienia pokrywają się już te dwa nazwiska. I dziwna rzecz, że 90% kobiet tak zawzięcie zwalczały p. Simpson. Czemu się tak działo, trudno na to odpowiedzieć. **W sprawie tak wybitnie sercowej warszawianki nie kierowały się sercem, a pełniły wyłącznie rolę srogiego prokuratora, rolę oskarżycielek.** Jednostronność zawsze zaślepia. Dziś już zapomniały o tej parze tak bardzo kochających się dwojga serc.

O czym się teraz mówi? Oczywiście **o Krynicy i o naszych przemiłych a dostojnych gościach książęcych.** Wiele warszawianek, niezależnych materialnie już dawno spakowało swe kufry i wyjechało do Krynicy... Aby nasycić swój snobizm. Jechały nie dla zdrowia, nie dla rozkoszy narciarskich, ale dlatego, że Krynica stała się bardzo głośna: że należy się tam pokazać! Nie tak dawno czuły się one bardzo nieszczęśliwe, gdy nie mogły spędzić czasu zagranicą, w modnych kurortach. Obecnie holenderska para książęca otworzyła im oczy na czar i piękno tego cudnego zakątka Rzeczypospolitej.

Królewna Niderlandów, jak ją nazywają popularnie, **odznacza się wielką prostotą i bezpośredniością.** Nic też dziwnego, że kocha ją naród holenderski, gdyż i w Polsce pozyskała ona wielką sympatię wszystkich. Ze znanych nam zdjęć fotograficznych bije od niej skromność i bezpretensjonalność. Przeciętna córa syreniego grodu warszawskiego bardziej jest zarozumiała i pretensjonalna, niż następczyni tronu ks. Juliana. Dobra stąd płynie dla nas nauka.

Dodać należy, iż **książe dobrze zna, przede wszystkim Wielkopolskę.** Przed wojną był on w rodowym majątku swoich rodziców w Nowej Wsi Zbaskiej. Majątek ten został nabyty w roku 1855 za 150 tys. talarów od zniemczałego Francuza Portalez Gogiera, który ze swej strony nabył go w roku 1848 z rąk niej. Garczyńskiego.

Szczęśliwa księżna Juliana. Cała Europa mówi o jej małżeństwie. Tymczasem **13 księżniczek krwi oczekuje mężów.** Na pierwszym planie Maria Sabaudzka, czwarta córa króla Włoch i cesarza Abisynii Wiktora Emanuela. Podobno zanosi się na bliskie zaręczyny z urodziwym ks. Otto Habsburskim.

Jeśli już tak zawzięcie plotkujemy o księżniczkach, należy wspomnieć o naszej polskiej pisarce, która się stała bardzo głośną. Mowa o **pani Kossak-Szczuckiej, autorce świetnej powieści historycznej „Krzyżowcy".** Redakcja pisma „Czas" ogłosiła plebiscyt pod hasłem: kogo z pośród Polaków proponujemy do **nagrody Nobla.** Najwięcej głosów obok Andrzeja Struga otrzymała właśnie Kossak-Szczucka i zupełnie słusznie, gdyż jej powieść jest prawdziwym arcydziełem sztuki pisarskiej. Dała ona wspaniałą wizję wypraw krzyżowych, wykazując wspaniały talent, wiedzę historyczną i wielką inteligencję.

Przelotnie głośno też było w stolicy o **hrabinie Brassowej,** mieszkającej stale w Paryżu w związku z jej wielkim procesem sądowym ze skarbem państwa. Była ona córką adwokata. Wyszła za mąż za kupca, później została żoną rotmistrza. Los zrządził, że wyszła za mąż za wielkiego księcia rosyjskiego Michała, który przez jeden dzień był carem Rosji, a nast. został zabity przez bolszewików. Pozostawił on żonie wielkie dobra pod Częstochową, które obecnie chciała ona wyprocesować od skarbu państwa. Proces właśnie w bież. tygodniu ostatecznie przegrała, jako, że carskie majątki w Polsce przeszły bezapelacyjnie na rzecz państwa polskiego.

Takie to są **gadki karnawałowe z terenu stolicy.**

Z. Zaw.

336

Fryzury modne i fryzury ładne.

(j.) Z doborem fryzury trzeba być bardzo ostrożną, ażeby się przypadkowo samochcąc nie oszpecić. **Nie zawsze też możemy się czesać według nakazów mody.** Przedwstępne badania, czy w danym uczesaniu będziemy dobrze wyglądały, rozpoczyna się od gruntownego zbadania ze wszystkich stron twarzy. Jeśli en face wyglądamy jako tako, to jeszcze nie dowód, że z profilu robimy to samo wrażenie. Aby osiągnąć własną indywidualność i dobrać twarzową fryzurę koniecznym jest niekiedy zupełne pominięcie nakazów mody.

Jednakże obecnie dużo zmieniło się na lepsze. **Są modne krótkie włosy, dłuższe i nawet warkocze.**

Bardzo dużo pań pozostaje przy **krótko strzyżonych czuprynkach,** które okazały się bardzo praktyczne. Dopiero rozpowszechnienie się trwałej ondulacji zmieniło nieco upodobania. Wodna ondulacja, głębokie fale i zawsze kręcące się loki znalazły poparcie i aplauz, zwłaszcza, że bardzo łatwo można uczesać główkę do wieczorowej sukienki, ozdabiając ją wiankiem loków.

To też **dużo pań nosi włosy dłuższe, które zawija się na wałeczki lub loki.** Zagranicą w Ameryce i Francji zdobią panie główki pasmem sztucznych loków misternie przypiętych.

Główki lakowane nie przyjęły się u nas. Było to bardzo niepraktyczne, układanie fryzury wymagało dużo czasu a fantazyjne upięcia posiadały w sobie tyle sztuczności że **kobiece główki zatracały całkowicie swój urok.** Gładko przyczesane włosy lub puszyste — zależnie od gustu, ozdobione dużymi pierścieniami loków są niezwyciężone.

Natomiast **bardzo nieładnie wygląda główka o zbyt długich włosach, rozpuszczonych i spadających na ramiona.** Większość młodych dziewcząt włosy o drobnych lokach miast spiąć we wałek lub węzeł, nosi je luźno, co tworzy razem z kołnierzem od palta całość nieładną, wręcz niechlujną. Taka panienka wygląda na wiecznie nieuczesaną i bynajmniej nie ma nic wspólnego z modą loczków.

Wszystko, co jest hiszpańskie, stało się „krzykiem mody" no i dlatego powracają zapomniane u nas grzebienie, które chwilowo zdobią główki pań jedynie na balach i reprezentacyjnych przyjęciach. Grzebień uwidoczniony na rycinie zrobiony jest z lakierowanych włosów.

Czoło jest nadal odsłonięte i tylko te panie, którym rzeczywiście jest ładnie z grzywką mogą ją nosić, gdyż na ogół większości kobiet jest w niej zupełnie nie do twarzy.

Pisma kobiece.

Numer 2 dwutygodnika „Pani Domu" zwraca uwagę interesującą treścią i bardzo bogatą szatą ilustracyjną.

Ciekawe fotografie, opatrzone szczegółowymi wyjaśnieniami dowodzą, że „nie kłócą się z sobą wcale cenne antyki i nowoczesne sprzęty", jeśli pani domu zastosuje całą swą pomysłowość do urządzenia niebanalnego wnętrza.

A że w najlepiej zbudowanym domu trzeba dbać o wzorową czystość zarówno mieszkania, jak i kuchni, więc art. „Racjonalny sposób oczyszczenia trzonu kuchennego" poucza, jak wykonać tę pracę, by uniknąć zanieczyszczenia kuchni sadzą.

Jednym z dowodów kultury jest zachowanie się na ulicy. Art. „Bezpieczeństwo — to przede wszystkim porządek" przypomina najważniejsze przepisy zachowania się na ulicy. Komunikaty o pracach Z. P. D., aktualne wiadomości, ilustracje, mody, przepisy i jadłospisy dopełniają treści tego bogatego, powiększonego numeru.

Pismo „Pani Domu" jest do nabycia w większych księgarniach, w kioskach gazetowych oraz w administracji — Warszawa, Nowy Świat 9.

*

„Przegląd kobiecy" nr 2 na luty br. staje się po prostu nieodzownym dla każdej pani chcącej pójść na bal czy też chociażby wieczorek tańcujący.

Trzeba być przecież koniecznie dobrze ubraną i modną. Aby jednak to osiągnąć, należy poświęcić trochę czasu przeglądowi mód. „Przegląd kobiecy" jest właśnie takim koniecznym pismem. W Bydgoszczy nabyć go można u Gieryna.

Rzeczy drobne, ale ważne.

— **Mięso cielęce** po osoleniu wiąże się, dodaje 3 łyżeczki soli, 1 łyżkę soku cytrynowego, 10 dkg włoszczyzny i gotuje się przez 2 godziny.

— **Kalafior** gotuje się w całości przez 45 do 50 minut z dodaniem łyżki soku cytrynowego, łyżki soli i 2 łyżek masła.

— **Marchew pokrojoną** w talarki (½ kg) z 2 łyżeczkami soli i takąż samą porcją masła gotuje się przez 35 minut.

— **Szynkę wędzoną** należy przed gotowaniem dobrze wymoczyć i gotować przez całą godzinę.

— **Kapusta włoska** jest ogromnie popularną potrawą, ale trzeba ją specjalnie dobrze przyrządzić. Pokrajaną kapustę z dodaniem 2 łyżek masła i łyżki soli gotuje się przez 35 minut.

— **Groszek zielony** należy przebrać, dodać pół łyżeczki soli, pół łyżeczki cukru i gotować razem przez 25 minut.

— **Oczyszczone i pokrojone** ziemniaki z pół łyżeczką soli gotuje się przeciętnie przez 40 minut.

— **Polędwicę** trzeba związać, osolić, dodać 2 łyżki soli, włoszczyzny i gotować przez godzinę.

Rady praktyczne.

Chcąc uczynić szybę nieprzeźroczystą o ładnym deseniu „mrozu", należy najpierw wyczyścić szybę gazoliną, następnie nałożyć cienką białą bibułkę, dobrze dopasowaną, po czym pociągnąć pokostem, rozmieszanym z jedną czwartą częścią terpentyny. Pokost schnąc zmarszczy bibułkę w ładny deseń.

Czekamy na nowe wynalazki!

Odróżnić trzeba trzy rodzaje utopii, czyli rzeczy niedoścignionych. Do pierwszych zaliczyć należy urojenia, niepodobne do urzeczywistnienia ze względu na to, iż zrealizowanie sprzeciwiałoby się prawom natury. Tak np. ma się sprawa z słynnym perpetuum mobile, tj. maszyną wiecznie poruszającą się, którąby pracowała bezustannie siłą pierwszego nadanego pędu bez zasilania jej następnie jakąś energią. Drugi rodzaj utopii wchodzi już w krainę możliwego urzeczywistnienia, lecz czas na nie jeszcze nie dojrzał. Zanim doczekamy się urzeczywistnienia upłynąć może jeszcze sto lub więcej lat. Trzeci rodzaj utopii natomiast wisi po prostu w powietrzu i jeżeli szczęście sprzyjać będzie wynalazcom, już jutro życzenie ich może się spełnić. Zarówno podstawy teoretyczne jak i praktyczne dla nich już istnieją i chodzi jedynie o ten ostatni, decydujący krok. I właśnie o tej trzeciej kategorii urojeń bliskich urzeczywistnienia pragniemy na tym miejscu pomówić. Maluczko, a już jutro może doczekamy się urzeczywistnienia tych utopii.

LATAJĄCY MOTOCYKL.

Umysły inżynierów zaprzątą obecnie projekt wybudowania popularnego samolotu dla wszystkich. Samolotu taniego o niezwykle łatwej obsłudze, tak jak przy motocyklu. Z nowym tym wynalazkiem liczyć się należy już w najbliższej przyszłości. Czy jednak „latający samolot" posuwać się będzie podobnie jak jego „duży braciszek" przy pomocy śmigła lub przez poruszanie skrzydeł na wzór ptaków czy wreszcie systemem rotorowym lub nawet siłą muskularną człowieka, na razie nie można jeszcze powiedzieć. A może będzie to rakieta kierowana przez znajdującego się w niej człowieka? Wynaleziono przecież już samochód rakietowy, jak również skonstruowano rakietę, przy pomocy której drogą powietrzną transportować można przesyłki pocztowe. W każdym bądź razie rakieta, w której znajdować się będzie pilot i nią kierować czeka na wynalazcę. Może zadowolimy się tymczasem zmotoryzowanymi wrotkami, które tak samo niebawem doczekać się mają urzeczywistnienia. Nie potrzebowalibyśmy bowiem wówczas posuwać nóg i nigdy ich nie męczyć a zaoszczędziłoby się dużo obuwia i nie zdzieranoby tak szybko zelówek. Z takimi zmotoryzowanymi wrotkami moglibyśmy stante pede — a więc stojąc — posuwać się na ulicy bardzo prędko. Jedno natomiast mielibyśmy przy tym zastrzeżenie, ażeby akumulatory doczepione do wrotek nie były zbyt ciężkie. Trud byłby wówczas za wielki. No, ale zaczekajmy na razie na praktyczne rozwiązanie tego zagadnienia.

KINO RADIOWE W MIESZKANIU.

Czy nie byłoby wielką przyjemnością, podobnie jak z szukaniem stacyj radiowych, według swobodnego wyboru również połączyć się z jakimś kinem, którego program specjalnie nam odpowiada i film taki wygodnie oglądać sobie w pokoju? Wynalazek ten właściwie już jest gotowy, tzn. telewizja a więc widzenie na odległość i przenoszenie obrazków drogą iskrową nawet z jednej półkuli świata do drugiej. W Berlinie już dawno odbywa się transmisja filmów dla szerokiej publiczności do sal położonych w różnych częściach miasta. Podczas ostatniej olimpiady w sierpniu ub. roku ci wszyscy, którzy nie otrzymali już biletów na stadion olimpijski, mieli możność z tzw. „Fernsehstuben", nawet i poza Berlinem w Poczdamie być świadkami imponujących rozgrywek sportowych, transmitowanych bezpośrednio z areny sportowej. Chodzi teraz tylko o to, ażeby wynaleźć tanie aparaty telewizyjne dla wszystkich i przy odpowiedniej jeszcze organizacji każdy będzie mógł sobie zainstalować kino w mieszkaniu, wybierając sobie filmy, jakie mu się będą podobały. Brak więc jeszcze w tej dziedzinie jedynie tylko kropeczki nad i.

Film plastyczny już został wynaleziony. Ludzie posuwają się jak gdyby nie było ich w ogóle na ekranie. Technika filmowa krokami siedmiomilowymi postępuje naprzód. Bardzo żywo interesują się uczeni także problemami technicznymi, zmierzającymi do wykrycia nowych źródeł energii. Palące są to zagadnienia, gdyż jak obliczono, już za kilkadziesiąt lat wyczerpać się mogą znajdujące się w ziemi węgiel i ropa naftowa a wykorzystywanie sił wodnych także ma swoje granice.

Na czoło wysuwa się zagadnienie wykorzystania promieni słonecznych. Dawne projekty ustawienia na pustyni Sahary olbrzymich, specjalnie skonstruowanych luster, celem uchwycenia i skoncentrowania promieni słonecznych dla wytworzenia prądu elektrycznego nie doczekały się urzeczywistnienia z powodu bardzo wielkich kosztów i nierentowności tego wynalazku. Pracuje się natomiast obecnie nad tym, ażeby z światła dziennego móc stworzyć energię elektryczną. Jakie będą rezultaty — musimy odczekać.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Dyżur pełni Apteka Pod Lwem.

Pogotowie pożarnicze tel 618.

Biblioteka miejska czynna jest codzie.. nie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19.

Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska przy ul. Magazynowej otwarta we wtorki i piątki od godz. 17 do 19.

— **Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19

Repertuar kin:

Słońce: „Mały król".
Stylowe: „Bohaterowie Sybiru".
Świt: „Kłoporty sportowca".
Kino Mątwy: „Ludzie w bieli".

W najbliższym czasie zostanie przeprowadzone ćwieczenie obrony przeciwlotniczej na terenie miasta. Prezydent miasta Jankowski obwieszcza, że w najbliższych dniach odbędzie się „alarm lotniczy". Szczegóły w afiszach.

Wieczór kolęd chóru farnego nie cieszył się taką frekwencją, na jaką zasłużył. Możliwe, że odstraszył publiczność siarczysty mróż i obawa przeziębienia się w zimnej sali Teatru Miejskiego. Tymczasem w sali było bardzo cieplutko, a program wieczoru pierwszorzędny pod każdym względem Orkiestra wojskowa odegrała 3 kolędy, po czym chór mieszany odśpiewał kolędy, oraz chór męski á capella i żeński. W dalszym ciągu wystąpił chór mieszany á capella i z tow. orkiestry Solistkę p. Klimkiewiczównę (sopran) obdarzono rzęsistymi oklaskami.

———::———

KRUSZWICA. Jarmarki w roku 1937 w Kruszwicy odbędą się 2 ogólne: 11 marca i 14 października, na inwentarz żywy: 13 maja, 8 lipca, 9 września i 9 grudnia.

PAKOŚĆ. Tow. Śpiewu Halka odbyło swe walne zebranie. Sprawozdanie zarządu wykazało, że praca w kole była bardzo intensywna. Wybrano zarząd w składzie: pp. prezes — nauczyciel Stachowiak, członkowie zarz.: Kuflewicz, F. Jesionowski, A. Stranz, dyr.: B. Zieliński. (jb)

ŻNIN. Ślub. Zawarli związek małżeński Halina Mędrówna z Trzemeszna z Witoldem Kilkowskim z Kłecka. Obrzęd ślubny odbył się w kościele par. w Wenecji. Szczęść Boże!

— **Nowy notariusz.** Sprowadzi się do Żnina rejent p. Michał Śliwa z Wielenia w miejsce rejenta p. Stefana Dunajskiego, który wyprowadził się do Działdowa.

— **Z sali sądowej.** Za kradzież żyta i jęczmienia na szkodę pracodawcy p. Bol. Kierskiego w Pniewach zasiedli na ławie oskarżonych Petrykowscy Stan., lat 22, Aleksander, lat 47 i Genowefa, lat 17, robotnicy. W wyniku rozprawy, sąd skazał ojca i syna po 6 mies. więz. z zawieszeniem na 3 lata, zaś nieletnią córkę na upomnienie.

— **Powiększenie salki parafialnej.** Z nastaniem wiosny nastąpi powiększenie salki paraf. przez nadbudówkę jednego piętra. Przy nowej budowie uwzględniona zostanie także salka na posiedzenia i zabawy SMP. Korzystać będą również i inne stow. katol.

GĄSAWA. (jat) **Niezwykłe zjawisko.** W dniu 17 bm. w godz. 8—9 zaobserwowano na półn.-wschód niezwykłe zjawisko, które było bardzo szeroko omawiane przez naocznych świadków. W podanej porze na niebie ukazała się czerwona tarcza, podobna do słońca, a obok niej miecz i krzyż. Zjawisko trwało 8 minut.

— **Ujęcie włamywacza.** Podczas przeprowadzania rewizji u Józ. Maćkowiaka w Białożewinie znaleziono rzeczy skradzione swego czasu p. Reńskiemu w Toniszewie. Sprawca został aresztowany.

— **Przeciwko żydom w Polskim Radio.** Zwołane zostało specjalne zebranie młodzieży, jak i społeczeństwa w sprawie zażydzenia Polskiego Radia. M. in. wygłosił referat p. Janicki Tad. pt. „Polskie Radio i żydzi w oczach prawdziwych Polaków". Referat wywołał żywą dyskusję.

TRZEMESZNO. (mk) **Pożar.** Wskutek nieostrożności powstał pożar w Myślątkowie w zagrodzie Strefa Jana. Pastwą płomieni padł chlew, 2 jałowice, owce i drób. Straty wynoszą ok. 4.000 zł.

WĄGROWIEC. (a) **Z walnych obrad chórów kościelnych.** Zebranie chóru farnego zagaił prezes p. Jan Stachowiak, przewodniczył p. Bogdan Garczyński, protokólantem był p. Sayfryda. Zebranie uchwaliło i zatwierdziło nowy statut Stow. Za najpilniejsze uczęszczanie na lekcje śpiewu otrzymały piękne upominki pp. Napierałówna An., Maciejewska Zof. i Maciejewska Wanda. Wybrano nowe władze: pp. Stachowiak Jan, prezes, Garczyński Bogdan, I wicepr., Andrzejewski Jan II wicepr. i dyrygent, Walczewski Konr., sekr., Drobka Edm., skarbn., ławnicy pp. Neumann Stan. i Walczewski Edm. Kom. rew. pp. Bednarska Łucja, Karnowski Leon i Martyński Fr. Sąd honorowy: pp. Stachowiak, Andrzejewski, Napierałówna, Kotecka i Marcinkowska. — Przy chórze poklasztornym wybrano zarząd w składzie: pp. Paluch, prezes, Brodola Fr., wiceprez., Andrzejewski Mich., sekr., Prell, skarbn., Bejma, gosp.

— **P. dr Bogdan Czapski z Smogulca** złożył na ręce p. starosty pow. Zenktelera 50 zł na FON, i 50 zł dla Pow. Kom. Obywatelskiego do walki z bezrobociem.

— **Osobiste.** W kościele farnym pobłogosławił ks. prob Wróblewski związek małżeński p. Feliksa Michalaka z p. Zofią Janiszewską z Wągrowca. Szczęść Boże!

— **Z karty żałobnej.** Odbył się pogrzeb śp. Stanisławy Grześkowiakowej, żony dyr. Banku Ludowego w Wągrowcu. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Wróblewski w asyście ks. ks. radcy Suszczyńskiego, prob. Majewskiego z Żonia i prob. Budnego z Chojny. W pogrzebie brały udział liczne stowarzyszenia z sztandarami. Pieśń nad grobem odśpiewał pod batutą p. prof. Zielińskiego chór dzieci szkoły ćwiczeń. R i p.

Banda złodziei rowerów w potrzasku.

Sukces policji nakielskiej.

Wyrzysk. (fg) **W Nakle** od dłuższego czasu panował ożywiony handel używanymi rowerami. Rowery można było nabyć po bardzo niskiej cenie, nie uszło to jednak bacznej uwagi policji nakielskiej. W wyniku obserwacji jednego ze sprzedawców, wykryto, że rowery pochodzą z kradzieży. Po bliższych badaniach dowiedziano się, że sprawcą kradzieży jest banda złodziejska z hersztem **Wincentym Małkowskim** na czele, znanym pod przezwiskiem „Wicek" (powiat świecki). Kiedy banda zjawiła się ponownie w Nakle z trzema skradzionymi rowerami, przychwycono ją, lecz w zamieszaniu **herszt bandy „Wicek" zdołał zbiec.** Wspólnicy jego **Kuzielski Marek i Edmund Zawadzki** osadzeni zostali w więzieniu. Okazuje się, że banda złodziei rowerowych grasowała na terenie powiatu świeckiego i sępoleńskiego.

Od paserów odebrano osiem rowerów i różne części rowerowe. Posterunek PP. w Nakle wzywa osoby poszkodowane z powiatu sępoleńskiego i świeckiego, aby zgłaszały się na posterunku w celu rozpoznania swojej własności i jej odbioru.

Poza tym ostrzega się wszystkich przed przebywającym na wolności Wincentym Małkowskim, który niewątpliwie znów na innym terenie da znak życia. Powiat wyrzysk zaś dzięki umiejętnemu przeprowadzeniu akcji przez tut. policję niewątpliwie posiadać będzie mniejszy procent kradzieży rowerowych.

ŚWIECIE. (t) **Opisy historyczne ziemi świeckiej.** Świecie i ziemie świeckie mają bogatą historię, która jednak nie została dotąd spisana. Do wydania takiego dziełka przystępuje najstarsze w miejscu polskie zrzeszenie, Tow. Przemysłowców. Taką uchwałę powzięto na ostatnim posiedzeniu Tow., na którym b. burm. Świecia p. Kostka referował właśnie historię Świecia. Inicjatywę wydania broszurki o historii Świecia należy powitać z uznaniem.

DZIAŁDOWO. (jr) **Hańba żydofilom!** Swego czasu podaliśmy wiadomość o jarmarku, który odbył się z udziałem żydów z powodu braku odpowiedniej inicjatywy kupiectwa. Ostatnio na zwołanym zebraniu postanowili kupcy działdowscy wykupić stoiska przed jarmarkiem w dniu 12 bm., by tym sposobem uwolnić się od żydów. Zebraniu tym przewodniczył znany patriota i ofiara gwałtów pruskich, prezes Zw. Mazurów, Jägertal. W krótkiej chwili zebrano większą kwotę, przeznaczoną na wykup stoisk. Jak wszędzie, tak i w danym wypadku, znalazł się jakiś sprzedawczyk (zapewne nie ze sfer chrześc. kupiectwa), który doniósł żydostwu na terenie b. królestwa o decyzji kupiectwa działdowskiego. Judaszowi interesów narodowych hańba!

TUCHOLA. (fm) **Kto zawarł związek małżeński?** W ub. miesiącu w kościele paraf. związek małżeński zawarli: Jan Kukawka z Łucją Gronek, oboje z Tucholi; Władysław Piasecki z Czerska ze Stefanią Augustyńską z Tucholi-Wymysłowa; Stefan Bartosik z Łyskowa z Katarzyną Zachariasz z Piszczka; Jan Wasiniewski z Malachina z Heleną Okonkówną z Kiełpina. Szczęść Boże!

CHEŁMNO. (lm) **Kino Apollo** wyświetla film pt. „Piekło Chin".

— **Osobiste.** Znany i ceniony w sferach towarzyskich, szczególnie sportowych, p. Jan Kamiński, rodak z Chełmna, objął kierownictwo Cegielni Chełmińskiej. Redakcja nasza składa życzenia wszelkiej pomyślności na nowej i odpowiedzialnej placówce.

— **Włamanie do oddziału „Młyny Przechowskie".** Śmiałego włamania dokonano do biura oddziału Młyny Przechowskie przy ul. Marsz. Focha. Złodzieje zostali w ostatniej chwili spłoszeni. Dochodzenia w toku.

TCZEW. (as) **18 miesięcy więzienia za krwawą bójkę.** W dniu 20. IX. ub. r. na zabawie w Waćmierku pow. Tczew doszło do krwawej bójki, w czasie której 3 robotnicy rolni 22-letn. B. Miotek, ojciec jego 52-letn. W. Miotek oraz 31-letn. Fr. Gajdecki, zam. w Waćmierzu pow. Tczew, widłami i łopatami ciężko poranili rob. J. Grabowskiego i St. Narlocha. Sąd Grodzki za pobicie to zasądził osk. W. i B. Miotków oraz Fr. Gajdeckiego, każdego z nich po 6 mies. więz. z zawieszeniem na 4 lata.

— **Ujęcie młodocianego zbiega.** Na tut. dworcu policja graniczna przytrzymała 14-letn. ucznia szkolnego K. Kłosińskiego, zam. w Rypinie, który zbiegł z domu rodzicielskiego, dokąd zostanie odstawiony.

STAROGARD. Słodka czekolada przyniosła gorzki zawód. (jw) Z restauracji na dworcu skradziono większą ilość czekolady, wart. 15 zł. Policja ujęła sprawcę kradzieży w osobie Pawła Jurkiewicza z Starogardu.

— **Walne zebranie urzędników samorządu krajowego** odbyło się w Kraj. Zakładzie Psychiatrycznym w Kocborowie. Do zarządu weszli pp.: dr Kopicz, prezes, Brotz, wicepr., Powłowski, sekr. i skarbn. Delegatami na zjazd wybrano członków zarządu oraz pp.: Tom. Pokorniewskiego i Aug. Wielgosza. Poza tym ukonstytuowały się poszczególne sekcje.

WĄBRZEŹNO. (sm) **Kino Słońce** wyświetla film pt. „Potępieniec".

— **Osobiste.** Starosta pow. p. Kalkstein rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępuje wicestarosta p. mgr Gorczyński.

— **Nieletnia złodziejka.** Przed Sądem Gr. stanęła nieletnia Dobrogolska, zam. w Luksusie, oskarżona o to, że w czasie nieobecności w składzie p. Buchy (ul. Wolności) skradła pieniądze z szufladki. Sąd po przeprowadzonym przewodzie uznał ją winną, lecz wskutek małoletności oddał ją pod nadzór rodzinny.

— **Sukces policji.** Swego czasu donosiliśmy o napadzie rabunkowym na dom małżonków Tolsdorfów z Piwnic, pow. Wąbrzeźno. Dzięki wytężonej akcji naszej dzielnej policji z p. kom. Szmytkowskim na czele, zdołano sprawców napadu przytrzymać. Nazwisk i szczegółów ze względu na toczące się śledztwo, podać nie możemy.

CZERSK. (al) **Ślub** został pobłogosławiony między piekarzem p. Józefem Lewandowskim i panną Marią Melerówną.

— **„Podpułkownik" czy warjat?** Od dłuższego czasu przechadza się po ulicach miasta niej. Piasecki z Wilna, który na cywilnym ubraniu ma przypięte naramienniki, na których widnieją odznaki wojskowe podpułkownika. Widocznie odpowiednie władze się tym jeszcze nie zainteresowały, gdyż ów osobnik w dalszym ciągu paraduje się z odznakami, co jest karygodne.

CHOJNICE (k) **25-lecie pracy w samorządzie** obchodził 18 bm. znany obywatel p. Jan Kaletta. W r. 1912 został on wybrany radnym miejskim i godność tę piastuje do dnia dzisiejszego. W pracy samorządowej i społecznej położył duże zasługi dla miasta. Z okazji jubileuszu Redakcja „Dziennika B." śle p. Janowi Kalecie serdeczne życzenia pomyślności w życiu prywatnym i sukcesów w pracy społecznej

— **Ustąpienie zarządu miejskiego** na ost. posiedzeniu rady miejskiej w osob. p. wiceburmistrza posła Stamma, ławników pp. Bączkowskiego i Mazurkiewicza, zostało przez wydział powiatowy „przyjęte", w ub. sobotę, „do wiadomości".

— **Przytrzymanie żyda-oszusta.** Policja przytrzymała żyda Jeruchema Herberdta, zam. w Toruniu, Prosta 17, usiłującego pożyczyć większą kwotę pieniędzy od jednej z miejsc. firm zbożowych na opłatę wagonu z rzekomym transportem świń do Gdańska. Jak się okazało, żadnego transportu świń do Gdańska żyd nie odprawiał, a chciał jedynie oszukać firmę. Ma on na sumieniu już kilka takich sprawek. Został nawet przez swego ojca Gierszona wydalony z domu, ponieważ był już kilkakrotnie karany.

JABŁONOWO. Jarmark ogólny (na konie, bydło i kramny) w gminie Jabłonowo I pow. brodnickiego odbędzie się dn. 9 lutego 1937 r., zamiast 26. I. 37 r.

KOŚCIERZYNA. Kradzieże bez końca. P. mistrzowi rzeźn. z Brus podczas postoju przed „Hotelem Pomorskim" w Kościerzynie skradziono z samochodu ciężarowego 7 głów świńskich. Sprawców kradzieży ujęto. Są to R. z Kościerzyny i K. z Klińcza. — Z wozu Hurtowni Kolon. p. Struczyńskiego w Kościerzynie skradziono paczkę torebek. Sprawców ujęto. Są to P. i Z. z Kościerzyny, którzy torebki sprzedali za 5 zł p. M. przy ul. Źródlanej. — Ze składu wymiany mąki p. Kwidzińskiego, ul. Klasztorna i z składnicy p. Ebertowskiego przy Placu Wolności skradli złodzieje po kilka worków mąki.

LIDZBARK. (jr) **Spis mieszkańców.** Przy końcu 1936 r. Lidzbark liczył 4.555 mieszkańców, w tym 2.210 płci męskiej, 2.321 płci żeńskiej Narodowości polskiej: 4.265 (wyzn. rzym.-kat.). 20 protestantów, in. wyznań: 3. Żydów: 108. Obcych obywateli ma Lidzbark 24.

LUBAWA. (jr) **Zebranie Rady Miejskiej** uchwaliło dodatki do państw. pod. w wysokości 25% — podatek dochodowy; 37,5% — gruntowy i 4% —od nieruchomości. Ustanowiono nowy podatek za wynajmowanie lokali umeblowanych. Podatek hotelowy wyniesie 10% od pobranej sumy za wynajem. Następnie przyjęto uchwałę o zaciągnięciu pożyczki w sumie 30 tys. zł z Fund. Pracy. W celu przeprowadzenia koniecznych prac uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wys. 30 tys. z PBK. Dochody przynoszą przedsiębiorstwa miejskie: rzeźnia i wodociągi, zaś elektrownia i cegielnia przewidzianych dochodów nie przynoszą. Po udzieleniu aprobaty zarządowi miejsk. za gospodarkę w r. budż. 1935-36, załatwiono kilka drobnych spraw.

Grudziądz.

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Lwem, Pańska, tel. 2040.

Repertuar kin:

Apollo: „W pogoni za szczęściem".
Gryf: „Świecznik królewski" (film wiedeński).
Orzeł: „Zbieg z Jawy".

— **Kalendarzyk teatralny. Czwartek, 21. bm. godz. 20:** Wielki koncert symfoniczny orkiestry 64 p. p. pod dyr. ppor. Szpuleckiego.

Dwie wojownicze niewiasty pobiły się. Niej. Genowefa Sochacka, zam. przy ul. Czerwonodwornej 8, zgłosiła w komisariacie, że została onegdaj w godzinach wieczornych pobita przez Teofilę Różycką z koszar Czarneckiego. Policja spisała protokół.

Żebrzącym dawać tylko bony. Zwracamy się do społeczeństwa z prośbą, by żebrzącym nie dawano gotówki, lecz bony, za które ubodzy otrzymać będą mogli przez okres zimowy obiady. Karty miesięczne i tygodniowe nabywać można w biurze „Caritasu", w kancelarii taniej kuchni, w drogerii „Sanitas", Rynek 9, w sklepie p. Kozielskiego, Wybickiego, w aptece p. Degórskiego, ul. Chełmińska i w składzie p. Berga, ul. Legionów 19.

Chleb droższy. Od wczoraj 1 kg chleba żytniego kosztuje 35 gr.

Znaleziony granat ręczny

przyczyną nieszczęścia pod Grudziądzem.

Grudziądz. Uczeń szewski **Lech Turski,** znalazł na stokach wiślanych **niewystrzelony granat ręczny.** W czasie manipulowania, granat upadł na ziemię i eksplodował. Turski doznał przy tym ciężkich okaleczeń twarzy oraz urwania trzech palców lewej ręki. Rannego młodzieńca przewieziono do szpitala miejskiego. Stan jego jest **ciężki.** Zachodzi niebezpieczeństwo **utraty wzroku.**

W nadchodzący piątek

rozegra się w Grudziądzu sądowy epilog głośnych ekscesów na zebraniu protestacyjnym rodziców katolickich.

Grudziądz. Już w piątek 22 bm. rozegra się na sali rozpraw karnych Sądu Okręgowego w Grudziądzu **epilog głośnych ekscesów na zebraniu Protestacyjnym rodziców katolickich w dniu 27 listopada ub. r. w sali „Tivoli".** W miarę zbliżania się terminu rozprawy przeciwko napastnikom, zainteresowanie sprawą w tutejszym społeczeństwie wzrasta. Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia okręgowy **dr Pikor,** a akt oskarżenia popierać będzie **pprok. Kaczanowski.** Powództwo cywilne wnosić będzie **adw. Sergot,** który podobno wspólnie z **adw. Rogozińskim** i aplikantem adwokackim mgr **Sielskim** wnosić będzie również obronę dwóch oskarżonych, którzy odpierali atak bojówkarzy. Kto się podejmie obrony napastników-bojówkarzy, dotąd jeszcze nie wiadomo. Z rozprawy przyniesiemy wyczerpujące sprawozdanie.

Kino Kristal
Pocz. o godz. 5, 7 i 9 w niedz. 3, 5, 7 i 9

Dziś w czwartek premiera
Najnowsza komedia muzyczna wytw. Tobis Europa, która w całym świecie święci triumfy i przez publiczność entuzjastycznie została przyjętą. Reżyser Willy Forst, twórca „Mazurka" i „Maskarady" stworzył prawdziwe dzieło nowego rodzaju komedii — pod tytułem

Allotria

w sensacyjnej obsadzie
Renata Müller - Adolf Wohlbrück
Jenny Jugo - Heinz Rühmann

ALLOTRIA to świetna komedia muzyczna o pomysłowych, zręcznych, niespodziewanych zmian. w sytuacjach, dużo figli kapitalnie pomyślanych, niespodzianek, imponującym humorze, tempem akcji, śmiechu, miłych melodii i elegancji. Komedia, która jest sensacją. (1213

Tygodnik PAT

Kronika

Bydgoszcz, dnia 21 stycznia 1937 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Agnieszki p. i m.
Jutro: Wincentego diak. i m.
Wschód słońca o godzinie 7,58.
Zachód słońca o godzinie 16,25.

Stan pogody.

Mróz ustępuje, przewidziane opady śnieżne.

Wczoraj pogoda jedynie na Pomorzu Kujawach i częściowo na Wołyniu trwała słoneczna, w pozostałych natomiast dzielnicach było przeważnie pochmurno i miejscami śnieg. Temperatura wynosiła od —1 do —16 stopni. — Dziś rano w Bydgoszczy niebo pochmurne, przy czym mróz nieco zelżał. — Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu mroźno, przy pogodzie na ogół chmurnej z rozpogodzeniami, niewielkie opady śnieżne. Umiarkowane i porywiste wiatry z kierunków wschodnich.

Termometr wskazywał dziś rano

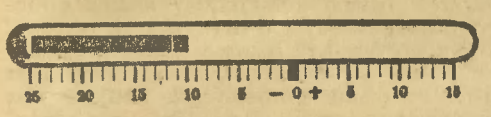

NOCNY DYŻUR APTEK
od 18—24 stycznia:

1) Apteka przy Bielawach, Gdańska 91, telefon 1467.
2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, telefon 3204.
3) Apteka Staromiejska, Długa 39, telefon 3300.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od godz. 9—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna „Plastyków Bydgoskich".

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj w czwartek ciesząca się niezwykłym powodzeniem operetka Brodszky'ego **„ZAKOCHANA KRÓLOWA"** z uroczą primadonną p. Mary Gabrielli w roli tytułowej. Oprócz wymienionej wielki popis dla swych nieprzeciętnych walorów artystycznych mają jeszcze pp.: Halmirska, Michalska, Szabelakówena, Iwański, Koczanowicz, Lochman, Nowakowski, Rychter i Domosławski, zbierający żniwo oklasków tak za swą pełną humoru grę jak i pomysłową reżyserię. Osobną kartę w tym uroczym widowisku tworzą pp.: Soboltówna i Wojnar z swymi tańcami, których poziom równa się najefektowniejszym popisom choreograficznym zagranicznym. Batutę dzierży utalentowany kapelmistrz p. Kuczera.

W pełnych próbach najnowsza komedia Kiedrzyńskiego pt. **„SERCE NA WOLNOŚCI".**

Pociąg popularny do Zakopanego na cztery dni.

Wyjazd z Bydgoszczy 30. stycznia. Cena w kl. II 30,40 zł, w kl. III 21,20 zł
Informacje i bilety — Orbis, Dworcowa, telefon 36-67. (1187

— **Osobiste.** W dniu 26 grudnia ub. r. w Krakowie został pobłogosławiony związek małżeński między Anną Danutą, córką Ludomira i Kazimiery z Pietrychów Chęcińskich a Ludwikiem Lipka-Lipko, por. 11 dak'u, synem Józefa i Anny z Czeczelewskich. Ślubu udzielił w kościele garnizonowym ks. ppłk st. kapelan Oskar Marski.

— **Wieczór karnawałowy Polskiego Czerwonego Krzyża** zamiast tradycyjnego balu odbędzie się „Pod Orłem" w dniu 1 lutego bieżącego roku.

Na marginesie.

Jeśli chodzi o zainteresowania przeciętnego czytelnika gazety, to niewątpliwie na pierwszym miejscu stoi polityka w jej wszelkich odmianach, na drugim kronika mniej lub więcej sensacyjnych wypadków, na trzecim — może sport, może jeszcze co innego, a dopiero gdzieś na szarym końcu — sprawy związane z moralnością społeczną, z obyczajami. I dlatego właśnie o tych obyczajach tak mało się pisze, choć to są rzeczy o zasadniczym, podstawowym znaczeniu dla państwa.

Bardzo ciekawe „szkice obyczajowe", obrazujące jaskrawo szereg przywar naszego charakteru narodowego, przywar dziś szczególnie ostro występujących, zamieścił w wileńskim „Słowie" jeden z najoryginalniejszych publicystów Cat-Mackiewicz.

Cat zwrócił przede wszystkim uwagę na jedną z głębokich cech narodu polskiego — na nasz brak szacunku dla pracy. Słusznie stwierdza, że „mamy piękne tradycje wojny, powstań, rewolucji, mamy tradycje poezji, fantazji, bohemy i pijaństwa. Brakuje nam tradycji pracy".

A dzisiaj tej tradycji nam bardzo potrzeba.

„Marszałek Piłsudski — pisze Cat — wypowiedział piękny aforyzm o wyścigu pracy. Aforyzm ten zawieszono w poczekalniach starostw, koło tego aforyzmu przechodzą codzień tłumy ludzi idących rejestrować swe stowarzyszenia od nic nierobienia. O! nie znam nic bardziej marnotrawiącego czas i zdolność pracy ludzkiej, nic bardziej odzwyczajającego człowieka od pracy, jak to polskie życie organizacyjne, z ich kolegialnymi posiedzeniami, swarami, intrygami i reprezentacją.

Znany malarz Wojciech Kossak w swoich pamiętnikach wspomina, że w Niemczech panował kult pracy. Natomiast w Austrii na człowieka pracy spoglądano jako na kogoś należącego do gorszego towarzystwa. Prawdziwie efektowny gentleman według tych pojęć powinien mieć pieniądze z majątku lub renty, nie z pracy własnej.

Pewne miazmaty tego poglądu odrodziły się właśnie w arcydemokratycznym społeczeństwie polskim, w światopoglądzie współczesnej klasy urzędniczej polskiej. Nie wymagamy co prawda, aby ludzie żyli z własnego majątku, ale natomiast szanujemy tych, którzy żyją z państwowego majątku. Innych uważamy za drugą klasę".

I to jest właśnie ta klątwa naszych obyczajów. Naszych złych obyczajów, których jeszcze więcej należałoby wykazać i wytępić. To są bowiem te najistotniejsze chwasty, które utrudniają rozwój naszego bytu narodowego i państwowego.

1177

Przechwałki komunistów.

Wszystko, co się tylko zdarzy,
ma swych zwolenników i adwersarzy.
Na przykład: mróz — cieszy węglarzy...

Albo grypa — narzekają chorzy,
a zadowoleni są doktorzy
i tym podobni — restauratorzy.

Do przyjaciół mrozu grona —
to rzecz niezbicie stwierdzona —
należy też... żydo-komuna.

Mróz cieszy żydo-komunę,
że masy przechodzą na jej stronę —
— przecież już nosy mają czerwone...

Kolec.

Najmłodsza Bydgoszcz spotka się na balu dziecięcym

który odbędzie się **w niedzielę 24 stycznia br. o godzinie 15.30 w sali „Pod Lwem".**

W programie liczne niespodzianki, jak premiowanie kostiumów, wędkowanie, wybór królowej balu, różne gry i zabawy i t. p.

Wstęp dla dzieci 20 gr. — dla starszych 25 gr.

Organizacją imprezy zajmuje się Sokół Żeński w Bydgoszczy

ZŁA ZIMA.

Oziminy zagrożone przez mrozy i brak śniegu.

Na całą Polskę nadeszła fala ciężkich mrozów. Ze wszystkich stron dochodzą wiadomości o ciągłym zniżkowaniu temperatury, która gdzieniegdzie **zeszła już poniżej 20 stopni,** a w Warszawie nawet do —31 stopni. Mróz daje się we znaki w miastach, bardziej jednak zaniepokojona jest **wieś, której plony są w niebezpieczeństwie.**

Nie pozbawiona znaczenia — zwłaszcza dla rolników — jest okoliczność, że **mrozy zaskoczyły Polskę zupełnie pozbawioną śniegu.**

Panuje obawa, że niezabezpieczone przed mrozami oziminy mogą wskutek tego poważnie ucierpieć.

W teorii pszenica i żyto wytrzymuje 15, a nawet 20-stopniowe mrozy. Ale w zeszłym roku, z powodu spóźnionych siewów, **rośliny nie zdążyły się jeszcze zakorzenić.** Są one wątłe i delikatne, to też o ile silne mrozy potrwają dłużej, a śnieg nie spadnie, może się to bardzo niekorzystnie odbić na stanie oziminy.

Rośliny ogrodowe wytrzymują zaledwie 10-stopniowe mrozy. Coprawda, zabezpiecza się je liśćmi i nawozem przed szkodami, jakie może im wyrządzić tzw. suchy mróz. Ale zabezpieczenie to nie uchroni od zamarznięcia delikatnych bratków i niezapominajek, o ile śnieg nie przyjdzie im szybko z pomocą.

Chwilowo meteorolodzy nie wróżą opadów śnieżnych. A na zwyżkę temperatury też się nie zanosi.

Kto wie przeto, czy nie sprawdzą się przewidywania niektórych uczonych, iż **tegoroczna zima będzie w skutkach tak katastrofalna, jak zima w r. 1564, kiedy cała roślinność padła ofiarą suchych mrozów.**

Wprawdzie trudno jest już dzisiaj przewidywać na pewno, ale jest więcej niż prawdopodobne, że **przy istniejących mrozach oziminy niepokryte śniegiem mogą ucierpieć.** A — jak dotąd — jedynie w województwach kresowych oraz w Małopolsce Wschodniej spadły duże śniegi. I tam tylko nie ma żadnych obaw wymarznięcia.

W województwach zachodnich i centralnych, gdzie opady śnieżne były minimalne, obawy wymarznięcia mogą mieć pewne podstawy, ale dopiero wówczas, gdyby obecne mrozy miały trwać dłużej.

Niepożądani „klienci"

magazynów jubilerskich.

Para szopenfeldziarzy poznańskich ujęta w Bydgoszczy.

Bydgoszcz już od dawna jest śliskim gruntem dla wszelkiego rodzaju niebieskich ptaszków. Policja bydgoska, zazwyczaj bardzo czuła, jeżeli chodzi o ochronę prawdziwego ptactwa, nie ma jednak serca dla „niebieskich ptaków", wszelkiego rodzaju kombinatorów, oszustów i złodziei. Tym bezlitośnie obcina skrzydła do dalszego lotu. Przed kilku dniami znalazły się na naszym terenie tego rodzaju „ptaszki", które z miejsca unieszkodliwione zostały przez policję.

Na gościnne występy zawitała do Bydgoszczy para znanych złodziejaszków poznańskich, mających specjalny pociąg do lepszej biżuterii. Zorientowawszy się w najlepszych bydgoskich źródłach zakupu pierścionków, od razu para udała się do znanego **magazynu jubilerskiego p. Henryka Kaszubowskiego przy ul. Długiej,** rzekomo w celu kupna lepszego pierścionka z brylancikiem. Wybredni „klienci" dali sobie przedstawić wielką ilość pierścionków, lecz w końcu po długim grymaszeniu, nie mogąc się zdecydować wobec ogromnego wyboru na kupno pierścionka, para opuściła lokal, zaznaczając, że za godzinę powrócą. Tymczasem niepożądani klienci nie powrócili, gdyż — jak się okazało później — zdołali skraść wartościowy pierścionek. Właściciel magazynu natychmiast zawiadomił policję, która z miejsca przeprowadziła energiczne dochodzenia.

Zawiadomiono wszystkich właścicieli składów jubilerskich o pojawieniu się takiej pary, słusznie bowiem przypuszczano, że szopenfeldziarze zjawią się także w innych magazynach. Przypuszczenie to okazało się trafne. W kilka godzin później para złodziejska zjawiła się w magazynie **jubilerskim Grawundera** przy ul. Dworcowej, pragnąc w podobny sposób wejść w posiadanie pierścionka. Pan Grawunder udał się do kantoru i zawiadomił telefonicznie policję i niebawem para złodziejska znalazła się pod kluczem. Podczas konfrontacji p. Kaszubowski od razu rozpoznał złodziejaszków, lecz skradzionego cennego pierścionka już nie mieli. Prawdopodobnie zdołali go już spieniężyć.

W ręce policji wpadli wytrawni szopenfeldziarze: **25-letni Józef Jarnuszko i 23-letnia Janina Pawlicka z Poznania.** Byli oni kilkakrotnie karani i ostatnio poszukiwała ich policja innych miast polskich.

Lód naturalny jest szkodliwy.

Lekarz miejski p. Nowakowski przestrzega **przed używaniem do potraw i napojów surowego lodu naturalnego, pochodzącego z kanału bydgoskiego lub z rzeki Brdy.** Używanie lodu naturalnego stanowi dla zdrowia ludzkiego wielkie niebezpieczeństwo zwłaszcza wtedy, gdy lód pochodzi z publicznych dróg wodnych. Zarazki bowiem duru brzusznego, biegunki itd. pozostają żywotne w takim lodzie i chorobotwórcze, jak wiadomo, dłuższy czas, prawdopodobnie przez kilka miesięcy. Z tego też powodu lód naturalny, który niewątpliwie w dość licznych wypadkach bywa spożywany, może być **rozsadnikiem tego rodzaju chorób zakaźnych kiszek lub żołądka.** A że w wodzie kanału bydgoskiego względnie rzeki Brdy, stale zanieczyszczanej przez dopływające do niej lub w nią wlewane nieczystości i odchody bądź to fabryk, bądź to szkuciarzy, zachodzić mogą nierzadko bakcyle duru, biegunki itp. — to nie ulega wątpliwości. We własnym przeto interesie winien każdy wystrzegać się używania takiego lodu w celach spożywczych. **Należy też dzieciom zwracać uwagę na szkodliwość tego lodu i zabraniać im, jak się to, niestety, zdarza bardzo często, brać lód taki do ust i ssać.**

— **Znany kompozytor-pianista zaręczył się.** Stanisław Niedzielski zaręczył się w Paryżu z panną Marią Teresą Charpentier, córką inżyniera chemika Pawła Charpentier, wielkiego przemysłowca francuskiego. Ślub ma się odbyć natychmiast po powrocie do Europy p. Stanisława Niedzielskiego, który w dniu 3 lutego wyjeżdża na wielkie tournée koncertowe do Afryki Północnej (Tunis, Marokko, Algier).

F-a Strzelczyk wolna od zarzutów.

W związku z naszą notatką z przed kilku dni, w której omawialiśmy fakt posługiwania się firm katolickich żydowskimi pośrednikami na terenie Warszawy, otrzymaliśmy od chlubnie znanej firmy poznańskiej „Strzelczyk" wyjaśnienie, iż wiadomość nasza nie była oparta na prawdziwych przesłankach. Fakt ten notujemy z prawdziwą satysfakcją, gdyż potwierdzenie naszej wiadomości byłoby ogromnie przykrym ciosem dla polskości przemysłu ziem zachodnich.

Poniżej podajemy dosłowne brzmienie listu f-my Strzelczyk:

„Przedstawicielem mej firmy na Warszawę wzgl. w Warszawie jest od kilkunastu lat Polak i chrześcijanin p. Edward Kamiński w Warszawie, ul. Koszykowa 53. Żadnego żyda Szwarca w Warszawie nie znam. Przez długie lata utrzymywałem stosunki handlowe z ś. p. Jerzym Szwarcem, który był Polakiem i który już od kilkunastu miesięcy nie żyje. Po jego śmierci objęły przedsiębiorstwo spadkobierczynie, pp. prof. Drzewiecka i dyr. Dobijowa, prowadząc je pod firmą Dom Handlowy Jerzy Szwarc Spadk. przy Placu Napoleona 9. Firma ta, znana ze swej solidności, jest nadal moim odbiorcą po dzień dzisiejszy".

Tyle f-ma Strzelczyk. My od siebie możemy jedynie dodać, że informatorem był nam „Warsz Dz Narod.", a trudno było tak poważnemu źródłu nie wierzyć. Tym jednak chętniej wiadomość tę prostujemy.

Karnawał na ustach...

Książę karnawału bawi już w naszym kochanym mieście od przeszło dwu tygodni, imię jego na ustach wszystkich a rytm taneczny przebija się we wszystkich posunięciach życia codziennego. Nawet poważny „granatowy chłopiec", na skrzyżowaniach ulic z wdziękiem wymachuje pałeczką do taktu walca.

...Osłupiałem, zdawało się mnie, jakbym w tym rytmie dostał nią po głowie. Przede mną wyrosła jak z pod ziemi... panna Zosia, czarująca córa stolicy

— Jak się cieszę, że Pania widzę — wybąknąłem. — Ale skąd się Pani wzięła w Bydgoszczy w czasie szaleństw karnawału?

— No, proszę zgadnąć?

— Nie wiem, jak babcię kocham! Przypuszczam, że przyczyna musi być arcyważna... bo kto teraz wyjeżdża z Warszawy, a więc rezygnuje ze wszystkich bali warszawskich, tam się teraz odbywających?

— A właśnie wyjechałam, a właściwie przyjechałam do pięknej Bydgoszczy. Poco? — Na bal, który odbędzie się tutaj i który z pewnością da mi więcej wrażeń, aniżeli każdy, nawet stołeczny?!

Poczułem się trochę nieswojo. O balu tym nie wiedziałem.

— To przecież wstyd, że Pan nie domyśla się. Czyżby był bydgoszczanin, który by nie wiedział o balu rolników Państwowego Liceum Rolniczego?

— Ach, zapomniałem!

— Kochany Panie! To jest rzecz, o której się nie zapomina, jest to bowiem jedyna okazja dobrego zabawienia się.

———::———

— **Na bezrobotnych.** Uczennice i uczniowie Liceum Handlowego składają na bezrobotnych 10.33 zł jako pozostałość ze składki po zakupieniu wieńców ku uczczeniu pamięci ś. p. dyrektorowej Stanisławy Wasilewskiej.

JEDNEJ KRWI
ZŁÓŻ GROSZ NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZA GRANICĄ

Kronika radjowa.

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej.

W czwartek, 21. bm. o godzinie **12,50**: Cezary Jankiewicz wygłosi pogadankę rolniczą p. t. „Nasza wina". Prelegent przedstawi w niej konieczność skrupulatnego prowadzenia księgowości i gospodarowania na wsi z ołówkiem w ręku. O godz. **16,05** sięgniemy myślą do pamiętnych chwil wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza w momencie odzyskania niepodległości. W felietonie na ten temat Marian Ruciński przedstawi nader charakterystyczne wspomnienia ucznia gimnazjum z Grudziądza harcerza. Wspomnienia te obejmą chwile odjazdu Niemców, pamiętny wiec w „Bazarze", dowody sympatii francusko-polskie z tego okresu, pracę straży obywatelskiej i wreszcie wkroczenie wojsk polskich. O godzinie **20,30** przeniesiemy się myślą do Kartuz, tej uroczo położonej mieściny kaszubskiej, stolicy „Kaszubskiej Szwajcarii" Prelegent Andrzej Bukowski, przedstawi nam krajobraz zimowy Kartuz, wybitne walory turystyczne okolicy, a zwłaszcza doskonałe tereny narciarskie. Kartuzy stanowią w miniaturce Zakopane, taki w nich jest gwar i ruch skoro tylko śnieg pokryje ziemię. Z audycji tej dowiemy się również ciekawych szczegółów o mieście, jego mieszkańcach, ich życiu, ich pracach kulturalnych.

Skromny — lecz podniosły obchód.

W 17-tą rocznicę oswobodzenia Bydgoszczy.

Niezapomniane chwile oswobodzenia Bydgoszczy z pod jarzma pruskiego, jakie przeżywała zasiedziała ludność polska przed siedemnastu laty, odżyły w dniu wczorajszym, w rocznicę tego pamiętnego dnia. Obchód wkroczenia wojsk polskich do Bydgoszczy odbył się w skromnych ramach, lecz był niezwykle podniosły. Z wielu domów prywatnych i na wszystkich budynkach publicznych powiewały flagi o barwach narodowych. Również i tramwaje przybrane były w chorągiewki a w niektórych oknach wystawowych były piękne dekoracje.

W kościele farnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez **ks. kanonika Schulza** w asyście duchowieństwa. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele miejscowych władz pp.: starosta Suski, gen. Chmurowicz, wiceprezydent Śpikowski, prezes S. O. sędzia Plejewski, dyr. P. i T. inż. Kozubek, dyr. IKR Lesiecki, przedstawiciele korpusów oficerskich, komendant P. P. komisarz Kowalski i in. Podczas nabożeństwa na chórze przygrywała orkiestra wojskowa pod batutą pod Grabowskiego.

Po mszy św. uformował się pochód, który ulicami: Jezuicką, Długą i przez Plac Kościeleckich udał się przed mogiłę Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego. Na czele pochodu niesiono wieniec żywego kwiecia, ufundowany przez Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. Wieniec ten przedstawiciele władz pp.: starosta Suski, gen. Chmurowicz i wiceprezydent miasta Śpikowski wraz z przedstawicielami Zw. Weteranów — złożyli na mogile Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego. Aktu tego z ramienia organizacyj weteranów dokonali pp. Lewicki — prez. Koła Kolejarzy, dyr. Strzyżowski — prezes koła I, oraz p. Górska — przewodnicząca Rodziny Weteranów.

Następnie w sali kina Kristal przy ulicy Gdańskiej odbyła się w południe akademia, zorganizowana staraniem organizacyj b. wojskowych.

W akademii uczestniczyli przedstawiciele władz pp.: gen. Chmurowicz, wicestarosta mgr Robakowski, wiceprezydent miasta Śpikowski i inni. Redakcję „Dziennika Bydgoskiego" reprezentował **p. red. Lech Teska.**

Akademię zagaił prezes Związku Weteranów Powstań Narodowych p. Strzyżowski, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, P. Prezydenta Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza i armii. Po odegraniu hymnu narodowego, **prof. Góralczyk** wygłosił okolicznościowe przemówienie.

———::———

Dajcie nam żyć — wołają piekarze.

(Na marginesie aresztowania współwłaściciela Grudziądzkiej Fabryki Chleba).

Grudziądz, 20. 1. Ze wszystkich stron Pomorza dochodzą nas alarmujące wieści o katastrofalnym położeniu piekarstwa, przy czym szczególnie groźnie przedstawia się sytuacja w Grudziądzu. Mówi się coraz głośniej i coraz częściej o **zamykaniu warsztatów piekarskich,** nie mogących wytrzymać kalkulacji urzędowej. Zębate koła kryzysu niszczą piekarstwo, które zawsze spełnia swoje obowiązki obywatelskie i społeczne, nie uchylając się od takich czy innych ofiar.

Piekarstwo na Pomorzu, zamknięte w okowach biurokratyzmu, znalazło się dziś w sytuacji nader przykrej i brzemiennej w skutkach.

Jak już powszechnie stało się wiadomym, sprawy piekarskie w Grudziądzu potoczyły się w tempie błyskawicznym, przy czym nie obyło się bez wysoce dramatycznej niespodzianki. **Pod zarzutem oszustwa na wadze przy wypieku chleba aresztowany został współwłaściciel Grudziądzkiej Fabryki Chleba p. Bazyli Spychała, ławnik miejski z ramienia sanacji.**

Na skutek intensywnych starań Cechu Piekarzy, p. Spychała **zwolniony został w dniu wczorajszym z aresztu śledczego,** w którym przebył trzy dni.

Polityka „taniego chleba" w związku z rzekomymi oszustwami kilku grudziądzkich piekarzy (wyrównywali kalkulację wagą) i aresztowaniem p. Spychały — jest od kilku tygodni tematem ożywionych rozmów i powszechnego zainteresowania. **„Dziennik Bydgoski",** chcąc najszersze koła czytelników jak najszczegółowiej poinformować o tak bardzo aktualnych sprawach, od dłuższego czasu trzymał rękę na pulsie życia gospodarczego.

Jest faktem bezspornym, że **podaż zboża** na rynku światowym jest w b. roku **o 50 procent mniejsza od normalnej. Maklerzy otrzymywali i otrzymują nadal specjalne premie wywozowe.** W efekcie od października ub. roku po dzień dzisiejszy cena mąki zwyżkowała o 25 procent, a cena chleba dopiero o 7 procent. Podczas gdy w starym roku gospodarczym rozpiętość między ceną chleba a ceną mąki wynosiła 4 grosze na korzyść piekarza, dziś rozpiętość ta jest odwrotna. **Kilo chleba jest tańsze od kila mąki.** Nie można przy tym zapomnieć, że podatek obrotowy podwyższono piekarzom z jednego **na półtora procent.**

Na odbytych konferencjach przedstawiciele władz tłumaczyli piekarzom, że obecna sytuacja jest przejściowa i że dąży się do ustalenia ceny mąki. Dwukrotnie też ściągano młynarzy na konferencje do Bydgoszczy i Torunia, **stałej ceny mąki jednak nie osiągnięto.** Wobec tego ciężar polityki „taniego chleba" spadł wyłącznie na piekarstwo, kiedy równocześnie młynarze i maklerzy zbożowi ze swoich zysków ani procentu nie opuścili.

Liczne statystyki wykazują, że Grudziądz poza Gdynią jest najdroższym miastem w najdroższym województwie, licząc według giełdy zbożowej. Sytuacja ta jest zrozumiała. Jesteśmy tuż obok połykającego nasze zboże Gdańska, a eksport z Grudziądza, leżącego na nadbrzeżu Wisły, jest bodaj że najtańszy i najlepiej się opłacający.

Warsztaty piekarskie stoją u progu bankructwa. Wielka ilość młynów na Pomorzu jest pod nadzorem sądowym, a zakup mąki odbywa się tylko za gotówkę. Niektórzy piekarze pozaciągali pożyczki na inwestycję warsztatów i zakup mąki — dziś jednak pożyczek tych spłacić nie mogą.

PROGRAMY RADIOWE

Piątek, 22 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **7,26:** Programy lokalne. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10:** Przerwa. **11,30:** Audycja dla szkół (dla dzieci starszych) p. t. „Dzieci odwiedzają weterana z roku 1863" (z Poznania). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Koncert w wyk. Ork. Wojskowej pod dyrekcją Zdenki Runda. **12,40:** Dziennik południowy. **12,50:** „Walka z robactwem" — pogadanka. **13,00:** Przerwa. **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,15:** Programy lokalne. **16,15:** Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). **16,30:** Programy lokalne. **17,00:** „Stanisław Krzemiński — członek Rządu Narodowego w r. 1863" — odczyt, wygł. prof. Konrad Górski (z Wilna). **17,15:** Dwie serenady w wyk. ork. smyczkowej Polskiego Tow. Muz. pod dyr. Adama Sołtysa (ze Lwowa). **17,50:** Pogadanka aktualna. **18,00:** Wiadomości sportowe ogólne. **18,04:** Poradnik sportowy (z Krakowa). **18,16:** Programy lokalne. **18,50:** „Karnawał na wsi" — pogadanka. **19,00:** „W lasach" — fragment z książki Andrzeja Struga o roku 63 p. t. „Ojcowie nasi". **19,20:** „Z pieśnią po kraju" — audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. **19,45:** Fragment operowy. **20,00:** Pogadanka muzyczna — wygł. dr Jerzy Freiheiter. **20,15:** Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: ork. Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Hermana Scherchena i Aleksander Uniński (fortepian). **22,30:** „Poradnia świadomej prawdy" — skecz Wilhelma Raorta (ze Lwowa). **22,45:** Programy lokalne.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Perły koloratury (płyty) z Warszawy. **13,00:** Wszystkiego po trochu (płyty). **15,15:** Koncert reklamowy. **15,35:** Jak spędzić święto? — pogadanka krajoznawcza. **15,40:** Ludwik van Beethoven: Sonata A-dur (Kreutzerowska) (płyty). **16,30:** Muzyka baletowa (płyty). **17,00:** „Przez kraj wiatraków i rzek płynących w górę", felieton Stanisława Mioduszewskiego. **18,16:** Poradnik sportowy. **18,20:** Tanga w wykonaniu chóru Dana (płyty). **18,45:** Program na jutro. **22,45:** Muzyka taneczna (płyty) z Warszawy.

ZAGRANICA.

Berlin. 19,15: Muzyka wieczorna. **Monachium. 19,00:** Koncert orkiestrowy. **Ryga. 19,15:** „Pieśni Fortunia" operetka Offenbacha. **Berlin. 20,10:** Muzyka rozrywkowa. **Lipsk. 20,10:** Wielki koncert rozrywkowy. **Leningrad. 20,00:** Koncert symfoniczny. **Praga. 20,45:** „Borys Godunow" opera Mussorgskiego. **Beromuenster. 21,20:** Koncert nastrojowy. **Mediolan. 21,00:** Koncert symfoniczny. **Tuluza. 21,40:** Koncert rozrywkowy. **Droitwich. 22,40:** Koncert symfoniczny. **Sztokholm. 22,00:** „Dawni mistrzowie włoscy" koncert sol. **Leningrad. 23,00:** Koncert orkiestry wojskowej. **Tuluza. 23,15:** Muzyka lekka. **Radio-Paris. 24,00:** Koncert nocny. **Tuluza. 24,00:** Melodie operetkowe.

Dzisiaj odczyt Morcinka w Muzeum Miejskim.

Dzisiaj, w czwartek, 21 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Muzeum Miejskiego wieczór Rady Artystyczno-Kulturalnej, w ramach którego znakomity i popularny pisarz Gustaw Morcinek — znany Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" z utworów drukowanych na łamach naszego pisma — wygłosi odczyt o Śląsku. Wieczór zagai wiceprezes Rady Art.-Kult. prof. dr Jan Piechocki, a artysta i reżyser Teatru Miejskiego Jerzy Szyndler odczyta pasjonujący fragment z najnowszej powieści Gustawa Morcinka: „Inżynier Szeruda".

Na wieczór dzisiejszy specjalne zaproszenia nie są rozsyłane, natomiast spodziewać się należy, że przybędą wszyscy interesujący się współczesną literaturą polską i — Śląskiem.

Dbaj o swoje zdrowie!

Obecnie panujący mroźny wiatr, może być powodem niebezpiecznych zachorzeń, to też trzeba dbać o odpowiednie ciepło organizmu. Gdy Pan Domu lub dziecko ze szkoły przyjdzie przemarznięte, najprędzej rozgrzeje filiżanka bulionu z kostek bulionowych KNORR. Bulion z tych kostek można przyrządzić łatwo i szybko: wystarczy kostkę zalać wrzącą wodą. Przy tym bulion z kostek bulionowych KNORR jest smaczny i pożywny. Przezorna Pani postara się przeto o pewien zapas tych kostek, które można otrzymać obecnie w praktycznym opakowaniu turystycznym, a 12 kostek kosztują tylko 80 groszy. Kostki bulionowe KNORR polepszają także smak różnych potraw. Przy zakupie należy jednak zważać na bronzowo-żółte opakowanie i znak KNORR.

Premiery kinowe.

„SAN FRANCISCO"
(Kino „Adria")

Pewien krytyk, który rzadko kiedy chwali film, wyraził się o końcowych scenach „San Francisco", że kiedy się patrzy na trzęsienie ziemi, wydaje się, iż to wszystko dzieje się w rzeczywistości i że naprawdę jesteśmy świadkami strasznych obrazów tego najokropniejszego i niczem niepowstrzymanego kataklizmu. W niczym ten krytyk nie przesadził. Dzisiejsza technika filmowa i talent reżyserski, potrafią tworzyć podobne sceny w najdrobniejszych szczegółach.

Rzecz dzieje się w 1906 r. Miasto pełne życia, obraca się w gruzy, na których dziś wykwitło drugie, bogatsze. Lecz co przeżyli bohaterzy dobrze to wyreżyserował Van Dyke, mając do rozporządzenia Jeanette Mac Donald, artystkę o ujmującej powierzchowności i pięknym głosie oraz Clarka Gable, pierwszy raz ukazujących się razem w tym filmie. Zestawienie tych dwóch sił było trafne. Akcję poza wstrząsającymi scenami trzęsienia ziemi i wzruszającymi humanitaryzmem, wyposażono w wyjątki z „Fausta" i obrazki z życia kabaretowego z przed trzydziestu laty. I choć w treści trzęsienie ziemi jest punktem kulminacyjnym, warto się z nią zapoznać. Nadprogram nowy tygodnik.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 21 stycznia 1937 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Agnieszki p. i m.
Jutro: Wincentego diak. i m.
Wschód słońca o godzinie 7,58.
Zachód słońca o godzinie 16,25.

—::—

Stan pogody.

Mróz ustępuje, przewidziane opady śnieżne.

Wczoraj pogoda jedynie na Pomorzu, Kujawach i częściowo na Wołyniu trwała słoneczna, w pozostałych natomiast dzielnicach było przeważnie pochmurno i miejscami śnieg. Temperatura wynosiła od —1 do —16 stopni. — Dziś rano w Bydgoszczy niebo pochmurne, przy czym mróz nieco zelżał. — Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu mroźno, przy pogodzie na ogół chmurnej z rozpogodzeniami, niewielkie opady śnieżne. Umiarkowane i porywiste wiatry z kierunków wschodnich.

Termometr wskazywał dziś rano

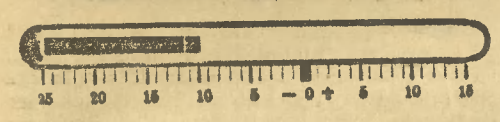

Nocny dyżur pełnią apteki: „Radziecka" (śródmieście), „Św. Anny" (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem" (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoką 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19

REPERTUAR KIN:

As: „Romans w Budapeszcie".
Świt: „W cieniu samotnej sosny"
Corso: „Dziś wieczór u mnie".

—::—

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Dziś i w sobotę „Złoty wieniec".

Komedia Jope-Slade i Stokes'a p. t. „Złoty wieniec", należą do tych utworów scenicznych, które na każdym widzu wywierają miłe i pogodne wrażenie. Autorzy przedstawili w sztuce perypetie matki Bolton, która ze skromnej praczki, obawiającej się tylko o swą rodzinę, staje się nagle artystką filmową. Czołową tę postać komedii odtwarza p. Stanisława Wysocka, znakomita artystka scen polskich, która od kilku tygodni bawi w Toruniu na gościnnych występach. W innych rolach ujrzymy naszych dobrych znajomych z zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej z p. Bracką w roli sprzątaczki na czele. Przypominamy, że „Złoty wieniec" został entuzjastycznie przyjęty przez publiczność toruńską na dwóch pierwszych spektaklach i bardzo przychylnie oceniony przez krytykę.

Dziś, w czwartek i w sobotę o godz. 20 wystawia teatr świetną tę komedię. Na przedstawieniu „Zotego wieńca" nie powinno nikogo zabraknąć.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w Towarzystwie Krajoznawczym — ratusz.

Uroczyste przedstawienie „Skalmierzanek" w „Dniu Polaka z zagranicy".

W niedzielę, dnia 24. bm. o godz. 20-ej, Teatr Ziemi Pomorskiej daje uroczyste przedstawienie **„Skalmierzanek"**, z okazji propagandowego miesiąca Związku Polaków Zagranicą.

„Skalmierzanki", to przepiękne barwne widowisko narodowe, które od dnia premiery cieszy się ogromnym powodzeniem.

Pewni więc jesteśmy, że sztuka i cel, na jaki zostaje dana, ściągnie na wieczorowe niedzielne przedstawienie, do teatru wszystkich melomanów naszego miasta.

Bilety sprzedaje Towarzystwo Krajoznawcze — ratusz.

Plan pracy rezerwistów pomorskich.

Z plenarnego zebrania zarządu okręgowego Związku Rezerwistów.

W ubiegłym tygodniu odbyło się **plenarne zebranie zarządu okręgowego Z. R.** w lokalu własnym w Domu Społecznym w Toruniu.

Przedmiotem obrad — którym przewodniczył prezes p. nacz. Grzanka, były sprawy organizacyjne, wyszkoleniowe i wychowania obywatelskiego.

Stan ogólny Związku Rezerwistów na terenie Okręgu VIII za rok 1936 przedstawił prezes Związku. Jak z tego wynika, w roku sprawozdawczym zwiększyła się znacznie ilość ogniw organizacyjnych. W każdej prawie gminie istnieje już Koło Z. R. Nastąpiła stabilizacja zarządów w poszczególnych ogniwach i stały, choć powolny wzrost członków, przy czym pocieszającym objawem jest napływ młodego rocznika. Praca na wszystkich szczeblach stała się bardziej systematyczną i opartą na programach, wydanych przez zarząd i komendę okręgową Związku Rezerwistów. Na pierwszy plan z działu wychowania obywatelskiego wybiły się czyny obywatelskie jak budowa świetlic, boisk sportowych, strzelnic małokalibrowych, sprzętów świetlicowych, ulic, naprawa dróg i sadzenie drzewek, naprawa i budowa małych mostów itp. Wartość bezinteresownej pracy członków Z. R. w tych czynach wynosi 28.231,75 zł. Następnie zaznaczył się duży udział członków Z. R. w zarządzonych ćwiczeniach wojskowych w ramach powiatu i obwodów. Ćwiczenia takie zorganizowano prawie w każdym powiecie, w niektórych przy współudziale wojska. Wyżywienie odbyło się we własnym zakresie dzięki ofiarności społeczeństwa, co specjalnie zasługuje na podkreślenie. Dla usprawnienia życia organizacyjnego zarządzono we wszystkich powiatach odprawy. Ponadto przeprowadzono szereg inspekcji kół.

Jak ze sprawozdania wynika, działalność zarządu okręgowego była intensywna i wszechstronna co wpłynęło również na prace podległych ogniów. Ogólnie stwierdzić można, że Związek Rezerwistów swą żmudną, intensywną pracą zyskuje sobie należne uznanie miejscowego społeczeństwa i wybija się na czoło organizacji rezerwowych w pracy nad zwiększeniem obronności Państwa.

W dalszych punktach porządku obrad poszczególni członkowie zarządu składali szczegółowe sprawozdania ze swych działów.

Po szczegółowej dyskusji wytknięto plan działania na najbliższą przyszłość.

—::—

Posiedzenie sekcji wojewódzkiej

Komisji Turystycznej w Toruniu.

Dnia 18 bm. odbyło się w urzędzie wojewódzkim posiedzenie sekcyj: wodnej i lądowej wojewódzkiej komisji turystycznej. Obrady dotyczyły działalności sekretariatu W. K. T. za r. 1936, omówienia spraw związanych z rozwojem ruchu turystycznego i letniskowego na Pomorzu oraz przygotowania wniosków na najbliższe posiedzenie wojewódzkiej komisji turystycznej, odbyć się mające z wiosną br.

W szczególności omówione zostały wyczerpująco sprawy: rozporządzenia co do bezpieczeństwa ruchu turystycznego i sportowego na wodach publicznych Pomorza, przepisów o warunkach użytkowania jezior dyrekcji lasów państwowych w Toruniu dla celów turystycznych, krajoznawczych i sportowych, usprawnienia połączeń kolejowych, wydawnictw propagandowo-turystycznych oraz propagandy prasowej Pomorza.

1177

Przechwałki komunistów.

Wszystko, co się tylko zdarzy,
ma swych zwolenników i adwersarzy.
Na przykład: mróz — cieszy węglarzy...

Albo grypa — narzekają chorzy,
a zadowoleni są doktorzy
i tym podobni — restauratorzy.

Do przyjaciół mrozu grona —
to rzecz niezbicie stwierdzona —
należy też... żydo-komuna.

Mróz cieszy żydo-komunę,
że masy przechodzą na jej stronę —
— przecież już nosy mają czerwone...

Kolec.

—::—

Zatruł się denaturatem na śmierć.

Dnia 19 bm. o godz. 21.30 zmarł nagle w restauracji „Ekspress" przy ul. Królowej Jadwigi 9 Wacław Ilcewicz, lat 58, bez stałego miejsca zamieszkania. Przyczyną zgonu było zatrucie denaturatem. Zwłoki zmarłego odstawiono do lecznicy miejskiej przy ul. Grudziądzkiej.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych

będzie urzędowała w Toruniu w dniach 1 i 15 lutego br. od godz. 8—13.30.

Doskonalący kurs narciarski

dla instruktorów w górach.

W terminie od 1—15 marca br. okręgowy urząd WF i PW organizuje w Bukowinie Tatrzańskiej dwa 14-dniowe kursy narciarskie: a) żeński dla instruktorek miejskich i powiatowych w. f. kobiet oraz instruktorek z stowarzyszeń w. f. i sportowych; b) męski dla kadry kontraktowej p. w. i instruktorów organizacyj p. w., jak: Zw. Ofic. Rez., Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII, Zw. Strzelecki, ZHP, KPW, PPW i P. W. Leśników.

—::—

„Udogodnienia radiofoniczne"

na poczcie toruńskiej.

Urząd pocztowy w Toruniu komunikuje: „Z dniem 25 bm. rozszerza się czynności okienka radiofonicznego i na godziny popołudniowe czyli, że okienko to zamiast od 8—15 czynne będzie dla publiczności toruńskiej od godziny 8—12 i od 15—18, za wyjątkiem niedziel i świąt". Stałe i ciągłe udogodnienia na poczcie toruńskiej zasługiwać mogą tylko... na pochwałę, — co z prawdziwą przyjemnością czynimy.

—::—

Przyjaciele harcerstwa będą radzić.

Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa zawiadamia o zwyczajnym walnym zebraniu członków, które odbędzie się w niedzielę, 24 bm., o godz. 16 w auli Domu Społecznego przy ul. Mickiewicza nr. 2-4.

Ważny komunikat dla narciarzy toruńskich.

Tegoroczny rozkaz dyrektora Państwowego Urzędu WF i PW o akcji narciarskiej kończy się następującym zdaniem: Narciarstwo w zimie a pływanie w lecie są jedynym z podstawowych warunków usportowienia społecznego, tak bardzo potrzebnego dla obrony państwa i w takim nastawieniu należy przystąpić do pracy.

W związku z powyższym oraz uwzględniając wyjątkowe warunki śnieżne na terenie Pomorza, okręgowy urząd WF i PW realizuje plan akcji narciarskiej, który obejmuje: 1) propagandę, 2) uprawianie narciarstwa wśród przedpoborowych członków p. w. w ośrodkach dla tych celów najodpowiedniejszych, z wyróżnieniem Szwajcarii Kaszubskiej, 3) organizację obozów dojazdowych w Borkowie Kartuskim dla wszelkiej młodzieży, 4) szkolenie instruktorów i przodowników narciarstwa dla powyższej akcji na kursach centralnych, 5) pomoc Pom. Okr. Zw. Narciarskiego zrzeszonym w nim klubom i sekcjom, umożliwiając organizację kursów i obozów narciarskich w górach, 6) uruchomienie warsztatów i propagandę domowego wyrobu nart.

Tegoroczna akcja narciarska obejmuje 3—4 turnusowe obozy dojazdowe w Borkowie Kartuskim i Szymbarku pod Wieżycą w czasie od stycznia do lutego br. włącznie. Zgłoszenia przedpoborowych tak zrzeszonych jak i niestowarzyszonych przyjmują komendanci p. w. (możliwie jak najliczniej ze wsi); 2-tygodniowy kurs dla członkiń wszystkich organizacyj w. f., sportowych i p w., który poprowadzony zostanie przez instruktorkę P. Zw. Narc. w Siankach, w marcu. — Koszta wyżywienia wynoszą około 3 zł dziennie. Dokładne dane podane zostaną dodatkowo.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

W czwartek, 21 bm. — **w Toruniu** — „Złoty wieniec" — godz. 20.

W piątek, 22. bm. — **w Toruniu** — „Złoty wieniec", godz. 16 — szkolne; „Niespodzianka", godz. 20.

W sobotę, 23. bm. — **w Toruniu** — „Za siedmoma górami", godz. 16; „Złoty wieniec", godz. 20.

Wieczór taneczny na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Już w najbliższą sobotę, 23. bm. odbędzie się w Domu Społecznym w pięknej sali bananowej wieczór taneczny, urządzany w ramach miesiąca zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Jeden z najlepszych zespołów orkiestrowych Torunia będzie przygrywał do rana. Doborowy i tani bufet oraz piękna dekoracja sali przyczyni się niewątpliwie do zapanowania beztroskiego karnawałowego nastroju. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej, Dom Społeczny, pokój 80. Strój wizytowy. Zapowiadamy szereg niespodzianek — dla amatorów bridge. A więc wszyscy spotkamy się na wieczorze tanecznym na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Ze sportu.

Halowe lekkoatletyczne mistrzostwa Pomorza.

W niedzielę 24 bm. o godz. 10 odbędą się w Ośrodku Wychowania Fizycznego przy ul. Wały halowe lekkoatletyczne mistrzostwa Pomorza. W mistrzostwach tych biorą udział z Bydgoszczy Sokół I, Sokół Żeński, WKS, BKS „Polonia"; z Grudziądza Sokół, Sokół Żeński, S. C.; z Inowrocławia „Goplania", z Chojnic Sokół, z Gdyni Związek Strzelecki, z Torunia „Gryf" i KPW „Pomorzanin".

Na starcie stanie elita lekkoatletyczna Pomorza. Mistrzostwa organizuje na polecenie POZLA KPW „Pomorzanin".

F-a Strzelczyk wolna od zarzutów.

W związku z naszą notatką z przed kilku dni, w której omawialiśmy fakt posługiwania się firm katolickich żydowskimi pośrednikami na terenie Warszawy, otrzymaliśmy od chlubnie znanej firmy poznańskiej „Strzelczyk" wyjaśnienie, iż wiadomość nasza nie była oparta na prawdziwych przesłankach. Fakt ten notujemy z prawdziwą satysfakcją, gdyż potwierdzenie naszej wiadomości byłoby ogromnie przykrym ciosem dla polskości przemysłu ziem zachodnich.

Poniżej podajemy dosłowne brzmienie listu f-my Strzelczyk:

„Przedstawicielem mej firmy na Warszawę wzgl. w Warszawie jest od kilkunastu lat Polak i chrześcijanin p. Edward Kamiński w Warszawie, ul. Koszykowa 53. Żadnego żyda Szwarca w Warszawie nie znam. Przez długie lata utrzymywałem stosunki handlowe z ś. p. Jerzym Szwarcem, który był Polakiem i który już od kilkunastu miesięcy nie żyje. Po jego śmierci objęły przedsiębiorstwo spadkobierczynie, pp. prof. Drzewiecka i dyr. Dobijowa, prowadząc je pod firmą Dom Handlowy Jerzy Szwarc Spadk. przy Placu Napoleona 9. Firma ta, znana ze swej solidności, jest nadal moim odbiorcą po dzień dzisiejszy".

Tyle f-ma Strzelczyk. My od siebie możemy jedynie dodać, że informatorem był nam „Warsz Dz Narod.", a trudno było tak poważnemu źródłu nie wierzyć. Tym jednak chętniej wiadomość tę prostujemy.

Karnawał na ustach...

Książę karnawału bawi już w naszym kochanym mieście od przeszło dwu tygodni, imię jego na ustach wszystkich a rytm taneczny przebija się we wszystkich posunięciach życia codziennego. Nawet poważny „granatowy chłopiec", na skrzyżowaniach ulic z wdziękiem wymachuje pałeczką do taktu walca.

...Osłupiałem, zdawało się mnie, jakbym w tym rytmie dostał nią po głowie. Przede mną wyrosła jak z pod ziemi... panna Zosia, czarująca córa stolicy

— Jak się cieszę, że Pania widzę — wybąknąłem. — Ale skąd się Pani wzięła w Bydgoszczy w czasie szaleństw karnawału?

— No, proszę zgadnąć?

— Nie wiem, jak babcię kocham! Przypuszczam, że przyczyna musi być arcyważna... bo kto teraz wyjeżdża z Warszawy, a więc rezygnuje ze wszystkich bali warszawskich, tam się teraz odbywających?

— A właśnie wyjechałam, a właściwie przyjechałam do pięknej Bydgoszczy. Poco? — Na bal, który odbędzie się tutaj i który z pewnością da mi więcej wrażeń, aniżeli każdy, nawet stołeczny?!

Poczułem się trochę nieswojo. O balu tym nie wiedziałem.

— To przecież wstyd, że Pan nie domyśla się. Czyżby był bydgoszczanin, który by nie wiedział o balu rolników Państwowego Liceum Rolniczego?

— Ach, zapomniałem!

— Kochany Panie! To jest rzecz, o której się nie zapomina, jest to bowiem jedyna okazja dobrego zabawienia się.

———::———

— **Na bezrobotnych.** Uczennice i uczniowie Liceum Handlowego składają na bezrobotnych 10,33 zł jako pozostałość ze składki po zakupieniu wieńców ku uczczeniu pamięci ś. p. dyrektorowej Stanisławy Wasilewskiej.

JESTEŚMY JEDNEJ KRWI
ZŁÓŻ GROSZ NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZA GRANICĄ

Kronika radjowa.

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej.

W czwartek, 21. bm. o godzinie **12,50**: Cezary Jankiewicz wygłosi pogadankę rolniczą p. t. „Nasza wina". Prelegent przedstawi w niej konieczność skrupulatnego prowadzenia księgowości i gospodarowania na wsi z ołówkiem w ręku. O godz. **16,05** sięgniemy myślą do pamiętnych chwil wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza w momencie odzyskania niepodległości. W felietonie na ten temat Marian Ruciński przedstawi nader charakterystyczne wspomnienia ucznia gimnazjum z Grudziądza harcerza. Wspomnienia te obejmą chwile odjazdu Niemców, pamiętny wiec w „Bazarze", dowody sympatii francusko-polskie z tego okresu, pracę straży obywatelskiej i wreszcie wkroczenie wojsk polskich. O godzinie **20,30** przeniesiemy się myślą do Kartuz, tej uroczo położonej mieściny kaszubskiej, stolicy „Kaszubskiej Szwajcarii" Prelegent Andrzej Bukowski, przedstawi nam krajobraz zimowy Kartuz, wybitne walory turystyczne okolicy, a zwłaszcza doskonałe tereny narciarskie. Kartuzy stanowią w miniaturce Zakopane, taki w nich jest gwar i ruch skoro tylko śnieg pokryje ziemię. Z audycji tej dowiemy się również ciekawych szczegółów o mieście, jego mieszkańcach, ich życiu, ich pracach kulturalnych.

Skromny — lecz podniosły obchód.

W 17-tą rocznicę oswobodzenia Bydgoszczy.

Niezapomniane chwile oswobodzenia Bydgoszczy z pod jarzma pruskiego, jakie przeżywała zasiedziała ludność polska przed siedemnastu laty, odżyły w dniu wczorajszym, w rocznicę tego pamiętnego dnia. Obchód wkroczenia wojsk polskich do Bydgoszczy odbył się w skromnych ramach, lecz był niezwykle podniosły. Z wielu domów prywatnych i na wszystkich budynkach publicznych powiewały flagi o barwach narodowych. Również i tramwaje przybrane były w chorągiewki a w niektórych oknach wystawowych były piękne dekoracje.

W kościele farnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez **ks. kanonika Schulza** w asyście duchowieństwa. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele miejscowych władz pp.: starosta Suski, gen. Chmurowicz, wiceprezydent Śpikowski, prezes S. O. sędzia Plejewski, dyr. P. i T. inż. Kozubek, dyr. IKR Lesiecki, przedstawiciele korpusów oficerskich, komendant P. P. komisarz Kowalski i in. Podczas nabożeństwa na chórze przygrywała orkiestra wojskowa pod batutą pod. Grabowskiego.

Po mszy św. uformował się pochód, który ulicami: Jezuicką, Długą i przez Plac Kościeleckich udał się przed mogiłę Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego. Na czele pochodu niesiono wieniec żywego kwiecia, ufundowany przez Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. Wieniec ten przedstawiciele władz pp.: starosta Suski, gen. Chmurowicz i wiceprezydent miasta Śpikowski wraz z przedstawicielami Zw. Weteranów — złożyli na mogile Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego. Aktu tego z ramienia organizacyj weteranów dokonali pp. Lewicki — prez. Koła Kolejarzy, dyr. Strzyżowski — prezes koła I, oraz p. Górska — przewodnicząca Rodziny Weteranów.

Następnie w sali kina Kristal przy ulicy Gdańskiej odbyła się w południe akademia, zorganizowana staraniem organizacyj b. wojskowych.

W akademii uczestniczyli przedstawiciele władz pp.: gen. Chmurowicz, wicestarosta mgr Robakowski, wiceprezydent miasta Śpikowski i inni. Redakcję „Dziennika Bydgoskiego" reprezentował **p. red. Lech Teska.**

Akademię zagaił prezes Związku Weteranów Powstań Narodowych p. Strzyżowski, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, P. Prezydenta Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza i armii. Po odegraniu hymnu narodowego, **prof. Góralczyk** wygłosił okolicznościowe przemówienie.

———::———

Dajcie nam żyć — wołają piekarze.

(Na marginesie aresztowania współwłaściciela Grudziądzkiej Fabryki Chleba).

Grudziądz, 20. 1. Ze wszystkich stron Pomorza dochodzą nas alarmujące wieści o katastrofalnym położeniu piekarstwa, przy czym szczególnie groźnie przedstawia się sytuacja w Grudziądzu. Mówi się coraz głośniej i coraz częściej o **zamykaniu warsztatów piekarskich,** nie mogących wytrzymać kalkulacji urzedowej. Zębate koła kryzysu niszczą piekarstwo, które zawsze spełnia swoje obowiązki obywatelskie i społeczne, nie uchylając się od takich czy innych ofiar.

Piekarstwo na Pomorzu, zamknięte w okowach biurokratyzmu, znalazło się dziś w sytuacji nader przykrej i brzemiennej w skutkach.

Jak już powszechnie stało się wiadomym, sprawy piekarskie w Grudziądzu potoczyły się w tempie błyskawicznym, przy czym nie obyło się bez wysoce dramatycznej niespodzianki. **Pod zarzutem oszustwa na wadze przy wypieku chleba aresztowany został współwłaściciel Grudziądzkiej Fabryki Chleba p. Bazyli Spychała, ławnik miejski z ramienia sanacji.**

Na skutek intensywnych starań Cechu Piekarzy, p. Spychała **zwolniony został w dniu wczorajszym z aresztu śledczego,** w którym przebył trzy dni.

Polityka „taniego chleba" w związku z rzekomymi oszustwami kilku grudziądzkich piekarzy (wyrównywali kalkulację wagą) i aresztowaniem p. Spychały — jest od kilku tygodni tematem ożywionych rozmów i powszechnego zainteresowania. **„Dziennik Bydgoski",** chcąc najszersze koła czytelników jak najszczegółowiej poinformować o tak bardzo aktualnych sprawach, od dłuższego czasu trzymał rękę na pulsie życia gospodarczego.

Jest faktem bezspornym, że **podaż zboża** na rynku światowym jest w b. roku **o 50 procent mniejsza od normalnej. Maklerzy otrzymywali i otrzymują nadal specjalne premie wywozowe.** W efekcie od października ub. roku po dzień dzisiejszy cena mąki zwyżkowała o 25 procent, a cena chleba dopiero o 7 procent. Podczas gdy w starym roku gospodarczym rozpiętość między ceną chleba a ceną mąki wynosiła 4 grosze na korzyść piekarza, dziś rozpiętość ta jest odwrotna. **Kilo chleba jest tańsze od kila mąki.** Nie można przy tym zapomnieć, że podatek obrotowy podwyższono piekarzom z jednego **na półtora procent.**

Na odbytych konferencjach przedstawiciele władz tłumaczyli piekarzom, że obecna sytuacja jest przejściowa i że dąży się do ustalenia ceny mąki. Dwukrotnie też ściągano młynarzy na konferencje do Bydgoszczy i Torunia, **stałej ceny mąki jednak nie osiągnięto.** Wobec tego ciężar polityki „taniego chleba" spadł wyłącznie na piekarstwo, kiedy równocześnie młynarze i maklerzy zbożowi ze swoich zysków ani procentu nie opuścili.

Liczne statystyki wykazują, że Grudziądz poza Gdynią jest najdroższym miastem w najdroższym województwie, licząc według giełdy zbożowej. Sytuacja ta jest zrozumiała. Jesteśmy tuż obok połykającego nasze zboże Gdańska, a eksport z Grudziądza, leżącego na nadbrzeżu Wisły, jest bodaj że najtańszy i najlepiej się opłacający.

Warsztaty piekarskie stoją u progu bankructwa. Wielka ilość młynów na Pomorzu jest pod nadzorem sądowym, a zakup mąki odbywa się tylko za gotówkę. Niektórzy piekarze pozaciągali pożyczki na inwestycję warsztatów i zakup mąki — dziś jednak pożyczek tych spłacić nie mogą.

PROGRAMY RADIOWE

Piątek, 22 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **7,26:** Programy lokalne. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10:** Przerwa. **11,30:** Audycja dla szkół (dla dzieci starszych) p. t. „Dzieci odwiedzają weterana z roku 1863" (z Poznania). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Koncert w wyk. Ork. Wojskowej pod dyrekcją Zdenki Runda. **12,40:** Dziennik południowy. **12,50:** „Walka z robactwem" — pogadanka. **13,00:** Przerwa. **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,15:** Programy lokalne. **16,15:** Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). **16,30:** Programy lokalne. **17,00:** „Stanisław Krzemiński — członek Rządu Narodowego w r. 1863" — odczyt, wygł. prof. Konrad Górski (z Wilna). **17,15:** Dwie serenady w wyk. ork. smyczkowej Polskiego Tow. Muz. pod dyr. Adama Sołtysa (ze Lwowa). **17,50:** Pogadanka aktualna. **18,00:** Wiadomości sportowe ogólne. **18,04:** Poradnik sportowy (z Krakowa). **18,16:** Programy lokalne. **18,50:** „Karnawał na wsi" — pogadanka. **19,00:** „W lasach" — fragment z książki Andrzeja Struga o roku 63 p. t. „Ojcowie nasi". **19,20:** „Z pieśnią po kraju" — audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. **19,45:** Fragment operowy. **20,00:** Pogadanka muzyczna — wygł. dr Jerzy Freiheiter. **20,15:** Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: ork. Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Hermana Scherchena i Aleksander Uniński (fortepian). **22,30:** „Poradnia świadomej prawdy" — skecz Wilhelma Raorta (ze Lwowa). **22,45:** Programy lokalne.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Perły koloratury (płyty) z Warszawy. **13,00:** Wszystkiego po trochu (płyty). **15,15:** Koncert reklamowy. **15,35:** Jak spędzić święto? — pogadanka krajoznawcza. **15,40:** Ludwik van Beethoven: Sonata A-dur (Kreutzerowska) (płyty). **16,30:** Muzyka baletowa (płyty). **17,00:** „Przez kraj wiatraków i rzek płynących w górę", felieton Stanisława Miodu szewskiego. **18,16:** Poradnik sportowy. **18,20:** Tanga w wykonaniu chóru Dana (płyty). **18,45:** Program na jutro. **22,45:** Muzyka taneczna (płyty) z Warszawy.

ZAGRANICA.

Berlin. 19,15: Muzyka wieczorna. **Monachium. 19,00:** Koncert orkiestrowy. **Ryga. 19,15:** „Pieśni Fortunia" operetka Offenbacha. **Berlin. 20,10:** Muzyka rozrywkowa. **Lipsk. 20,10:** Wielki koncert rozrywkowy. **Leningrad. 20,00:** Koncert symfoniczny **Praga. 20,45:** „Borys Godunow" opera Mussorgskiego. **Beromuenster. 21,20:** Koncert nastrojowy. **Mediolan. 21,00:** Koncert symfoniczny. **Tuluza. 21,40:** Koncert rozrywkowy. **Droitwich. 22,40:** Koncert symfoniczny **Sztokholm. 22,00:** „Dawni mistrzowie włoscy" koncert sol. **Leningrad. 23,00:** Koncert orkiestry wojskowej. **Tuluza. 23,15:** Muzyka lekka. **Radio-Paris. 24,00:** Koncert nocny. **Tuluza. 24,00:** Melodie operetkowe.

Dzisiaj odczyt Morcinka w Muzeum Miejskim.

Dzisiaj, w czwartek, 21 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Muzeum Miejskiego wieczór Rady Artystyczno-Kulturalnej, w ramach którego znakomity i popularny pisarz Gustaw Morcinek — znany Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" z utworów drukowanych na łamach naszego pisma — wygłosi odczyt o Śląsku. Wieczór zagai wiceprezes Rady Art.-Kult. prof. dr Jan Piechocki, a artysta i reżyser Teatru Miejskiego Jerzy Szyndler odczyta pasjonujący fragment z najnowszej powieści Gustawa Morcinka: „Inżynier Szeruda".

Na wieczór dzisiejszy specjalne zaproszenia nie są rozsyłane, natomiast spodziewać się należy, że przybędą wszyscy interesujący się współczesną literaturą polską i — Śląskiem.

Dbaj o swoje zdrowie!

Obecnie panujący mroźny wiatr, może być powodem niebezpiecznych zachorzeń, to też trzeba dbać o odpowiednie ciepło organizmu. Gdy Pan Domu lub dziecko ze szkoły przyjdzie przemarznięte, najprędzej rozgrzeje filiżanka bulionu z kostek bulionowych KNORR. Bulion z tych kostek można przyrządzić łatwo i szybko: wystarczy kostkę zalać wrzącą wodą. Przy tym bulion z kostek bulionowych KNORR jest smaczny i pożywny. Przezorna Pani postara się przeto o pewien zapas tych kostek, które można otrzymać obecnie w praktycznym opakowaniu turystycznym, a 12 kostek kosztują tylko 80 groszy. Kostki bulionowe KNORR polepszają także smak różnych potraw. Przy zakupie należy jednak zważać na bronzowo-żółte opakowanie i znak KNORR.

Premiery kinowe.

„SAN FRANCISCO"
(Kino „Adria")

Pewien krytyk, który rzadko kiedy chwali film, wyraził się o końcowych scenach „San Francisco", że kiedy się patrzy na trzęsienie ziemi, wydaje się, iż to wszystko dzieje się w rzeczywistości i że naprawdę jesteśmy świadkami strasznych obrazów tego najokropniejszego i niczem niepowstrzymanego kataklizmu. W niczym ten krytyk nie przesadził. Dzisiejsza technika filmowa i talent reżyserski, potrafią tworzyć podobne sceny w najdrobniejszych szczegółach.

Rzecz dzieje się w 1906 r. Miasto pełne życia, obraca się w gruzy, na których dziś wykwitło drugie, bogatsze. Lecz co przeżyli bohaterzy dobrze to wyreżyserował Van Dyke, mając do rozporządzenia Jeanette Mac Donald, artystkę o ujmującej powierzchowności i pięknym głosie oraz Clarka Gable, pierwszy raz ukazujących się razem w tym filmie Zestawienie tych dwóch sił było trafne. Akcję poza wstrząsającymi scenami trzęsienia ziemi i wzruszającymi humanitaryzmem, wyposażono w wyjątki z „Fausta" i obrazki z życia kabaretowego z przed trzydziestu laty. I choć w treści trzęsienie ziemi jest punktem kulminacyjnym, warto się z nią zapoznać. Nadprogram nowy tygodnik.

Ustawa emerytalna będzie zmieniona!

Wiążące oświadczenie wicepremiera Kwiatkowskiego.

Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego

Warszawa, 20 stycznia.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej zajmowano się **budżetem emerytur i zaopatrzeń.** Sprawozdawca pos. **Ostafin** zwraca uwagę, że państwo jako pracodawca powinno być **dobrym pracodawcą i świecić przykładem.** W sposób liberalny, może nawet lekkomyślny dokonywano u nas zwalniania urzędników przedterminowo na emeryturę, wobec czego **wydatki wzrastały z roku na rok.** W r. 1924 wydano **33,6 miln.,** zaś w r. 1935-36 **172,5 miln. zł.** Prawie 75% ogólnej liczby emerytów zwolnionych miało mniej niż 55 lat. Można zatem wnosić, że **rzesze emerytów składają się przeważnie z ludzi młodych.** Odpowiedzialność za taki stan rzeczy spada na **politykę personalną poszczególnych resortów.**

Dalej mówca omawia działalność komisyj lekarskich, które niekiedy są stronnicze na korzyść badanej osoby. **Stan ten uległ poprawie, szczególnie w wojsku i szkolnictwie, ale wymaga też dalszej kontroli.**

Następnie sprawozdawca omawia fatalne skutki dekretu, obniżającego wydatki na emeryturę, co wywołało stan zapalny. Można było nakładać nowe ciężary na emerytów, ale w takiej formie, by **raz przyznane prawa nie mogły być cofane lub zmieniane.** Sprawa emerytur **nie może ulegać falowaniu** w zależności od koniunktur gospodarczych. Dekret wywołał szczególne rozdrażnienie wśród niesłusznie nazwanych tzw. emerytów zaborczych. Pojęcie emeryta zaborczego wywołało głęboki refleks społeczny.

Mówca zapowiada **wniesienie do laski marszałkowskiej projektu ustawy, znoszącej ten dekret przy zachowaniu równowagi budżetowej.** Pos. Ostafin wysuwa przy tym szereg tez, które miałyby przynieść pożądane oszczędności.

Przechodząc do szczegółowej analizy budżetu mówca podaje, że na r. 1937-38 przewiduje się ogółem emerytów, wdów i sierót **91.834,** co w porównaniu do r. 1936-37 stanowi przyrost **1.867,** podczas gdy w r. ub. przyrost emerytów wynosił 5.201. Wydatki ogółem wynoszą **166.850.000, czyli o 4.090.800 zł więcej** niż w roku bież., która to suma przeznaczona jest **częściowo na uchylenie dekretu z 22. 11. 1935 r.** przy pozostawieniu nietkniętych zaopatrzeń emerytalnych poniżej 100 zł, wdowich 50 zł i sierocych 25 zł.

Poseł Wagner broni polityki personalnej.

W dyskusji zabrał głos pos. Wagner **Stanął on w obronie rządów pomajowych i ich polityki personalnej.** Mówiąc o dekrecie stanął na stanowisku, że **nie jest prawdą, iż wspomniane rozporządzenie dekretowe uderzyło w praworządność,** żeby nawet — jak niektórzy emeryci mówią — była naruszona konstytucja. Rząd miał pełnomocnictwa legalnie przyznane i rząd zawsze może regulować zarówno uposażenia jak i zaopatrzenia emerytalne. Takie zapatrywania wygłaszał poseł Wagner.

Pos. **Pochmarski** (z Krakowa) atakuje posła Wagnera i zwraca uwagę, że zagadnienie emerytur obejmuje sferę ludzi zainteresowanych w ilości co najmniej **1 miliona osób.** Pos. Pochmarski uważa, że dyskusja na temat emerytur **stała się punktem wyjścia do rozwiązania szeregu spraw,** szczególnie bolesnych w naszym życiu państwowym. I tak **ulec musi zmianie polityka personalna,** która zbyt często bywa przypadkowa i krzywdząca, zniknie zbyt dowolne doliczanie wysługi lat tak, że np 45-letni emeryt miał zaliczono 35 lat służby. Najważniejszą rzeczą jest zapowiedź wicepremiera **zmiany ustawy uposażeniowej.**

Wiceminister skarbu Grodyński zwraca uwagę posłów, że suma 290 mil. wydatków emerytalnych tyczy się zarówno administracji, jak i przedsiębiorstw państwowych oraz monopoli. Są obecnie zarządzenia czynników miarodajnych, które **prowadzą do minimum możność przedwczesnego emerytowania.** Te zarządzenia są ściśle wykonywane (głos: brawo!) i będą w dalszym ciągu w ten sposób wykonywane. **Nowa ustawa uposażeniowa i nowa ustawa emerytalna jest na warsztacie, chociaż w tej sesji nie będzie jeszcze mogła być przedłożona.**

Oświadczenie ministra Kwiatkowskiego.

Wicepremier Kwiatkowski stwierdził, że przyjmuje całkowitą odpowiedzialność za omawiany dekret emerytalny. Nie chcę — powiada — aby ktoś imputował, że dekret ten w projekcie został mi przez kogoś pozostawiony tak samo, jak nie chcę, aby mój następca powoływał się, że załatwił coś, co ja zaprojektowałem. Odpowiedzialność łączy się z momentem decyzji. Należy natomiast przyjąć pod uwagę chwilę w r. 1935, w której sprawa była decydowana. Trudności piętrzyły się przed ministrem skarbu, a sytuacja domagała się szybkiego działania. **Obecnie nadszedł moment właściwy dla naprawienia tego, co w tej decyzji było błędem.** Oczywiście, **iż chęć znalezienia takiego załatwienia, któreby dogadzało w pełni postulatom emerytów, byłoby raczej pogrzebaniem sprawy.** Musimy szukać wyjść praktycznych.

Komisja budżet przyjęła. Jutro rozważany będzie budżet ministerstwa komunikacji.

P. premier opowiada anegdoty.

Czy niewłaściwy stosunek rządu do parlamentu? — Sprawa ordynacji wyborczej w komisji senackiej.

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.). W obecności premiera Składkowskiego, **komisja budżetowa senatu rozpoczęła obrady nad preliminarzem budżetowym Prezydium Rady Ministrów.**

Preliminarz ten przyjęto w całości. Nie sam jednak preliminarz wywołał zainteresowanie, lecz przede wszystkim **sprawa stosunku rządu i parlamentu.** Ogólny ton przemówień wskazuje, że z tego powodu jest **niezadowolenie w senacie,** że wystąpienia poszczególnych członków rządu nie przyczyniają się do podniesienia autorytetu parlamentu.

P. sen. Śliwiński, referent tego budżetu wręcz oświadcza: „Rozdźwięki, jakie zarysowały się między rządem i parlamentem dotyczą samych podstaw naszej egzystencji. **Krytyka jest nie tylko prawem parlamentu, jest obowiązkiem.** Zdaniem wielu członków parlamentu reakcja przedstawicieli rządu na krytykę szła nieraz **za daleko,** przez co podrywała w opinii publicznej autorytet Izb. Taki stan rzeczy, gdyby trwał dłużej, mógłby doprowadzić do niepożądanych i nieobliczalnych skutków".

To samo stanowisko podziela sen. Petrażycki, podkreślając, że ton przemówień poszczególnych przedstawicieli rządu mógłby być zrozumiany, jako lekceważenie parlamentu.

Inne nieco sprawy porusza sen. Decykiewicz, kierując **atak specjalnie przeciwko lewicy.** Poza tym domaga się on **utworzenia ministerstwa spraw ukraińskich.**

P. premier jest zadowolony z siebie.

W pierwszej części replika premiera Składkowskiego postawiła pp. senatorów w sytuacji nieco trudnej. Premier oświadcza, że **„gdyby Wysoka Izba miała cień wątpliwości co do tego, że szef rządu ją lekceważy, to chyba nie oklaskiwałaby jego przemówienia w dniu 14 grudnia, które zakończyło skrzyżowanie poglądów pomiędzy nim a sen. Rostworowskim".**

Przechodząc do rzeczowych argumentów, premier oświadcza, że sam jest posłem. Z marszałkami sejmu i senatu uzgodnił tok prac parlamentarnych, odpowiada na interpelacje, bierze udział w dyskusji i w posiedzeniach, choć to nie jest jego obowiązkiem. Reaguje żywo, może gwałtownie, ale szczerze. **Co do dekretu lasowego, to nie chodziło, aby Izbom zrobić psikusa.** Dekret był koniecznością. Znajduje się on obecnie przy współdziałaniu z parlamentem na dobrej drodze do załatwienia pewnego przeczulenia. **Przeczulenie to nie istnieje jednak, gdy chodzi o stosunek parlamentu do rządu.** Premier był atakowany w czasie swej nieobecności na posiedzeniu komisji. Reasumując, premier oświadcza, że nie będzie się opierał na przemówieniach ostatnich komisji budżetowej, **ale na oklaskach, które otrzymał od senatu dnia 14 grudnia!**

Oklaski a... konstytucja.

Po przerwie, wznowiono posiedzenie.

Sen. Fudakowski uważa, że **dekret w sprawie lasów jest sprzeczny z założenia konstytucji.** Oklaski, jakie spotkały pana premiera są uznaniem dla jego szczerości, nie mogą być traktowane, jako rozstrzygnięcie sporu prawnego. **Pozostaje problem wcielenia w życie konstytucji.**

P. sen. Lechnicki zaniepokojony jest mową sen. Radziwiłła w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Kto pierwszy o tym mówi, zdobywa sobie pewień atut, nazywa się to „przemawianiem przez okno".

Sen. Radziwiłł mówi, że obca mu jest myśl atakowania premiera. Nie przystępuje się jednak do propagowania powagi parlamentu, jeżeli rząd wprowadza w życie coś innego, niż to, co uchwalił parlament. Odpowiadając sen. Lechnickiemu, oświadcza, że nie liczy na poparcie wielkich mas. Nikt nie posądzi sen. Radziwiłła, że tłumy ludu pracującego na swych barkach wniosą go do parlamentu. **Przeciw ordynacji wyborczej jest oddawna.**

„My pana nie rzucimy".

Poza tym zabiera głos ponownie **prezes Rady Ministrów.** Na uwagę zasługuje jego twierdzenie, że **obecny okres pracy ciał parlamentarnych uważa za wystarczający.** Przyznaje, że mogą być pewne nieporozumienia co do formy jego wypowiedzeń. Gdyby nie pewne cechy mego charakteru, moja kariera potoczyłaby się inaczej.

Premier Składkowski: Ja się chcę poprawić, ale nie mam czasu. Od rana do wieczora jestem zajęty.

Przytacza dalej anegdotę, że pewien 50-letni narzeczony zakochał się w 20-letniej panience. Panienka lubiła tańczyć i on postanowił się nauczyć. Wyszła fatalnie, rozśmieszył całą szkołę tańca i panienka go rzuciła. **Od rana do wieczora jestem zajęty i nie będę się uczył teraz tańczyć.**

Sen. Radziwiłł: My Pana nie rzucimy.

Premier: Dziękuje, ale ja tak chciałbym się zadomówić.

Premier przytacza jeszcze jedną anegdotę. Gdy pytano Suworowa, dlaczego pieje rano jak kogut, odpowiedział: gdybyś miał moje obowiązki, to byś gdakał jak kura. Niech Panowie wezmą moje obowiązki i niech słuchają słodkiego tonu.

W anegdotach, które opowiadał pan premier zatonęła jedna sprawa, którą poruszali senatorowie, a mianowicie sprawa ordynacji wyborczej. O tym premier nie mówił.

Zakończył dyskusję referent p. Śliwiński, który oświadczył, że o **parlament obecny uchodzi za parlament pokorny.** Pokora jest wielką cnotą chrześcijańską, jednak pokora parlamentu byłaby grzechem, a nie cnotą.

Alarmujące pogłoski o stanie zdrowia Papieża.

Rzym, 21. 1. (tel. wł.). Rozeszły się tu niepokojące pogłoski **o nagłym pogorszeniu w stanie zdrowia Papieża.** Przedstawicielowi amerykańskiej agencji „United Pres" miano oświadczyć w Watykanie, że **bóle odczuwane przez Ojca św. w nogach są wprost nie do zniesienia.** Ogólne samopoczucie chorego pogorszyło się.

Wiadomości o stanie zdrowia Papieża zaniepokoiły wszystkich wysokich dostojników Kościoła. Stopniowe pogarszanie się stanu zdrowia Papieża, które rozpoczęło się **we wtorek popołudniu, przybrało groźne rozmiary.**

W kołach watykańskich oświadczono, że **Ojciec św. cierpi tak silnie, że puchnięcie jego nóg można obserwować.** Bóle przez Papieża odczuwane są tak duże, że przez całe popołudnie Ojciec św. leżał z zamkniętymi oczyma, odmawiając pocichu modlitwy.

Nie należy jednak tracić jeszcze nadziei, gdyż **serce Ojca św. jest niezwykle silne.**

Holenderscy goście jadą do Zakopanego.

Krynica, 21. 1. (tel. wł.). Hotel „Patria" przygotowuje się do bankietu, jaki dać ma dla gości holenderskich **przybywający w dniu 22 bm. do Krynicy Jan Kiepura.**

Według pogłosek pobyt książęcej pary w Krynicy potrwa do końca tygodnia, po czym **księżna Juliana z małżonkiem uda się do Zakopanego.**

W Zakopanem bawi członek świty książęcej Poterdl, który przygotowuje **odpowiednie pomieszczenie dla dostojnych gości.**

Przyjazd do Krynicy królowej Wilhelminy, przebywającej obecnie w Tyrolu, pozostaje nadal w sferze możliwości i przypuszczeń.

Po drodze mu było...

Berlin, 21. 1. Minister spraw zagr. **Beck** udając się z Warszawy do Genewy celem wzięcia udziału w obradach rady Ligi Narodów, **zatrzymał się w Berlinie** i przeprowadził dłuższą rozmowę z ministrem Rzeszy von Neurathem.

Prezydent senatu gdańskiego Greiser udał się również via Berlin do Genewy, gdzie weźmie udział w obradach rady Ligi Narodów.

Kanonierka niemiecka zatopiona.

Kanonierka ćwiczebna niemieckiej marynarki wojennej „Welle", zatonęła podczas burzy śnieżnej na zachód od Zehmarn **wraz z całą załogą w składzie 25 oficerów i marynarzy,** dążąc na ratunek żaglowca i statku ratunkowego, które osiadły na mieliźnie.

Mussolini zaproszony do Berlina.

Paryż, 21. 1. (PAT). Korespondent berliński „Information" donosi, iż Goering w czasie swego pobytu w Rzymie otrzymał misję zaproszenia Mussoliniego do Niemiec. Mussolini miał podobno przyjąć to zaproszenie i uda się prawdopodobnie w marcu do Monachium, gdzie spotkałby się z Hitlerem. W ten sposób „Duce" oddałby kanclerzowi Hitlerowi wizytę złożoną mu w Wenecji w roku 1933.

Kto otrzyma miliard zł w spadku?

Wilno. W związku z wiadomością o staraniach, wszczętych przez kilkanaście rodzin polskich, celem otrzymania spadku po rodzinie lordów Butlerów w Anglii w wysokości przeszło miliarda złotych, Ajencja ATE dowiaduje się, że do spadku roszczą również pretensje trzy rodziny z Wilna — Brzostowskich, Cywińskich i Niedziałkowskich.

Wielki patriotyzm chłopa na łożu śmierci.

Ćwierć posiadanego majątku — na FON.

Z radością musimy stwierdzić, że doniosłość celu dozbrojenia naszej armii rozumieją **nie tylko inteligenci, ale i chłopi!**

Oto mamy do zanotowania wymowny fakt, świadczący o wysokim patriotyźmie chłopów, oddalonych nieraz o dziesiątki i więcej kilometrów od miast. Poniżej podajemy dosłowny **testament gospodarza Stanisława Fraszczyka ze wsi Wilamów, pow. tureckiego, woj. łódzkiego:**

„Sporządzam sam testament własnoręcznie tak jak mi serce i rozum dyktuje. Na mnie wypada 8 mórg ziemi, po dobrym namyśle całość mego majątku rozpisuję na cztery równe części. **Pierwszą część ofiaruję na Fundusz Obrony Narodowej,** pozostałe zaś części na rodzinę i cele filantropijne. To jest wszystko, co w czasie mej choroby nie wychodziło nigdy mi z myśli. Teraz już jestem spokojny, gdy ten testament sporządziłem, proszę bardzo, kto weźmie tę sprawę w ręce, niech załatwi sprawiedliwie".

Tabela loterii

11-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł.: 177374

10.000 zł.: 33058 191873

5.000 zł. 82984

2.000 zł.: 9938 36863 41327 44591 74316 85775 88138 88780 145189 168909 172117

1.000 zł.: 22382 32163 35106 53669 62236 68242 72496 82732 86198 96913 98041 100474 109589 124237 136322 138550 142424 163822 171024 172315 188124

Wygrane po 200 zł.

233 342 73 827 997 1215 344 80 494 580 603 54 2394 438 602 51 700 16 20 74 827 3039 96 162 231 63 413 669 80 831 942 4024 67 97 116 267 335 37 443 577 682 836 5105 221 307 55 589 97 624 862 917 53 70 6080 233 86 393 442 89 730 73 964 83 7402 31 39 93 731 40 8034 40 252 53 65 310 12 63 691 723 848 85 991 9021 98 144 86 219 58 479 575 668 804 907

10001 65 180 444 579 654 716 18 833 59 11063 105 25 380 500 8 647 723 24 925 38 72 12175 79 221 50 403 732 35 875 13066 83 669 775 812 14 14035 52 326 445 74 635 92 727 34 83 880 15059 135 231 91 305 515 880 16013 126 38 324 421 612 23 40 46 704 809 908 17202 33 409 524 662 90 718 850 18105 36 213 394 444 559 795 857 963 19009 164 223 388 623 742

20598 725 93 965 95 21053 148 247 65 926 58 83 88 22052 76 282 376 436 90 531 57 90 23305 590 620 881 918 43 24225 391 429 68 523 665 68 717 41 78 872 25265 311 411 72 662 771 26064 363 96 759 27103 260 322 29 531 824 89 28174 228 37 315 24 533 69 706 49 89 864 82 938 29233 85 303 546 688 806 988

30362 496 670 806 60 31087 149 234 36 62 600 48 32411 731 853 81 960 33075 221 16 573 800 38 969 34009 57 104 42 241 66 85 95 366 70 687 817 961

35356 71 472 93 540 81 613 746 912 14 68 36092 205 437 692 886 910 42 61 37158 231 35 46 347 424 618 751 52 834 91 925 38121 66 202 438 55 684 812 34 965 39039 348 638 71 709 86 931 40 65

40203 30 349 479 544 743 813 19 82 41016 88 108 82 395 503 632 90 701 853 42047 102 5 217 432 502 735 812 43001 386 97 639 75 634 797 935 44 44011 151 447 567 890 994 45077 103 78 319 434 68 575 90 889 46070 73 156 84 314 458 565 84 758 834 902 47347 414 28 545 85 719 29 92 939 84 48021 197 209 504 50 608 731 831 991 49051 510 59 65 769 967 50124 26 98 271 346 624 734 961 51200 378 410 52 526 765 825 31 53 52055 161 330 56 462 565 72 761 78 86 876 53183 410 17 530 691 724 880 54015 180 234 323 485 93 652 56 79 797 862 910 55159 427 581 620 30 78 91 938 56052 59 10 6346 543 93 600 705 914 57085 174 270 382 471 625 59 842 914 70 85041 68 215 326 691 763 896 59333 67 77 563 632 91 700

60027 43 53 150 53 65 264 66 612 46 856 96 936 52 58 89 61342 52 82 884 915 34 57 67 62079 155 94 234 347 414 89 510 606 63110 801 47 64050 138 507 696 876 65048 54 167 98 235 327 866 66184 98 340 432 572 685 733 897 955 75 95 67034 553 702 83 848 68038 69 578 93 684 748 73 69244 415 540 42 72 605 9 45 719 65 902 70016 24 152 83 329 506 79179 88 303 427 67 548 55 636 719 46 94 849 905 34 72 72299 320 416 645 49 73086 89 235 322 551 729 803 29 74205 38 60 490 94 693 716 65 972 75103 7 64 94 329 831 946 89 92 76340 85 91 468 72 583 628 64 77179 90 534 76 814 78040 105 86 364 600 79135 55 398 703 840 87 968

80083 115 35 459 777 514 31 662 732 75 970 81172 228 473 513 30 612 28 749 55 809 97 82041 73 101 35 251 305 78 480 598 658 731 828 83 84 978 83125 58 237 401 536 722 824 84285 481 505 768 905 85123 263 90 595 637 723 86037 80 143 358 599 669 800 900 87095 164 232 397 405 76 503 63 652 923 60 72 88007 144 237 310 63 454 662 85 714 21 37 69 937 89006 77 329 452 576 703 807 50 925 44 90032 151 242 536 48 49 63 769 87 926 46 68 91116 291 574 626 32 759 856 92109 201 13 39 394 517 40 635 774 91 854 75 93375 415 24 685 94487 558 666 731 898 95073 85 125 85 284 85 389 443 640 77 729 814 63 77 96027 53 56 165 384 609 32 90 815 68 947 61 97173 289 365 573 94 687 796 906 98228 334 88 96 534 62 84 663 67 743 890 89302 03 534 620 100155 70 88 236 57 93 723 27 58 76 830 57 901 72 101182 424 67 876 968 102047 94 157 60 258 93 541 92 756 819 103047 103 263 357 58 79 425 50 514 86 629 908 104087 91 169 254 324 612 976 105084 144 49 99 250 81 367 400 87 674 827 89 922 76 106121 81 282 589 94 812 935 61 107057 116 77 85 261 344 438 826 108033 295 303 482 605 702 15 17 19 27 862 43 45 998 109126 385 91 483 571 659 751 75 972 110027 45 159 297 453 85 587 619 76 111156 205 386 456 92 619 701 835 37 58 86 99 910 112065 85 278 370 442 536 52 75 664 801 67 932 45 113037 170 249 307 420 726 44 815 114047 65 176 321 28 676 88 793 813 33 914 115039 41 109 74 228 347 478 96 504 11 61 739 67 834 903 72 116025 255 373 412 27 59 505 75 771 844 63 83 938 50 117012 92 222 32 312 454 511 737 55 810 77 118046 367 649 767 813 119119 202 382 468 600 924

120083 90 123 281 91 498 637 53 738 73 911 121296 469 72 540 936 122115 615 715 25 33 957 123127 87 340 44 463 605 69 894 939 124040 102 12 97 285 384 625 870 125060 169 565 775 872 126022 213 660 807 986 127017 40 80 332 64 439 535 98 618 99 910 41 128218 337 72 476 511 625 68 69 849 52 64 88 129036 100 69 270 381 486 505 7 54 637 67 735 875 947 74 91 130158 248 500 14 68 935 131059 80 114 39 57 247 97 793 946 76 132111 203 25 57 734 133008 23 56 84 110 347 459 95 519 56 621 42 712 15 61 832 29 929 134184 380 445 563 607 93 730 82 803 14 135048 104 77 421 504 748 75 853 987 136128 303 58 577 87 628 30 44 85 137054 142 308 428 54 512 813 969 138019 129 61 239 78 401 604 721 58 94 139070 72 113 366 423 58 74 610 20 754 893 932 140014 57 85 99 247 331 49 78 469 686 832 141088 328 475 518 631 941 142008 59 124 603 757 78 834 72 991 143051 275 376 413 98 522 63 789 876 144103 36 297 379 716 18 973 145052 149 76 432 47 676 146080 91 200 4 10 307 40 409 516 633 713 60 915 88 147077 104 368 93 508 90 710 27 148019 170 277 78 472 660 806 73 149099 283 406 84 615 883 150008 372 525 60 613 733 45 151044 68 83 205 19 442 887 152281 305 19 529 829 58 934 46 153269 340 547 618 86 822 918 93 154598 667 736 75 9457 155195 207 37 43 88 411 521 659 97 707 15 814 900 156092 127 59 312 63 404 10 45 528 67 73 633 157074 186 314 403 63 48 667 700 46 817 36 41 44 68 94 158074 95 543 650 840 51 159 057 128 63 412 92 578 647 81 731 851 942 53

160073 303 40 90 427 565 623 817 19 33 909 161169 220 57 78 340 489 587 863 89 162131 44 55 226 377 420 24 163321 94 612 92 700 94 841 164215 52 455 504 25 634 780 862 956 165149 255 70 301 433 51 519 608 34 727 805 975 166074 133 478 538 73 694 167053 70 80 101 233 510 632 41 735 824 957 168099 112 70 210 449 584 869 169021 227 48 362 644 779 87 911 170065 171 228 97 381 554 76 608 20 64 773 872 94 981 96 171039 133 58 208 381 442 44 597 690 732 877 944 69 172311 59 405 41 517 630 927 173029 33 59 111 16 25 53 388 651 69 756 95 825 991 94 174003 106 53 58 79 87 664 80 737 854 902 175212 37 90 422 81 513 76 604 6 914 176009 176 223 70 317 741 177010 244 62 458 520 46 96 178056 369 438 513 179279 477 627 835 180007 95 175 224 325 62 468 604 181096 114 65 262 90 595 182206 494 689 728 53 942 183116 17 234 336 470 606 790 936 184153 90 553 698 185035 49 89 142 49 213 22 330 79 492 508 613 96 725 60 62 78 99 832 60 926 59 186002 171 351 413 19 54 56 522 30 69 678 709 10 867 961 187055 179 334 430 58 545 632 732 89 188161 583 719 24 67 823 82 962 189000 78 206 19 317 91 98 543 615 87 930 84 190082 211 21 23 388 402 59 524 818 66 904 191020 111 246 526 710 88 92 920 192015 23 298 336 851 57 198204 15 51 58 366 490 632 772 194020 39 44 65 277 82 730 809 82 945 70.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

93 103 31 494 514 1212 334 2011 150 73 527 54 859 75 3044 182 830 4545 660 794 815 5057 93 486 532 782 93 6366 586 718 7042 299 459 647 791 972 8557 988 95 9271 98 574 10033 499 615 770 99 11173 545 843 12087 721 13038 171 202 362 400 833 48 935 14217 468 507 931 56 15006 220 734 16365 439 705 17283 339 401 75 781 18246 478 523 804 58 93 19225 486 648 20429 539 21579 659 830 57 916 51 22006 241 414 78 757 23013 130 83 646 709 886 24457 620 921 25348 76 98 456 83 511 611 714 32 63 76 832 65 26006 105 679 830 27041 228 89 318 479 584 642 66 831 28474 927 29160 365 529 30644 72 73 81 31556 99 706 55 968 32284 361 33439 718 34235 83 326 562 894 35132 245 82 534 799 36038 114 573 615 19 726 99 921 66 37094 442 652 967 38152 588 788 833 906 39060 423 72 634 45 772 989 40058 138 311 405 591 818 41057 101 428 645 866 42208 446 506 714 43213 44 960 44108 408 29 92 704 23 935 45522 46008 22 232 923 48146 418 49455 575 818 50470 73 666 943 51587 664 752 63 938 52290 338 452 742 48 858 961 53124 281 503 663 805 54250 300 25 558 55056 136 311 33 577 770 56022 215 327 915 57074 744 45 82 58011 80 251 661 856 88 59049 103 443 76 636 40 730 904 60023 737 969 61222 35 308 749 809 57 965 62327 611 63056 114 387 469 785 900 64103 74 248 407 585 679 728 843 65072 132 81 272 419 35 687 974 66158 311 22 522 681 771 67452 570 68237 427 93 791 902 95 69021 35 467 70278 306 75 427 617 755 800 71551 629 72460 524 660 68 85 944 73111 97 285 697 719 941 74485 75097 344 486 584 874 951 76143 564 629 720 77057 78022 417 555 713 836 995 79039 178 89 307 785 80020 78 209 47 392 403 19 40 620 851 81123 681 740 62 924 30 32 82209 375 870 83091 413 636 84153 261 68 90 449 523 685 85031 89 420 572 86305 11 402 13 40 734 97 896 907 79 87000 189 491 504 52 758 74 88359 415 933 97 89152 93 323 414 651 754 90186 584 744 74 91027 208 583 811 956 92092 920 93646 827 94647 764 95253 54 907 83 96048 103 66 211 94 588 634 954 97633 804 976 98478 511 70 758 809 99428 933.

100021 103 101031 40 355 68 521 37 717 946 102231 470 526 103011 27 37 603 83 104078 841 105211 714 106205 10 321 542 660 822 107399 622 108017 327 604 7 98 935 109435 833 903 110269 392 532 74 633 111056 108 318 37 69 587 699 804 112185 317 458 670 113474 714 843 114111 366 508 897 1568 116006 268 804 58 71 117287 593 828 942 118528 36 820 119013 154 225 27 62 489 779 12035 344 455 735 121035 142 316 456 919 22554 667 83 703 123672 708 124200 442 63 125167 229 368 538 126543 708 26 829 129365 69 405 94 685 709 126531 46 129122 467 616 841 130165 66 357 99 888 942 131104 229 346 832 132023 401 813 133395 815 56 34658 73 135221 46 448 92 531 887 957 136088 526 137289 531 727 76 877 933 79 138538 810 139360 646 66 89 99 843 947 140167 219 409 141172 200 487 776 142151 410 605 145001 67 643 90 144231 532 69 89 654 70 763 145076 261 304 436 647 146294 540 147064 128 40 414 680 719 55 148025 3 209 800 16 95 957 149074 83 92 416 23 544 879 915

150047 466 98 564 68 728 151120 54 90 152074 234 67 76 526 681 153006 313 726 834 154272 155337 636 890 156150 330 810 157476 827 158402 826 997 159070 573 674 855 932 160119 49 66 335 476 738 161077 497 695 710 162928 163051 575 964 164449 568 774 918 165026 95 420 937 166150 504 642 811 12 993 167012 57 128 80 281 405 68 674 95 775 168233 37 470 79 96 551 827 169133 36 55 576 619 705 74 170332 833 171337 172120 567 93 701 870 91 173086 134 417 643 174018 110 90 97 369 558 87 810 175252 602 778 842 176016 430 53 872 968 177046 203 7 323 466 178013 135 486 179541 856 180164 610 12 181093 803 76 182129 183645 184007 506 714 864 185016 970 186250 307a468 691 857 187788 823 74 188295 339 88 418 843 86 984 189085 946 190147 247 93 606 80 191246 367 471 518 721 26 909 14 192045 98 483 802 31 96 193061 283 353 443 537 73 674 7 194192 325 539 673 783 869

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 54442.

75.000 zł. na nr. 184653.

10.000 zł. na nr. 187111.

5.000 zł. na nr. 105366 174918

2000 zł. na nr. 4274 26099 29719 30594 45156 48455 76695 86791 94005 95901 109114 116901 131390 132866 150428 182131 183903

1000 zł. na nr. 5672 6924 10446 12966 27381 32560 35886 44196 46201 62845 66261 78559 80266 90978 93382 119762 159450 177093 176439 177190 163514 190051 193195

Wygrane po 200 zł.

64 163 461 652 816 903 2092 176 577 792 918 35 79 3181 286 391 450 580 625 73 4403 5122 28 261 466 99 574 95 601 6176 222 496 560 92 947 7476 8068 134 55 349 495 571 674 901 9145 740 10092 164 521 11032 213 306 461 637 44 12215 446 777 832 13636 864 14437 514 607 21 821 15041 93 228 666 998 166145 82 732 864 17116 276 342 796 18002 97 168 323 957 19204 327 930 20099 490 622 21126 225 26 80 347 22097 125 406 508 36 637 748 867 935 50 69 23136 231 302 99 613 24913 18 25124 278 97 26050 168 628 27671 28144 250 680 772 879 29480 30491 878 913 52 31058 109 96 32 644 437 657 42149 740 803 33031 390 492 828 988 204026 136 319 553 69 715 35244 439 683 824 966 36096 242 76 472 703 29 37510 69 604 990 38102 534 748 39233 944 40044 551 773 841 974 41181 430 511 39 42051 214 300 43213 641 44043 165 70 212 87 509 45011 39 74 94 198 334 531 818 71 46135 283 729 919 144113 634 48201 617 716 913 47107 738 831 50089 408 5052 83 275 90 42 81 892 52024 286 560 666 59 53004 39 506 929 54091 97 260 447 55064 253 359 468 555 70 56397 474 7669 717 58216 310 582 694 710 871 969 59473 502 60173 97 456 500 74 692 61118 53 346 736 825 62033 104 833 63084 128 831 64256 931 46 58 65130 47 265 262 565 586 66148 910 40 67585 923 68390 300 585 69458 900 79 70389 502 720 47 71029 215 347 466 824 72198 662 793 936 73154 292 673 994 74324 843 748 75217 40 301 76190 248 845 95 77210 78 380 689 78009 28 459 711 88 886 77454 537 78 730 815 80037 153 95 253 353 465 550 89 949 8144 88 297 50 643 742 853 82063 743 945 83053 427 92 514 84191 398 436 814 986 85631 701 05 48 962 86020 480 604 84173 330 31 88484 675 91 99 89255 479 939 90110 48 645 865 91094 539 92084 86 354 514 881 90255 308 491 893 95023 553 97 718 841 959 93 96154 411 607 23 802 919 97078 302 533 694 98430 526 631 775 848 99215 342 604 95 792 100022 182 276 318 477 97 620 890 101005 393 514 727 102043 73 92 271 103128 322 434 571 104054 457 613 735 54 864 105053 169 224 309 106062 193 314 18 437 582 717 41 51 107131 204 281 303 61 564 708 108026 43 56 57 440 754 109167 331 627 757 110053 162 994 111121 112126 211 412 113237 422 710 921 114129 53 483 692 115207 382 712 943 52 116389 677 117044 97 171 378 410 84 591 652 840 118055 138 213 618 715 119764 807 946 120900 69 74 392 648 121444 74 778 917 122094 307 443 556 646 734 123115 286 417 124536 125250 965 69 126029 292 645 56 893 127308 814 128085 298 306 684 718 129018 145 435 820 910 25 130805 131190 429 537 88 893 132021 138 366 411 20 133358 134006 65 353 135012 146 47 240 37 52 93 322 691 136135 86 436 708 42 864 941 137021 759 138250 83 485 521 749 964 139052 585 618 865 87 945 140 129 262 666 823 89 14175 90 399 437 613 775 366 142023 86 859 143038 135 209 326 503 814 910 28 144167 758 827 145207 338 613 789 933 146174 232 494 147032 334 66 527 37 915 148338 86 497 765 916 58 149 418 771 810 150258 396 506 769 151163 327 477 579 745 85 98 981 152169 337 89 647 73 722 890 98 945 153299 318 68 304 960 154294 332 535 720 155099 338 696 864 78 99 1561 157007 104 517 57 59 910 158535 88 159020 86 297 480 634 160436 420 161332 667 857 162078 163195 570 640 81 802 104192 358 86 778 883 165124 327 40 429 39 603 166008 421 73 534 991 167110 216 54 652 795 949 168258 68 372 480 569 614 80 773 855 64 169080 555 743 170140 46 93 212 402 698 717 820 919 171050 239 310 418 172546 864 55 82 173070 271 346 643 805 174024 198 238 595 785 175199 544 176528 643 912 177202 18 24 396 418 87 937 69 179027 391 180015 306 524 48 69 615 65 181208 36 562 80 842 59 968 182263 303 744 183193 298 546 834 184005 544 395 185044 498 632 812 82 186737 829 99 973 93 187548 931 53 188005 129 677 361 189147 80 99 405 691 775 889 190088 343 924 88 191163 76 661 192105 587 678 784 193258 589 646 194136 374 805.

75.000 na nr. **19.568**

padło w 12-ym dniu ciągnienia kl. IV-ej 37 Lot.

w szczęśliwej kolekturze (1216

KAFTALA

BYDGOSZCZ, Jagiellońska 2 **GDYNIA, 10 Lutego 5**

Już rozpocząłem sprzedaż losów **do kl. I. Cena ćwiartki 10 zł.** Przyjmuję pożyczki państwowe.

Konstanty Rzanny, kolektura

specjalny skład wyrobów tytoniowych. (1066

Bydgoszcz, ul. Gdańska 25 — telefon 33-32.

Marszałek Śmigły-Rydz protektorem zlotu Sokolstwa Polskiego.

Jak już donosiliśmy, Marszałek Śmigły-Rydz objął protektorat nad wielkim ogólnopolskim zlotem Sokolstwa Polskiego, który odbędzie się w Katowicach w dn. 26—29 czerwca br.

Na zlot spodziewany jest przyjazd kilkunastu tysięcy sokołów polskich, w tej liczbie około 400 ze Stanów Zjednoczonych oraz z Francji, Niemiec itd.

Na zlocie pokazane będą ćwiczenia gimnastyczne masowe męskie i żeńskie, zawody gimnastyczne na przyrządach, zawody lekkoatletyczne, masowe tańce regionalne itd. Główny dzień zlotu przypada na dzień 29 czerwca.

Polikarpa gody imieninowe.

Przypominamy, w związku z drukowaną u nas powieścią „dziada Polikarpa", że imieniny tej popularnej na łamach naszych osobistości obchodzić będziemy 26. bm. Gratulacje można składać na adres naszej redakcji.

———::———

— **Początkowy kurs** języka francuskiego dla młodzieży Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych w Gimn. Kopernika zawiadamia, że przyjmuje zapisy na nowy początkowy kurs języka francuskiego dla młodzieży. Na kursie obowiązywać będzie podręcznik używany w gimnazjach. „Parlons français" Cieślińska-Niniewska. Kancelaria otwarta codziennie wieczorem od godz. 6—8 — udziela wszelkich informacyj. (1190

— **Starszym polskiego cechu rzeźnicko-wędliniarskiego w Bydgoszczy** w miejsce p. Piotra Wolniewicza, który zrzekł się dalszego piastowania tak odpowiedzialnego w dzisiejszych czasach urzędu, wybrało walne zgromadzenie znaczną większością głosów p. **Piotra Godka,** znanego chrześcijańskiego społecznika. Podstarszym zostaje nadal p. **H. Wawrzon,** który urząd podstarszego cechu sprawuje od lat dwunastu.

— **Dziś świeże kiszki własnego wyrobu u Berendta.** Znana restauracja i cukiernia Berendta, Dworcowa 6—8, poleca dziś jak i w każdy czwartek, znane ze swej wyborności kiszki własnego wyrobu, smaczne flaki, nogi wieprzowe oraz inne pierwszorzędnie przyrządzone potrawy. (781

— **Tradycja zabaw B. K. S. „Wodnik"** wskazuje, że i w sobotę, 23. bm., będzie w dużej sali Kasyna Cywilnego najweselej i najprzyjemniej. Zabawa „Wodnika" — to gwóźdź karnawału, spotkanie wszystkich młodych i mających ochotę do życia.

— **8-ma drużyna harcerzy** im. Wł. Jagiełły zaprasza uprzejmie wszystkich sympatyków na swój doroczny wieczorek taneczny, który odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 20 w sali hotelu Lengning, ul. Długa. Wstęp tylko za zaproszeniami, które jeszcze można nabyć w harcówce przy ul. Konarskiego 2.

— **Wieczorek towarzyski PPW — IKR.** W sobotę, 23 bm. sekcja kult.-oświatowa PPW.—IKR. urządza wieczorek towarzyski połączony z tańcami we własnej świetlicy przy ul. Jagiellońskiej 5 II p. Początek o godz. 20. Wstęp ściśle za okazaniem zaproszenia, które można otrzymać u p. Dobrowolskiego, Jagiellońska 5 I p., pokój 47. Nadmienić należy, że przygrywać będzie doskonała orkiestra B-ci Wilczewskich, bufet w własnym zarządzie, a ceny wstępu humorystycznie niskie (1 zł). (1090

Piecyki koksowe na ulicach Bydgoszczy.

Z powodu silnego mrozu, zarząd miejski zainstalował w różnych punktach miasta kosze żelazne z koksem, w których rozpala się ogniska. Przy koksownikach rozgrzewają się przede wszystkim ci, którzy zmuszeni są przez kilka godzin przebywać na ulicy, zwłaszcza młodzi sprzedawcy gazet. Z ciepła korzystają również bezrobotni, nie mający czym ogrzać ogniska domowego i niejeden woli wyjść z zimnego mieszkania na ulicę, aby na mrozie rozkoszować się... ciepłem.

Ostatnie wiadomości.

14 milionów na pomoc zimową złożyło społeczeństwo.

Warszawa, 21. 1. (tel. wł.). Pod przewodnictwem min Kościałkowskiego obradował **wydział wykonawczy Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej.**

Ze sprawozdań złożonych przez skarbnika b. min. Zaleskiego i sekretarza Dolanowskiego wynika, że **dotychczasowe wpływy zbiórki wraz z naturaliami wynoszą około 14 milionów złotych.**

Z akcji „Pomocy Zimowej" korzystało dotąd **przeszło milion osób.** Koszt tej akcji wynosi przeszło 6 milionów zł. miesięcznie.

Min. Kościałkowski stwierdził, że **wpływy z opłat od lokali zawiodły a również wyniki zbiórki płodów rolnych** są nieproporcjonalnie niskie w stosunku do ofiar zadeklarowanych.

Składajcie ofiary na pomoc zimową dla bezrobotnych

na konto „Pomoc zimowa" do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy, względnie Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Bydgoszczy (833

Zgon 100-letniego starca.

Toruń. W Siemoniu pow. toruński zmarł 100-letni starzec **Mateusz Affelt,** ur. 11 sierpnia 1836 r. Zmarły był **ojcem 6 dzieci, 27 wnuków i 6 prawnuków.**

Pogrzeb ofiar w Mysłowicach.

Katowice, 21. 1. (PAT). Wczoraj odbyły się **pogrzeby 5 ofiar katastrofy kolejowej w Mysłowicach.** Zmarli pochowani zostali w miejscowościach, z których pochodzili, a mianowicie: Ryszard Chromy i Karol Dombek w Brzezińce, Jan Jagoda w Nowym Bieruniu, Władysław Noworyta i Jan Radwan we wsi Granice koło Imielina.

Tłumy miejscowej ludności odprowadziły zmarłych na miejsce wiecznego spoczynku.

Jednodniowy strajk akademików Poznańskich

odbył się w spokoju.

Poznań, 21. 1. (tel. wł.). We wtorek odbył się w gmachu Uniwersytetu Poznańskiego **wielki wiec akademicki.** Wygłoszono trzy referaty w sprawie niebezpieczeństwa komunistycznego, w sprawie żydowskiej i w sprawach organizacyjnych młodzieży. Następnie uchwalono treść **memoriału, w którym młodzież uniwersytetu poznańskiego zwraca się do władz poznańskich oraz do Ministerstwa WR i OP z żądaniem natychmiastowego otwarcia uniwersytetu wileńskiego, ponownego rozpatrzenia sprawy obniżenia opłat oraz uwolnienia studentów uwięzionych podczas ostatnich zajść w Warszawie.** W środę, 20 bm. ogłoszono **24-godzinny strajk protestacyjny** oraz zapowiedziano dalsze środki walki o polskość uniwersytetów, gdyby władze nie uwzględniły wysuniętych obecnie postulatów.

Strajk odbył się wczoraj w spokoju. Studencka straż porządkowa nie dopuszczała nikogo do zakładów uniwersyteckich.

*

Podobny strajk protestacyjny urządzili wczoraj również akademicy we Lwowie.

Wstrzymamy dowóz zboża!

Z Gdańska telefonują nam: Rada nadzorcza polskiego biura eksportowego postanowiła **wstrzymać wysyłkę zboża zagranicę, do dnia 4 lutego** w obawie, że Polsce może zabraknąć zboża na potrzeby własne. Chwilowe wstrzymanie wywozu nie pozostanie bez wpływu na zatrzymanie zwyżki cen. W składach gdańskich znajduje się obecnie około 16.000 ton zboża. Czy je będzie wolno wywieźć, nie wiadomo.

Niedoszły dyrektor rzeźni w Gdyni — oszust Górniak,

podający się za inżyniera, a którego przyjęto za protekcją, skazany został na **2 lata więzienia.**

—::—

Z nim.

— **Nowozałożone kino dźwiękowe „Kristal"** wyświetlać będzie w najbliższy piątek oraz w sobotę i w niedzielę piękną wiedeńską komedię w wersji niemieckiej p. t. „Miłość w masce" (Sag mir, wer du bist). Zaznaczyć należy, że wszelkie przeszkody techniczne zostały już usunięte, tak, że obrazy są wyraźne, a dźwięk czysty. Dyrekcja kina zakontraktowała na bież. rok co najcenniejsze obrazy produkcji polskiej oraz produkcji zagranicznej. Nie wątpimy, że nowe kino dozna przez tutejsze społeczeństwo poparcia, czego jego właścicielowi p. Jagodzińskiemu, szczerze życzymy.

Stan wody w Wiśle dnia 21. I. 1937 r.: Kraków 2.05, Zawichost 1.73, Warszawa 0.95, Płock 0.97, Toruń 0.73, Fordon 1.03, Chełmno 1.08, Grudziądz 0.18, Korzeniowo 0.06, Piekło 0.93, Tczew 0.62, Einlage 2.18, Schievenhorst 2.44, Temperatura wody +0,4.

Wzgórze Aniołów wzgórzem śmierci.

Gwałtowne ataki „czerwonych" nie zdołały przerwać frontu powstańców na południe od Madrytu.

Madryt, 21. 1. W dniu wczorajszym wojska „czerwone" poparte przez pociągi pancerne, posuwały się naprzód wzdłuż szosy wiodącej na południe w kierunku **wzgórza Aniołów** („De los angeles"). Następnie wojska te **cofnęły się** Cerro de los Angeles **nie zostały zajęte.** Atak ten miał rzekomo na celu wywołanie popłochu dla **zapobieżenia zapowiadanej ofensywy powstańców.**

Klęska „czerwonych".

Sewilla. Radiostacja powstańcza ogłosiła komunikat, głoszący, że **wojska rządowe poniosły pod Cerro de los Angeles całkowitą klęskę.** Pozycje czerwonych w zachodniej części Madrytu są coraz bardziej zagrożone, na skutek sukcesów wojsk powstańczych, które **zamierzają odciąć przeciwnikowi wszelką możność odwrotu.**

Paryż, 21. 1. Havas doonsi z Avila (główna kwatera wojsk powstańczych pod Madrytem): **Atak wojsk rządowych na wzgórze Anioła zakończył się wielkim i nieoczekiwanym zwycięstwem wojsk narodowych!** Bitwa trwała przez cały dzień. Powstańcy ukryli się w kościele i gmachu na szczycie wzgórza i **nie poddali się.**

Deszcz ognia i bomb spadł na Madryt.

Agencja Havasa donosi: Artyleria powstańcza wznowiła bombardowanie Madrytu. Większość pocisków upadła w śródmieściu i południowych dzielnicach miasta, wyrządzając poważne szkody. Nalot trzymotorowców powstańczych, które bombardowały Madryt, spowodowało **liczne ofiary wśród ludności cywilnej.** Do ambulansów odstawiono zwłoki kilku kobiet i dzieci.

Prezydent republiki zwiedza front.

Walencja, 21. 1. Agencja telegraficzna rządu hiszpańskiego donosi: Prezydent Azana zwiedza fronty pod Teruelem i Madrytem. W piątek prezydent wygłosi w Walencji doniosłą mowę polityczną.

Malaga broni się rozpaczliwie.

Gibraltar, 21. 1. Powstańcy **przerwali tymczasowe posuwanie się na północ od Marbella, ponieważ zaskoczeni zostali gwałtownym kontratakiem wojsk rządowych** na odcinku między Marbella a Juengirola. Bombardowanie **Centy** przez 3 samoloty rządowe wyrządziło znaczne szkody i pociągnęło za sobą kilka ofiar.

Teneryfa, 21. 1. Rozgłośnia powstańcza donosi: Wojska narodowe, które zajęły Marbella, ruszyły dalej w kierunku Malagi. Flota i samoloty narodowe bambordowały port w Barcelonie.

Abonentom pocztowym przypominamy,

ze przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na miesiąc luty, wzgl. luty i marzec przyjmują listowi i poczty w całym kraju **z zapewnieniem dostawy wszystkich, zwłaszcza pierwszych gazet w nowym miesiącu**

do 25 stycznia rb.

Prenumerata miesięczna wynosi 3,34 zł już z kosztami przesyłki i doręczenia.

Abonentów, którzy zamawiają „Dziennik Bydgoski" wprost z administracji, prosimy o terminowe przesłanie przedpłaty, również najdalej do **25 bm.** Pieniądze można przekazać na konto w P. K. O. nr. 203 713 lub wprost pod naszym adresem przekazem rozrachunkowym.

Umysłowo chory zamordował Matsona

Nowy Jork, 21. 1. (PAT) Policja aresztowała w Tacoma **40-letniego Jerzego Wilsona pod zarzutem udziału w zamordowaniu małego Mattsona.** Jak się okazało, aresztowany jest **chory umysłowo,** niedawno wypuszczony ze szpitala w Louisville. Wilson przeczy, jakoby był mordercą, natomiast oświadcza, że **chciałby wymordować całą rodzinę Mattson'a.**

W gmachu sztucznego toru w Katowicach wybuchł pożar.

Katowice. We wtorek około godz. 20 **wybuchł pożar w gmachu sztucznego toru łyżwiarskiego w Katowicach,** przy ul. Bankowej. Ogień wybuchł w lewym skrzydle, gdzie znajdują się sale i sypialnie dla graczy. Płomienie błyskawicznie objęły całe skrzydło, które uległo prawie **doszczętnemu zniszczeniu.**

Ściany budynku zbudowane są ze specjalnej mieszaniny słomy prasowanej, a więc materiału łatwopalnego. Akcją ratunkową zajął się energicznie kierownik toru p. Dzióbiński, który doznał też ciężkich poparzeń rąk. Ogień zlokalizowała katowicka straż pożarna. Prawdopodobnie pożar powstał wskutek **krótkiego spięcia,** albo też od tlejącego się w pobliżu koksu w piecyku, przy którym grzeją się łyżwiarze, zapaliła się ściana budynku. Straty są znaczne.

—::—

— **Klub Wioślarski „Gryf"** urządza swój doroczny bal karnawałowy w dniu 1 lutego br. w salach Resursy Kupieckiej. Komitet balowy wytęża wszystkie siły, aby bal ten wypadł jeszcze wspanialej, jak bale tego klubu w latach ubiegłych. Oryginalne i efektowne dekoracje, bajkowe iluminacje i znakomity zespół orkiestrowy zapewnią wszystkim uczestnikom maksimum zabawy w jak najlepszym nastroju i humorze. Poza tym Klub Wiośl. „Gryf" przygotowuje na swój bal niebywałą dotąd atrakcję, która niewątpliwie spotka się z aplauzem uczestników. (1176

— **Ważne dla wszystkich.** „Dziennik Bydgoski" można nabyć już o godz. 15 w agenturze p. Nowakowej (skład papieru przy ul. Śniadeckich). Każdy nowy abonent otrzyma bezpłatnie przepiękny kalendarz książkowy na rok 1937.

Sprawy sokole.

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Dziś, w czwartek, zbiórka młodzieży w sekretariacie o godz. 4 i 5 po poł.

Ćwiczenia drużyny dziś od godz. 8 wiecz. w sali Gimn. Kupieckiego.

ZARZĄD SOKOŁA I.

Zebranie w piątek o godz. 20 w lokalu dha Żółkiewicza. Ze względu na zbliżające się walne zebranie, uprasza się o komplet i przygotowanie sprawozdań.

SOKÓŁ III.

Posiedzenie konstytucyjne zarządu odbędzie się w czwartek, dnia 21. bm. o godzinie 19,30 w stałym miejscu zebrań. Obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

Z życia towarzystw.

Czwartek, 21 stycznia.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Halka".** Lekcja śpiewu w lokalu p. Kiczky (naprzeciw sądu okręgowego). Ze względu na ważność prosimy o komplet.

— **K. S. M. M. „Gwiazda".** Zebranie plenarne w ognisku parafialnym. Obecność konieczna.

— **Tow. śpiewu „Lutnia" Bydgoszcz.** Lekcja śpiewu w lokalu Restauracji Sportowej Marsz. Focha.

* * *

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz. Walne zebranie dnia 24 bm o godz. 15 w szkole św. Jana. Uprasza się o zapłacenie składek.

Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz. Koło m. Bydgoszczy. Walne zebranie Koła odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godz. 18 w auli Publ. Szkoły Dokszt. przy ul. Konarskiego 2. Ze względu na bardzo ważne sprawy, udział wszystkich członków jest obowiązkowy.

Sekcja Uczennic Handlowych. Roczne sprawozdawcze zebranie w czwartek, 21. bm. o godz. 19,30 w sekretariacie, ul. Jagiellońska 10. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Kat. Tow. Rob. Polskich przy parafii św. Trójcy. Walne roczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 24. bm. o godz. 15 w sali „Stara Gospoda" (Patzer). Uprasza się członków o uregulowanie zaległych składek i zabranie z sobą legitymacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 19. I. 1937 roku.

Spędzono: wołów 26, buhajów 138, krów 220 bydła — świń 1450, cieląt 532, owiec 110 Razem 2476 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:
(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Bydło:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgowe	64 — 68
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54 — 58
Mięsiste tuczone starsze	48 — 52
Miernie odżywione	40 — 46
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	56 — 62
Tuczone mięsiste	50 — 52
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	44 — 48
Miernie odżywione	40 — 42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	58 — 64
Tuczone mięsiste	48 — 54
Nietuczone, dobrze odżywione	40 — 46
Miernie odżywione	18 — 22
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	64 — 68
Tuczone mięsiste	54 — 58
Nietuczone, dobrze odżywione	48 — 52
Miernie odżywione	40 — 46
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40 — 46
Miernie odżywione	38 — 40
Cielęta:	
Najprzedniej. cielęta wytuczone	80 — 86
Tuczone cielęta	70 — 76
Dobrze odżywione	60 — 68
Miernie odżywione	50 — 56
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	60 — 66
Tuczone starsze skopy i maciorki	50 — 56
Dobrze odżywione	00 — 00
Świnie (Tuczniki):	
a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	96 — 98
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	92 — 94
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	88 — 90
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	82 — 86
e) maciory i późne kastraty	80 — 99
f) świnie słon. ponad 150 kg.	—

Przebieg targu normalny.

Bank Polski płacił w dniu 21. 1. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,26½
dolary amerykańskie	5,26
funty szterlingów	25,84
franki szwajcarskie	120,75
franki francuskie	24,59
belgi belgijskie	88,75
liry włoskie	24,—
floreny holenderskie	288,25
korony czeskie	16,20
szylingi austriackie	95,—
marki niemieckie	118,—
guldeny gdańskie	99,80

DZIENNIKARZOWI LUB WYDAWCY

oddamy do samodzielnego prowadzenia na własny rachunek stałą kolumnę, poświęconą Bydgoszczy i Okr. Pomorskiemu w każdym numerze naszego dwutygodnika. Wymagamy fachowości, dobrych referencyj, niewielkiej gotówki (1191

WIADOMOŚCI TURYSTYCZNE
Warszawa, ulica Żórawia 9, telefon 7-03-84.

SPRZEDAŻE

Zakład fryzjerski w centrum Grudziądza sprzedam z powodu wyjazdu Oferty pod „?44" Dziennik Bydgoski, Grudziądz. (1198

Kożuchy (F765 maszyny „Singer", dywany. „Okazja" Pomorska 7.

Srebrne wyroby 1066
nowe okazyjne; nakrycia stołowe
Kupno — Sprzedaż — Zamiany — Doróbki
Henryk Juwiler
Warszawa, Świętokrzyska 5, tel. 655-28
Firma istnieje 60 lat.— Żadnej filii nieposiadamy.

W dniu 19 stycznia 1937 r. zmarł członek nasz, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego ś. p.

Józef Biechowiak

członek Zarządu Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzel. R. P. i wiceprezes naszego Bractwa.

W Zmarłym straciliśmy długoletniego, gorliwego i w sprawach Bractwa bardzo zasłużonego członka Zarządu

Niech Mu ziemia Polska, którą tak ukochał, lekką będzie.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie.

Bydgoszcz, dnia 20 stycznia 1937 r.

Uprasza się wszystkich członków o gremialne stawienie się w sobotę o godz. 8.45 przed domem żałoby, Mostowa 2. Ubranie: mundur i płaszcz.

Zarząd.

1191

Konfr. Męska Św. Wincentego à Paulo przy parafii farnej z wielkim żalem zawiadamia wszystkich członków o śmierci członka swojego ś. p.

Józefa Biechowiaka

Msza św. żałobna odprawiona będzie o godzinie 8-ej, w kościele farnym. Eksportacja zwłok z domu żałoby Mostowa 2, w sobotę, 23 br. o g. 9,30 do kościoła farnego. (1202

Przetarg publiczny. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim nr. 13 z dnia **18 stycznia 1937 r.** przetarg nieograniczony na dostawę i budowę linii nis. nap. długości około 1,5 klm. Termin składania ofert upływa dnia **18 lutego 1937 r. o godz. 12.**

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu

Reperację wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład Krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 3. (23626

Okazja. Moją piwiarnię, całkowitym urządzeniem i towarem zaraz sprzedam. Cena 3500 zł. Zgłoszenia: Stefan Gończ, **Gdynia,** Gdańska 16. (989

Ślizgawka

największa w Bydgoszczy na kortach tenisowych przy **ul. Zamoiskiego**

Wstęp: dorośli 35 gr, uczniowie 15 gr. (1212

Kilka wozów kastowych 3—4 cali, dobrze utrzymanych **kupi** (1211

Impregnacja Bydgoszcz.

Dobrze utrzymane **wagi decymalne** dwie à ca. 500 kg., jedną à ca. 200 kg. nośności **kupi** (1210

Impregnacja Bydgoszcz.

Odzież balową i wieczorową czyści chemicznie najszybciej i najlepiej

„BARWA"

wł. S. Kałamajski

Bydgoszcz ulica Gdańska 27.

1047

Klepsydry

wykonuje **szybko i tanio**

Drukarnia Bydgoska Bydgoszcz, Poznańska 12-14.

KURSY KSIĘGOWOŚCI

Związku Księgowych w Polsce

prowadzone przy udziale Instytutu Oświaty Pracowniczej.

I. dla rzeczoznawców księgowości (rewidentów, kierownik., organizat.)
II. dla samodzielnych księgowych.

WYKŁADY systemem szkolnym i korespondencyjnym

III. dla poszczególnych branż
IV. dla pomocników księgowych.

Szczegóły w prospektach wysyłanych bezpłatnie. (1182

ZAPISY przyjmuje Sekretariat Kursów — Warszawa, Złota 6 m. 1/e. — Tel. 266.00.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Tanie dykty nadeszły, K. Suligowski, handel drzewa, Gdańska nr. 128. (1031

Meble solidne kupisz najtaniej tylko w (9227 **składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 34.**

Szkło taflowe butelki zielone i białe balony, zamknięcia do butelek poleca Wielkopolska Huta Szkła Tel. 1325. (23335

Na karnawał poleca po niskich cenach garnitury do likieru, kieliszki, szklanki i garnitury do placka. B. Kaczmarek, Podwale nr. 12, naprzeciw Hali Targowej, telefon 23-71. (24355

SPRZEDAŻE

Sprzedam tanio moje prawomocne, wyskarżone pretensje do zduna Ludwika Kurnatowskiego w Gdyni. Korzystna okazja dla dłużników mego dłużnika. Oferty do administracji pisma pod „3,33" (1195)

Restaurację z wyszynkiem, z kompletem, dobrze prosperującą, istniejącą od szeregu lat w centrum Gdyni, w najruchliwszej dzielnicy, z powodów rodzinnych sprzedam. Łask. oferty pod „Wyszynk" do administracji. (1193

Kasę (1092 National, szafę żelazną, motor 1½ PS zmienny. Wełniany Rynek 10, skład 1

2 parcele wartościowe w Gdyni, położone przy drzewnym porcie (nowa stocznia) 928—738 m² okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „Parcele Gdynia" filia Dzien Bydgoszcz. (F747

Skład kolonialny dobrze zaprowadzony sprzedam zaraz. Wiadom. Grunwaldzka 54, kiosk. (1207

Dobry kożuch wyjazdowy korzystnie oddam. Meyen, 20 Stycznia 7. (F708

Futro 100 czarne poszycie, starszej osobie, gospodyni wiejskiej, Gdańska 42. Komis. (F707

Futro damskie sprzedam. Focha 24—2. (F756

Dobermany młode. Żmudzka 8. 1184

Magiel w dobrym stanie. Ogrodowa 17. (F773

Radioaparat Elektrit 1936 za bezcen natychmiast sprzedam. Długa 5, II ptr. (1205

KUPNA

Skład kolonialny, dobre położenie, ewentualnie butelkową sprzedażą wódek, kupię gotówką. Oferty Dziennik pod „Dobry 2". (921

Obligację pożyczek konsolid. konwers. inwest. dolarową i inne, oraz akcje kupuje Górny, Gdańska 64, mieszkanie 3. (1024

Maszynę do pisania, nowszego typu, w dobrym stanie kupię. W. Jamroży, Plac Petersona 3, m. 1. 1110

Kupuję kwity zastawne lombardowe. Król. Jadwigi 1, m. 5. (F750

Radioaparat (1041 dobry, światowej marki, 4 lampowy na prąd zmienny kupię. Oferty pod „Radio" do Dzien. Bydg.

Rewolwerówka używana z przepustem 40 mm potrzebna. Zgłoszenia „Grakona", tel. 31-76. (1188

POSADY WOLNE

Pokojowa rutynowana, do lat 24 potrzebna zaraz do lepszego domu, warnnek długoletnie świadectwa. Of. Dziennik Bydg. filia „Do miasta". (946

Poszukuję (F753 zaraz pielęgniarkę do wychowania niemowlęcia. Filia Dziennika Bydgoskiego Dworcowa pod „Wychowawczyni".

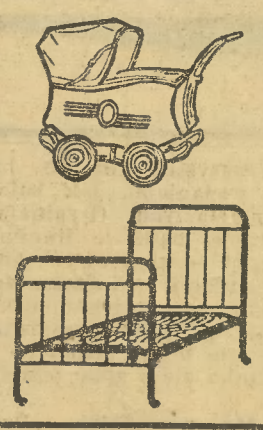

Wózki dziecięce i sportowe w nowoczesnych fasonach

Łóżka żelazne Materace

Korzystne ceny. (331

F. KRESKI

Gdańska 9.

Prasowaczki potrzebne. Adres Dziennik. (F752

Gotować (F758 wyuczę utrzymaniem bezpłatnie. Adres Dziennik.

Ekspedient od zaraz. Bławaty, konfekcja. Dom Towarowy, Wyrzysk. (1181

Czeladnik piekarski tylko dobry fachowiec z dłuższą praktyką może się zaraz zgłosić. Jako uczeń piekarski może się zgłosić syn uczciwych rodziców, najchętniej syn gospodarza. W. Kierzkowski, piekarnia i cukiernia, Swiecie, Batorego 4. (1192

Służąca potrzebna. Weyssenhoffa 11 (wejście ul. Dobra) Szymańska. (F769

Stolarza na prace fornierowane przyjmie E. Bronikowski i Syn, Nakielska 135. F762

Książkowa biegła w polskim i niemieckim, zestawienie bilansów, pisanie na maszynie i znajomość stenografii od 1. II. 37 r. do większego przedsiębiorstwa poszukiwana. Of. pod „B. B." filia Dzien, Bydg. (1189

Uczeń potrzebny. Stolarnia, Wojcik, Pomorska 15. (F764

Panienka do obsługi gości potrzebna, siła fachowa. Dworcowa 84, restauracja. (F761

Fryzjerka dobra siła żelazkowa, wodna, na stałe. Hetmańska nr. 8. (F771

Bufetowa restauracyjno-kawiarniana, siła pierwszorzędna, z dłuższą praktyką potrzebna od zaraz lub od 1 lutego. Zgłoszenia Hotel Królewski Dwór, Grudziądz. (1197

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik piekarski, rozumie cukiernictwo przy piecu, siła pierwszorzędna, kilkuletnią praktyką. Bydgoszcz, Gimnazjalna 6—7. (1183

Młody inteligentny piekarz - ekspedient poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Zgłosz. filia Dzien. „Dzielny". F757

MIESZKANIA SZUKA

Szukam 4—5 pokojowego mieszkania z łazienką. Of. z ceną do filii pod „Komfortowe". (F759

Bezdzietni poszukują pokój z kuchnią rok z góry. Oferty pod „Ładne" Dzien. (1206

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe: kuch. 15 zł. Sniadeckich 13/1

2 pokojowe: Mierosławskiego 5, Bielaw.

kuchnia. 3 Maja 24—4.

3 pokojowe: Sienkiewicza 22—6.

Trzeciego Maja 9—1.

3 pokojowe obszerne mieszkanie słoneczne, nowo wyremontowane zaraz do wynajęcia. Zgł. pod nr. „14". (1116

2 pokojowe mieszkanie z kuchnią zaraz do wynajęcia, ulica Leszczyńskiego. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „1082". (1083

Mieszkanie (1180 2 pokojowe. Różana 1.

2 pokoje i kuchnia, bez łazienki, elektryczne światło, gaz, ulica Kopernika w Toruniu do wynajęcia. Zgł. „A. K." do Dziennika Bydgoskiego. (1209

5 pokoi wygody 90 zł. Swiętojańska 3, portier. (1200

3 pokojowe z pokojem dla służącej do wynajęcia zaraz. Jackowskiego 1—3. (1203

3 pokojowe (1214 mieszkanie z kuchnią do wynajęcia. Ul. Jasna 8.

DZIERŻAWY

Piekarnię starozaprowadzoną, śródmieściu Bydgoszczy, wydzierżawi właściciel Zgł. filia Dziennika „Dogodne warunki". (F658

Skład F657 handlowy, dużym oknem wystawowym, przystępny czynsz. Słowackiego 1/9.

Lokalu handlowego reprezentacyjnego centrum poszukuje poważna firma. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski „Lokal". (1196

Maszynę (F774 do pisania, nowszej konstrukcji, wynająłbym na kilka miesięcy ewentl. zakup na raty. Tel. 2929.

POKOJE WOLNE

Umeblowany kuchnią. Nowa 13—6. (1186

Pokój umeblowany, łazienka, centralne ogrzewanie do wynajęcia. Jagiellońska 2, m. 20. (F768

Pokój Podwale 9. (F770

Pokój utrzymaniem stałym — przyjezdnym. Gdańska 55 m. 4. (F763

2 komfortowe telefonem dla pana. Focha nr. 22—2. (21746

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoik niekrępujący od gospodarza poszukuję. Filia Dz. Bydg. „L. B." (F772

RÓŻNE

Tańców wyuczę szybko. Jackowskiego 1—3, koncesjonowana szkoła tańców. (1204

Księgowość powierzę samodzielnej, zaufanej. Filia „Stale". (F760

Ondulacja trwała 5 zł. O. Bernas Dworcowa 62. (901

Wróżka przepowiada dobrze. Henryka Dietza 2—3. (F755

Chiromantka znana wyprowadziła się z Szubińskiej na Bielicką 86. 1179

ZGUBY

Zaginął żółty, mały jamnik, wabi się „Bobi". Odprowadzić za wynagrodzeniem na Bielawki, ulica Pierackiego 9, willa. (1174

MATRYMONJALNE

Kawaler wiek średni, stanowisko, posiadający dom wartości 25000, zapozna pannę majętną, spokojnym charakterem lub wdówkę mającą posiadłość. Poważne zgłoszenia fotografią proszę do Dzien. Bydg. pod „Wieś lub miasto". Pośrednicy wykluczeni. 1208

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Allotria" z Renatą Müller, premiera i nadprogram.

ADRIA: „San Francisco" z Jeanettą Mac Donald i nadprogram.

APOLLO: „Napiętnowana" z Kay Francis i kolor. komedia p. t. „Gdy reklamy odżywają".

REWIA: „Śmiała brygada" i „Cowboy bohater" z Buck Jonesem. Na scenie rewia z znakomitymi muzykalnymi „Din-Don" na czele.

BAŁTYK: „Mały Pułkownik" i „Sequoia".

FANTAZJA.

— Słuchaj Tosiu, jeżeli nie będziesz strugał kartofli, nie będę już modelem do twojego obrazu „Venus".

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.